



75402

I Mag. St. Dr. P



*S. Korn*

*S. 900*

*1900. III. 130.*



*Hist. nat. 9399.*





THE  
Faint, illegible text, possibly a title or header, appearing in the upper portion of the page.

ANDREW  
Faint, illegible text, possibly a name or subject, appearing in the middle portion of the page.

TO  
Faint, illegible text, possibly a date or further details, appearing in the lower portion of the page.













Na  
Herbowne Wielkiego  
D O M U  
RUDOMINOW  
O Z D O B Y.

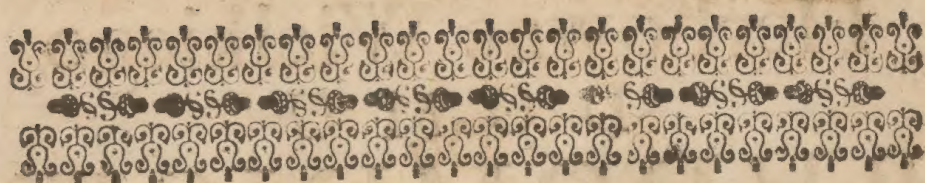
I.

Trzy Trąby RUDOMINOW co też świata głoszą?  
Czyli *Marsa* odgłosy? czy *Sławy* roznoszą?  
Tak jest: Lecz widzę *dwom* to tylko w wykonaniu;  
Coż trzeciá? ta *Fortunę* ma na zawołaniu.

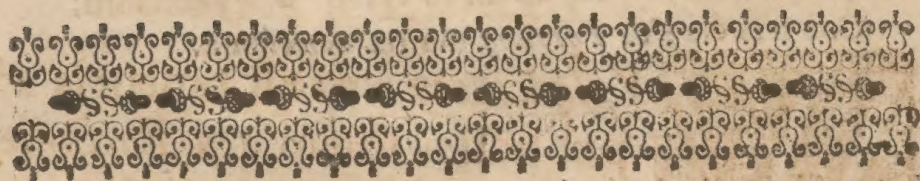
II.

*Lot* w Skrzydłach, á *głos* w Trąbach Wielki nośisz Domie  
Wszakże to jest *Fortuna*; więc ją masz widomie.





Reimprimatur  
MICHAEL EPISCOPUS.







Do  
**JASNIE WIELMOZNEGO J. PANA  
MARSZAŁKA**

*Kommissyi Prowincialney W. X. Lit:*



*Yglądaiqcey è præli tenebris ad  
publicum solem tey Fortune,  
niechay pro nativa caligine, za-  
stąpi protekcyonalna umbra Two-*

*i*

*ia.*



ia. Jaśnie Wielmożny MARSZAŁKU.  
Gdzież albowiem ab æstu publicznego światła  
wygodniejszego sobie ma szukać cienia, jeśli  
nie w zagęszczonym tyłą niegdyś laurami  
Domu Twoim, palmis mille, & lauris mille,  
decoris ædibus? dokąd swoim bezpiecznie ma  
kierować kołem? jeśli nie przed Twe progi, w  
których nieporuszona zawsze kroku dotrzymy-  
wać zwykła: stat fortuna domûs-nec novit  
mutare vices. Aleć jey, dawno wiadomey, im-  
portuno ductu nie trzeba pokazywać drogi,  
jużci to całym przedłużony wiekiem czasu ucho-  
dzi przeciąg, jako się sub magni Nominis um-  
bram, y Senatorską garnęła Purpurę godnego  
Successore tanto Przodka Twoiego, á Oy-  
czystey sławy wielkiego Portytora KRZYSZTO-  
FA RUDOMINY Kasztelána Połockiego,  
więc tymże traktem y pod Twoię teraz MAR-  
SZAŁKOWSKĄ spieszy się Łaskę, zawieść  
się



się nie mogąc: że w ktorey miły promień podaiesz  
Oczyźnie, Jey cień przynamnię rzucisz po-  
żądany. Jakoż ani go Jaśnie Wielmożny  
**MARSZAŁKU** uchybić tey Fortunie możesz;  
nyszakże Fortuna ta, dziedzictwo to Twoie,  
dzierzawa Domowi Twoiemu ære perennius;  
bo wiecznym zapisana prawem, onyszem Skarb  
**RUDOMINOW**, Krzyżem wielkiego w Chi-  
nach Apostoła **JĘDRZEIA** naznaczony. Wy-  
dać go tedy z swoich teraz popiołów Nomi-  
nalnym **IGNACY** płomieniem, tu masz  
**Wielki ANTONI** nad bogate Kleopatry dystil-  
lcty, perłami toczący się duchowney mądrości,  
y Świętszey wymowy potok, Tu nad kruche ba-  
iecznego Midasa kruszce, w gruntownych wy-  
bor złota sensach, á co u Ciebie nadewszystko  
in pretiò: tu nie skąpy dostatek prawdziwego  
szczęścia, y Fortuny. Niechże ta tak Godnemu  
**PODKOMORZEMU** chwały nie zamierza



granic, Wielkiemu Kommissyi MARSZAŁ-  
KOWI pod nieodminną idzie direkcyą, y Łaskę  
tę jako przyszłych Honorow indicem ad glo-  
riæ meridiem co nayprędzey ulokuie; do Hoł-  
downikon zaś Twoich Komputu niech JE-  
ZVSOWA przyczyni milicyą to jest:

Wielkiemu Imieniowi, y Honorowi

J. WW.M.W.M, PANA

y DOBRODZIEIA

Wiecznie obligowany  
Nowiciat Wileński  
*Societatis IESV.*

Jaśnie





JASNIE WIELMOZNEMU  
á  
NASZEMU MIŁOSCIWEMU PANU  
JEGO-MOSCI PANU  
KRZYSZTOFOWI  
RUDOMINIE  
Kasztelanowi Połockiemu &c.  
Naszemu wielce M. P. y DOBRODŹIEIOWI.



Wielebnego Xiędza Andrzeia RUDOMINĘ, ktorego wzgarda świata Przeczystej Familii odebrała; á gorliwość dusz z Ojczyzny do dalekich Indyjskich



skich kraion zapędziła, W m. naszymu Miłości-  
memu Panu, y całemu Prześwietnemu Domowi  
przynwracamy. Wielkiey bowiem ozdoby y poćie-  
chy Prześwietney Familii W m. tym samym dłu-  
żnikami zostaliśmy, iżesmy się w niey urodzo-  
nym tak zacnym y świątobliwym mężem szczy-  
cili. Ktora czym się godniey? jako samegoż przy-  
wrocciem nagrodzić może? W prawdzie cale  
go oddać trudno; gdyż już ani ciała ani dusze  
jego w mocy naszej nie mamy. Ciałem się jego  
jako drogim depozytem Królestwo Chyneyskie  
szczyć, a dusza zasłużona niebu się dostała, nam  
tylko cnoty przykłady y mądrości dowod w Xię-  
żeczce od niego przelożoney zostały. Mamy je-  
dnak zato iżesmy go całego poniekąd wskrześli,  
gdy za staraniem naszym to oboie przez druk do  
wiadomości pospolitey podano. Ma bowiem ten  
fortel światłości pokazana mądrość, iż lubo cia-  
ło śmiercią umorzone w grobie leży; staną jednak  
w pa-



w pamięci ludzkiej żyje: a cnota ducha w Nie-  
bie przebywającego, naśladowaniem swoim y  
miłością na ziemi w affekcie przytomnym czyni.  
Tak tedy Wielebnego X. Jędrzeia RUDOMINĘ  
Wmci n. M. P. przywracając nie wątpimy iż  
jakoś go żyjącego, podług krwi za brata, po-  
dług affektu za duszę własną uznawał, tak y te-  
raz mu rowny umysł przez potomną pamięć o-  
żywionemu pokażesz. A my y przy takowym o-  
bowiązku naszego oddania na dalsze usługi  
Wielmożnemu Domowi obowiązanemi się zna-  
jąc pod protekcyą się Wmci N. M. Pana pokor-  
nie garniemy.     Dat. Vilnæ 1652. Julij 1.

Jaśnie Wielmożnego naszego Miłościwego PANA

*Śtudzy y Bogomodłcy*

*Collegium Wileńskie  
Societatis IESV.*

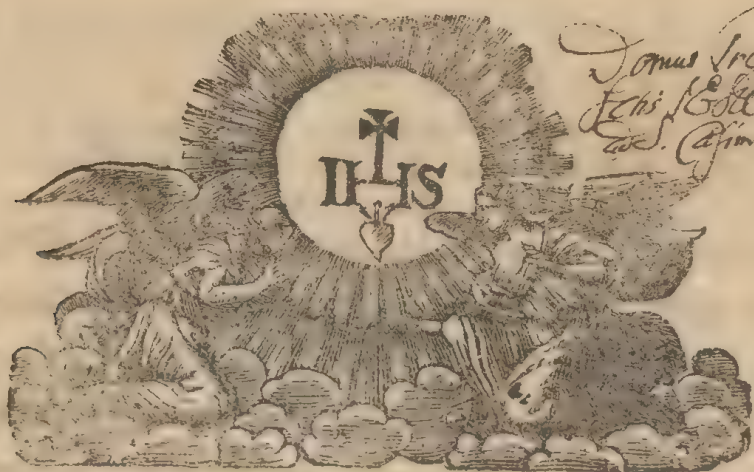
**PRZE-**



## P R Z E S T R O G A.

**C**Zyniąc dosyć dekretom URBANA VIII. y S. Inkwiżycyi Rzymikiey protestuję się, iż tym pismem żadney inšzey rzeczy nie szukam; tylko, aby, jako inšze poważne ludzkie Historie do druku bywają podane; tak y tego świętey pamięci Kapłana pobożne pożyćie y świeckim ludziom do wiadomości, y zakonnym do naśladowania y wſzytkim do zbudowania ogłoſzone było.





O POBOZNYM POZYCIU  
W. X. ANDRZEIA RUDOMINY  
Societatis JESU.

PRZEDMOWA  
Do Czytelnika.

**X**iążeczka ta przed lat trzydziestą czterna, od  
W. X. Andrzeia Rudominy Societatis JESU,  
napisana; nie dawno się dostała do rąk ludzi baczących;  
k. orzy, dla p. spólitego pożytku, życząc; aby tak za-  
cne światło pod kercem nie zostawało; do druku znią  
się udali. Godna zaiste tego ich przedsięwzięcia by-  
ła, y materia Xiążki, y zacność Tłumacza.

Iako potrzebna y pożyteczna sama Xiążka á za-

A

tym



tym jako słusznie z mola y prochu otrząsniona, między  
ludźmi na jawia przez druk wyprawiona jest: sam czy-  
telniku, bez mego zalecenia, przyznasz; g'ly state-  
cznie y uważnie przeczytáš. O tłumaczu samym tyl-  
ko, który przed lát dwudziestą y więcej w Chynie,  
zaczynym krajow Wschodnich Krolestwie Pogańskim,  
na rozmnażaniu chwály BOZET y Wiary Chrześci-  
ańskiej światobliwie żywota dokończył, krotką damci  
sprawę.

W: K. Andrzej Rudomina Dusiatki urodził się w Do-  
mu Jch Mści pp. Rudominow Dusiatkich w Wyczyźnie  
z dawna/ toga & figo, dobrze zasłużonym y zacnym. Syn  
Andrzeia Rudominy Dusiatkiego/ Starosty Dawgielskiego-  
go: Synowiec Mścięja Rudominy Starosty Uścińskiego  
y Dawgielskiego/ sławnego w wdiele Rycerskim maza:  
Brat Strzyeczny odważnych Rycerzow Jana Wojskiego  
Brasławskiego/ Tomasa Starosty Dawgielskiego, y Wa-  
wrzyna Starosty Jderpolskiego: Strzy Jasnem Wielm: Jch  
Mość: pp. Rudominow, Jana Nowogrodzkiego/ Pio-  
tra Smoleńskiego/ Krzysztofa Polockiego/ Bastellanow;  
ludzi nauką/ wymową/ roztropnością/ odważnemi Rzeczy:  
pospolitey/ tak w dziele Rycerskim/ iako y w innych oka-  
zach usługami wszystkim dobrze znaiomych; a na niesmier-  
telną sławę w potomne wieki dobrze zasłużonych.

Wdzięczinnych leciech/ gdy nauk w Akademii Wileńskiej  
pilnował Pan. BGS osobliwą łaską swoią/ żywot mu na  
przyszłe stroie zrzadzenia zachował. gdzie z przypadku w iz-  
debce własney prochem zapalonym/ wśytel opalony prawie  
od śmierci się K. Andrzej wrócił. Wysłuchawszy w Wil-



nie Logiki/ dla dalszych nauk do Niemiec jechał: tam zwiel-  
ka doncipu y postępku swe<sup>o</sup> podwala/ Philosophią skńczy-  
wszy/ y do innych rożnych zabaw/ stanowi zacnemu swemu  
przywzroitych przyczyniwszy sie; do Ojczyzny powrócił/ y u  
J.M.X. Biskupa Wileńskiego Eustachego Wollowicza/ ia-  
ko Honor. rius amicis bawiac sie do dalszych w Rzeczy-  
pospolitey pęszprow/ ustep sobie gotował. Mysląc po-  
tym o Postanowieniu/ gdy już był serce swe do stanu S.  
Malżeńskiego skłonił/ wspaniły z nieba inakże natchnienie/  
nad spodziewanie wszystkich przyjdzieł z domu do Wilna  
przyjeżdżający/ presto ze wszystkim do Gomociatu Societa-  
tis IESU powrócił: Rozprawiający czeladzi siebie/ y co-  
kolwiek z sobą miał wszystko cale na służbę ZOZA ocho-  
tnie/ odwołanie/ y starannie oddał. Przydał nad to po-  
tym/ z Łódzkiego swięgo/ dwadzieścia tysięcy złotych  
Polskich na wspomnienie świątopley barzo fundacyi Glo-  
wackiej. Młodzi Gomociusie policzony (ktorey Pem-  
paniey/ sługa jego wierny Mikolay Wlościński pomógł/  
niechcąc Pana y w tym kreku odstąpić) wszystko si-  
udał na doskonałości zakonney ugruntowanie/ przez różne  
cnoty/ ale esblimie przez pokorę/ y zaprzeczenie cho zapo-  
mnienie zachości swey/ Ktora to cnota/ w takim pa-  
nieciu/ wszystkim do podziwiania była. Trafiło sie/ iż  
gdy według zwyczaju tego Zakonu/ dla ćwiczenia w po-  
korne/ na posługi kuchenne naznaczony był: sługa jego  
przeżył dopiero mianowany/ Brat Mikolay (ktory roku  
1652. April 14. w Wilnie/ u S. Kazimierza/ pobożnie  
zmarł) kucharzem będąc/ a nad Panem swoim politowanie  
mając/ nieczynia kuchenne dobrze wprzód omyte/ jemu do-  
cedzienia podawał. Pestrzegłszy to X. Andrzej/ siarwie  
upominał aby tego poprzestał: mowiąc. Już u y Bra-  
A2 -  
dysku

ciśku zapomnicie/ czymesmy y ia y ty byli: to tylko teraz  
czynicie/ co podług zakonu świętego y rządu jego nam  
należy: nie wtracaiać się w cudzy urząd. Waszą rzecz jest  
teraz, mnie rozkazywać: moja według waszego rozkazania/  
statecznie posługować w kuchni. Czegom się teraz podiać  
dla P. Chrystusa/ tom gotów czynić do śmierci. Takimi  
słowy onego Brata od tego odwiódł/ aby mu więcej ma-  
teriey do zasług nie wymował/ które osobnie z pracy y v-  
pożerzenia starbić uśiłowal. Gdy starzy/ pomniac jako  
dostatkami swemi wsparł ubóstwo nowiciackie/ v stole y  
indziej wgląd na niektóre jego wygody mieć mieli: v-  
silną prośba v nich wymogł/ aby we wszystkim z insemi  
zarówno siedł. A sam z własney ku dobrowolnemu ubóstwu  
chęci/ w sukniach y tym podobnych rzeczach/ co naypodle-  
yszego y nayubożyszego sobie zawse obierał. Nie było żadney  
tak wżgardzoney zabawy (ktorych bywało w nowiciacie  
nie mało) do ktoreyby się odornie nie ośiadował/ w kto-  
reyby się dla P. Jezusa mile nie obierał. Do żadnego n-  
mactwienia drugim pospolitego nie omieszczał/ swoje do  
tego prywatne przydajac. Ludzi prostych/ po vlicach: y  
vbogich po szpitalach żarliwie nauki Chrześciańskiej nau-  
czał. Oczy swe w osobliwej straży zawse miał/ a spyta-  
ny raz od Kapłana jednego wespół idacego/ czemu by też  
oczu do góry ku niebu nie podnosił; odpowiedział. Dosko-  
nałych to w niebo patrzeć: mnie, jako niedoskonalemu przy-  
stoi oczu obrocone mieć ku ziemi/ z ktorey stworzony je-  
stem. Jest człowiek w lata już stateczny/ Connovicius  
X. Andrzeja który o nim twierdzi/ iż gdy raz na przechad-  
ce z wyznaczney w polu waż jadowity do niego się sunął/ tak  
że mało nie uśiwił: znakiem Krzyża S. precz od siebie ode-  
gnał. Tych jego cnot y pochwał/ miedzy temi ktorzy one-



go znali/ żywa pamięć zostać; a nas młodszych przykłady  
swemi do gorące<sup>o</sup> w doskonałości Załonney postępku dziel-  
nie pobudza.

Jako zaś śluby załonne uczyniwszy/ na szukanie The-  
ologię do Rzymu od Starszych wysłany/ kraie odległe  
cnotą swoją y pobożnością oświecił z następującej rela-  
cyey wyrozumieść.

Relacya krótka żywota pobożnego y szczę-  
śliwey śmierci Wielebnego Xiędza Andrze-

ia Rudominy z Listu X. Benedikta *De*

*Mattos* Towarzysza iego w Missiocy

Syneńskiey wyjęta.

**B**ędac w Rzymie przedstawił X. Rudomina prosić  
przewielebnego Generala naszego/ aby był posłany na  
Missyę do Indii: to przedsięwzięcie jego/ potwierdził  
P. BOS widzeniem takim; o którym on swemu Towarzy-  
stwu oznaymił. Nocy uprzedzającej prozba na Missyę  
Indyjską/ powiędział X. Rudomina/ iż widział we śnie  
(lecz tak jasnie iakoby oczyma swemi na to patrzył) gdy  
mu Anjelowie świeci ukazowali wszytek świat/ na cztery  
części rozdzielony/ y iakoby trzy części jego Należego Za-  
łonu Wycozie na ramionach swoich dzwigali/ a osobli-  
wym obyczajem pobączyl/ iż w części w schodney przeczce-  
ni Wycozie/ wiele pracowali w dzwiganiu/ y stad nie po-  
matu spracowani byli: gdyż ciężar był większy/ bez ja-  
dney ochłody y poćiechy; czego nie widział w innych czę-  
ściach świata. Gdy się temu przypatrował/ obaczyl y  
wstydzał Anjelow rozmarzających towarzysko z Wycami y  
osobami Załonu naszego na w schodney części pracującemi/  
a nad to nader czystemi y ochędźnemi towałniami y chust-

fami

łami pot z nich oćierających/ y **BOGV** wszechmogącemu  
one kufki potem naporone ofiarujących/ którzy za n dżę:  
cznie woniejąca ofiarę one mile przyjmował/ cieżąc się z  
prac y potu sług swoich dla miłości jego podiaty. Nad  
to pobaczył tenże **X. Rudomina**/ iż za każdą kufkę potem  
napoioną **Pan BOG** podawał iedną koronę/ pterą perra-  
bieni y wćieśeni Słudzy **BOZY** są z wśełem y z rado-  
ścią ściejąc nasienie swoje: Potym zachwycony w duchu/  
tenże przerzeczony **Oćiec Rudomina**/ wyzwał Aniola swego  
siebie wzywającego do **ktorey Polarii** z tych trzech cze-  
ści świata/ lecz on ofiarował się do części wschodney  
chętnie iść/ z czego Anioł wielce uradowany y wćieśiony/  
**Panu Chrystusowi** ofiarował też okotę z wysi miano-  
wanego **Oycy Rudominy**/ wniżenie prosić aby tegoż **Oy-  
ca** pod opiekę swoją y obronę przysłał/ y laska swoją świe-  
tą osoblwą jego pebożne przedsięwzięcie pomógł/ y do  
skutku przysiodł. Na te i stancyę y prośbę **CZYX-  
STVS** **Pan Oycy** pod opiekę swoją y chronę rad przysłał/  
mowiąc do niego aby był wmyślu dobrego/ y tey nadziei, iż  
wtey wschodney części świata wczmie koniec żywota swe-  
go/ to jest wtey części ktora temu była najmilszą/ y aby  
zarazem nazajutrz przedsięwzięciu swemu dosyć uczynił;  
wpominał; obiecuiac/ iż miał Starszego serce do tego na-  
kłonić/ aby przedsięwzięciu jego dosyć się stało. Co wśyt-  
ko się doskonale ziszcilo. Gdyż zaraz nazajutrz wniósłszy  
prośbę y okotę swą do przetrzelebnego **Oycy Generala**/  
tudzież odniósł obiecnice y pewną nadzieję od niego/ iż  
tego mu nie miał odmówić ani bronić/ oznajmując iż mu  
się to przedsięwzięcie jego swiste wielce podobalo/ y lu-  
bo to tak rzecz się miała/ on jednak nie zasypiał ani zame-  
dbywał prosić y dokręzać tak długo/ aż sobie y przetrzele-  
bnego



bnego Generala wyrdznie poizwolenie zjednł na Koncu  
czwartego Roku Theologicy swoiey. Zaczyn wziął po:  
święcenia wśytkie na Kapłanstwo/ & przed nową Mszą  
odprawił Duchowne ćwiczenie nasemu Zakonowi zwręzay:  
ne y Spowiedz pomyślna/ przydaiac do tego wiele innych  
pożut Potym nawiedzirzisy wiele mieysc świątych/ poia:  
chal do Lizytaniey stad do wśrodknich Kraiow. A w tey  
drodze/ dobrze pokazał y oświadczył/ jako sobie ulubil  
Arzyi CZARSTWA Pańc/ gdyż we wśytkich rze:  
czach y pracach trudnych pierwszym się stawil służac y po:  
trawy gotuiac/ dla chorych y zniezdziwłych. Zgola żaden  
ktory jego pomocy y ratunku żadał/ w trudnych y przy:  
trych rzeczach y potrzebach na jego oboćie y usłudze się  
nie omylił/ tak dalece iż w ofiercie w którym zeglował  
od wśytkich ktorzy zaim byli/ nie inakszym imieniem zwa:  
ny był/ tylko Człowiek Świąty.

Przyiadł dwudziestego wtorego Augusta do Goiey /  
tam mieszkał w Domu Oycow Professow/ gdzie podziwie:  
nia rzecz godna była/ z jako oboćta pracował okolo zba:  
wienia bliżnych tak w Szpitalach jako y w więzieniach y  
na Galerach. Zgola we wśytkich rzeczach natrudnieyszych  
y naprzykrzeyszych/ on pokazał się być pierwszym y oco:  
tnieyszym/ aż do podawiania starszych/ ktorzy prosil aby  
nad nim żadnego osobliwego baczenia nie mieli/ y na trarz  
iego wyszła y szupła nie patrzali/ gdyż piali/ na wśyt:  
kie prace sil mi za osobliwa łaską BOŻĄ dostae. Na  
ktora jego ocoćta niespracownina Starej patrzac/ dla wie:  
kszej jego zasługi y pociechy duchowney/ jemu cześnie okazye  
do prac podawali/ w ktorych to pracach duchownych za  
czasem wstawac y słabiec poczał/ w padłszy w chorobe mia:  
nowicie w kwartane gorączkę. Po dreczeniu tey choro:  
by/

by/ mając przed sobą droga Wielebny Gdzie starczy do  
Machaum/ namienit iemu jeal by tam z sobą chciał ja-  
chać; wielce się ucieszył/ z tych słow Starcego swego O-  
ciec Rudomina; a zwłaszcza gdy mu na myśl przyszło/ iż  
musia ofiarowała okazja do takiej Missyey gdzieby z wie-  
kszą chwałą BOSZA bydy mogło: skąd wiecye się v-  
twierdzał y vmacniał w obietnicach swego niegdy widze-  
nia/ iż widział że się daley a daley przysbliża do wschodnich  
Brajow/ y tak ieszcze nie begac wolen od febry udat się y  
zeglował do Machaum; a skąd w teyże chorobie ieszcze be-  
gac/ do wnetrznych Krolestwa Sineniskiego Prowincyi/  
a gdy tam przyiadał nie opuściła go gorączka przez kilka  
miesiacy/ po których dla gwałtowney choroby stał się przy-  
chorzym. Rzecz niewypowiedziana/ z jaką cierpliwością  
to wszystko znioś/ ani może pióro opisać animuszu wiel-  
kiego y niezwykłego dobrego y pobożnego Oycy w ty-  
siac niedzach/ chorobach/ y wojnych potrzebach/ o których  
wiecey kto może pomyśleć a niżli wymówić/ jako  
to jest rzecz przykra y nieznośna bydy wielce chorym y  
vtrapiionym we wszelkich niedostatkach w obcych y niezna-  
iomych krajach, bez wszelkiej pociechy/ pomocy y pożywku.  
Zaden w nim nigdy nie postrzegł y najmnieyszego znaku  
niecierpliwości/ lubo požądania wiecey jedney rzeczy niż  
drugiey to jest zdrowia niż choroby/ wszystkie przypadki y  
dolegliwości cierpliwie y jednostaynym sercem znosił/  
wszystko Panu BOSZV ofiarując y na jego świętey woli  
przestając/ y w nim wszystkie nadzieie swoje pokładając/ w  
ktorego łasce y miłosierdziu bynajmniey się nie osukał/  
gdzy zapomocą iego świętą/ skoro pobaczył iż był wrol-  
niony od oney choroby y kwartany tak długiey/ wysyreł  
się wydał na poiccie y rozumienie języka Syneniskiego z  
wiel-



wielką wsiłnością/ gorącością y pracą. Lecz iż był na-  
zbyt wracłony od przeszłej choroby/ dla tey bez przestani-  
ney pracy wsiłności sweiey/ często w recydywy wpadał.  
Temu złemu zabiegając Starai/ wysłać go umyślili do  
Prowincyi ciepleyszey y lżeyszego powietrza/ aby tam  
mógł przyść do siebie y do zdrowia lepszego/ posłali go  
tedy do Prowincyi niektorey Królestwa Synenckiego na-  
zwaney Foukin, y tam mieszkał w mieście stołecznym tey  
prowincyi zwaney Tocheufu, gdzie też y jam mieszkał  
na ten czas (ten mówi co ten żywot jego pisał) d skoro pra-  
wi do komory moiey wszedł/ z unizoną pokorą ofiarował  
mi się/ aby mając staranie około domu mego/ moim był  
kubikularzem: przydając te słowa: Wiedz to Oycze/ iż nie  
jest to sposób ofiarowania się na usługę Swiatowi/ który  
na ofertach gołych y forteznych zawisł obłudnych. Lecz za-  
pewne to odemnie miew/ iż zgola mam wielką y nie obłu-  
dną ochotę y wolę wprzeyma służyć tobie Oycze. Na któ-  
re słowa jam mu odpowiedział; Wm. nie przyiachał tu do  
nas na usługę moją/ lecz ja sam raczeż jestem gotow na u-  
slugę wszelką waszą. A on lepać obławszy się łzami rzekł:  
Jzali tak to ma być Oycze namilsi abym ja tu miał przy-  
iachać na uciążenie twoie/ d nie raczeż na usługę y pomoc.  
Ale niech się stanie wola ZŁOŻA y starszych/ którzy mi  
tu posłali. Zarżem tedy począł pilno y usilnie praco-  
wać w rstawicznym słuchaniu Spowiedzi/ y częstych kaza-  
niach/ gdyż już był dostatecznie przeziat język Synencki/ y  
to wszystko czynił z wielką duchą gorącością/ y z taką  
skromnością y wkladnością prawie nie zwykłą/ iż Sy-  
nenczykowie Chrzesciianie ztąd domyślając się marziali:  
Musiał Wielebny X. Ródomina w sweiey Oczyszczeniu być  
iakiś ślachezny y zacney Familiey mają; wielce się hudo:

wali z iego pobożnych y Zaſonnych poſtepkow/ y cnót wy-  
ſoſich/ ſkąd pochodziło/ iż od wſytkich wielce był umilo-  
wany y ſianowany. Lecz iż zgola zwałonemi ſilami tam  
był przybył/ żadnym ſpoſobem nie mógł do dawnego y do-  
ſtonalego zdrowia bydź przywrócony/ dla czego nieznoſny  
kaſzel go opanował/ z niemałym pierwi wrażem/ tak dalece  
iż taka mnogość krwi z uſt jego ſie lała/ że częſtoć  
kilko naczynia nie małego napelniała. Ja tedy bacząc iż  
X. Jędrzejowi ku zdrowiu ſie nie ma/ ale im daley tym go-  
rzej ſie z nim dzieje/ oznaymilem to Starſemu/ proſiąc go/  
aby z woli jego mógł bydź do Machaum poſtany / gdieby  
ſnać mógł znaleźć jaſi ratunek lubo lekaſtwo pomocne  
zdrowiu ſwemu zwałonemu y ſtarganemu. Gdy W. O-  
ciec Starſy pozwoilił mu jeſliby zechciał do Machaum ſie  
wrócić oznaymilem jemu te laſte y wola Starſiego. A  
on odpowiedział; wielkie y wzżone dzieki Wielebnemu  
Oycu Starſemu za tę okazaną miłość/ ktorą mi we wſytk-  
kich rzeczach y potrzebach moich oſwiadczał; wſakże jednak  
ani chce/ ani może tam jechać; zwaſzcza iż Starſy to na  
moje wola ſpuſcił; a ja jaſom wſtąpił do tego Świetego  
Zaſonu Societatis JESU nigdy z woli y xpodobania  
mego/ mieyſca/ mieſzkania/ y towarzyſſa ſobie nie obierał/  
y tam abo owdzie ſkłonnoſci mojej nie poſądzał/ y prze-  
to y na tym ſamym mieyſcu podług woli BOGA vmrzeć  
chce/ od ſamego tylko Pana BOGA pomocy y poćiechy o-  
czekiwaiac. A że jeſzcze nie było przypoſobione mieyſce/  
lubo Cmentarz dla pogrzebu ciał Chrzeſćciańſkich/ a we-  
dług ſtarodawnego zwyczaju Synęczykow/ nie godzi ſie  
grześć nikogo/ by y ſamego Krola/ między murami miasta/  
lecz znayduia ſobie mieyſca wyſſie za Miastem/ z wielką  
pilnoſcią y koſtem/ gdie ſwoie nagrobki koſtowne wy-  
ſtawia



stawia; według tego zwyczaju tedy że nie było innego  
ieście miejsca dla pogrzebow/ znalazłem prawie sposobne  
y znaczne miejsce/ od miasta tylko na milę Polstką odległe  
za dosyć znośną y słuszną płacą. Samo miejsce wesole/ ro-  
zmaitym drzewem osadzone y ozdobione/ rzeczkami/ strumie-  
niami y potokami zewsząd otoczone/ y skoro się dowiedział  
Wielebny Ociec Rudomina/ iżem już kupił tam to miejsce  
rzekł do mnie: Już chwala BGSV/ jako słyszę Wm. miej-  
sca dostał/ na którym się pogrześć możesz/ proszę uczyni mi  
Wm: ieście nad to ta lastka: racz Wm: proszę wszczepić dwo-  
ie drzewa Cyprysowe wedle mego grobu/ gdyż się w tym  
drzewie Kocham/ com mu uczynić obiecał/ jakoż y zis-  
ciłem. Od tego czasu zaczął słabieć y znacznie wacieć na  
zdrowiu Ociec Rudomina/ tak iż w dzień S. Jana Chrz-  
ciela ostatnią Mszą przez godzinę miał/ częścią dla Kasłu  
zbytniego który go trapił/ częścią dla nabożeństwa którym  
nad zwyczaj był zapalony.

Wtorego dnia Septembra żadnego pokarmu nie mógł  
zaiżyć/ gdyż w samym gardle wrzód zaległ/ dla czego rzekł:  
Oycze mój namilśy/ już nic pieniszdy dla mnie/ jako  
rozumiem/ nie wydasz/ gdyż tak się Panu BGSV podoba-  
ło/ który już bramę zawart/ już blisko jest koniec żywota  
mego/ za co niech będzie Pan BGS błogosławiony na wie-  
ki. Tego dnia y co po nim siedł/ częścią na łożku leżąc/  
częścią się tam y sam w Celli swej przechodząc/ głęboko  
w myśli zachodził y coś wielkiego zdał się dumać: co ja  
pobaczysz/ mając za to/ iż się od wielkiego zamyślenia/  
zapomniał: Rzekł: m do niego: Oycze co się z tobą dzie-  
ie: odpowiedział: Myśls teraz jakoby do tego przys-  
mogł/ abym niebieskich w rychle zaiżywał potraw/ a zwła-  
szcza iż już niema sposobu zaiżywania potraw ziemskich.

Po takiej odpowiedzi jam mniemał iż mówił o poſtędmie  
Nayświętſzego Sakramentu Ciała Pańſkiego. Spyrałem  
go czyby czuł ſię do tego aby mógł Komunię wziąć ſwie-  
ta: Reſpons na to pytanie moje taki dał: Toć jeſt nay-  
więkſie vtrapienie moje/ Ktore mię prawie dreczy/ iż  
nie moge beſpiecznie tego Chleba zająć niebieſkiego; Lecz  
mam nadzieię w Panu BOGU moim/ iż lubo mi tu w  
tym doczeſnym żywocie tego ſzczęścia naywiękſzego zająć  
nie dopuſci, zdarzy mi obficie w przyſłym żywocie zająć  
poćiech niebieſkich.

Dnia czwartego Septembra/ wieczor wſiedłem do je-  
go Celli/ y ſpotkaſzy ſię z Doktorem lubo lekarzem Sy-  
neſkim wychodzącym od Oycy Rudominy/ pytałem go  
jakoby ſię Ociec miał? odpowiedział/ według mego zda-  
nia w nim nie jeſt nic ciężkiego y niebeſpiecznego Za-  
tym wſedłem do Oycy pytaiąc jakoby ſię miał: Rzekł/  
iż dobrze ſię mam. Lecz ja pomacaſzy jego pulsu/ pozna-  
łem iż już ſmiertelny był/ y rzekłem/ iżali tak ſię dobrze  
maſz jako rozumieſz/ a ja bacze iż już bliſka jeſt tobie śmierć/  
y przeto jeſliby tego trzeba niechby poradził ſumnieniu  
ſwemu jakoby mógł naylepiey y nayrychley za czasu. A  
on weſoło y vsmiechając ſię rzekł: iżali rzecz podobna/  
y ku wierzeniu godna/ iż ja tak bliſko śmierci jeſtem: od-  
powiedziałem ja: tak jeſt według mego zdania/ iż jutro  
twoy Oycze Koniec żywota będzie/ niż do-tey godziny przyi-  
dziem/ ty przyidzieſz do ſwey Korony. Rzekł on/ jeſli tak  
bliſka godzina moja/ teraz teraz już mam pewne poſełſtwo  
do otrzymania tak wielkiego dobra/ Ktorego oczekiwam /  
proſi abyś Wm: BGV memu/ nie wymowne dźwięki czy-  
nił/ gdyż ja ſam już nie moge/ to wyrzekſzy/ począł ſię  
gotować do ſpowiedzi/ jakoż tegoż wieczora ſpowiadał  
ſię



sis/ y prosił o Ostatnie Pomazanie. A gdym ja mu radził/  
aby aż do poranku poczekał/ dla zesćia y zgromadzenia sis  
wiecey Chrzescían/ rad pozwolił na to mówiąc/ niech tak  
sie stanie jako chceš Wyże y jakoć sie podoba nie jako mnie.  
A gdy sie nazajutrz zesli Chrzescíanie/ jam mu dał Sakra-  
ment ostatecznego pomazania/ z wielką jego duchowną  
pociechą y zbudowaniem Chrzescían przytomnych/ a zwoła-  
siza iż sam Ociec odpowiadał z wielkim nabożeństwem :  
to odprawiały/ kazałem kupić desek do trunny/ a gdy ro-  
biono te trunne/ Ociec Rustomina wstyskawşy grzmot od-  
rabania/ pytał co by to było/ odpowiedziano/ iż jakaś ro-  
bota jest na potrzebe domowa : Rzekł on/ znać to mnie  
trunne robia ; odpowiedziano/ iż tak jest. Prosił tedy aby  
mu drogiey y kosztowney nie robiono. Lecz jam rzekł/ iż ma  
bydź według stanu y Reguły naszej. Zatym na koniec/ o  
to mis pilnie prosił/ abym go nie opuszczał tey tak potrze-  
bney godziny : com obiecał uczynić y uczynilem/ iżem  
przy nim zmięskł y bawił sis pultorey godziny po pułno-  
cy/ ktorey było jego zesćie/ przed ktorym rzekł do mnie :  
moy namiłşy Wyże/ prosz przyimiże tego gościa wielkie-  
go ( to jest S. JERZAKOW Fundatora naszego ) ktory  
dopiero przybył tu po mnie/ aby mis przyiał y do odpocz-  
nienia wiecznego zaprowadził. Rzekłem/ jakoż go mam  
przyjać ? A on rzekł/ Wyże przypatrz sis jako śliczná twarz  
jego/ jako śliczná z soba przywiódł Komitywa y orszak/ patrz  
jako mnie wzywa/ oto już chce mnie z soba do nieba zapro-  
wadzić. To wymowiaşy/ już nie wiscey rşty nie mówił/  
lecz zdał sis mówić twarzą y weyrzeniem barzo bystrym  
y wesółym/ y tak około wtorey godziny nader pobożnie  
skonął. O ktorego śmierci skoro sis dowiedzieli Chrzesci-  
anie/ zarazem zesli sis do Rosćioła aby byli przy włożeniu  
jego

jego do truny/ do ktorey wlozony w ubierze Kapłanow  
Synenickich z Insula na glowie/ potym według zwyczajn  
Synenickow położenia umarłych na jakimkolwiek miey-  
scu/ aby widziani byli/ przez nie mały czas/ do czego przy-  
stąpiła prośba od pewnych przyjaciół nieboszczyka y mo-  
ich/ aby ciało jego w Kościele przez nieiały czas zatrzyma-  
ne było/ y tak się stało.

Pierwszego tedy dnia tegoż Miesiaca we dwie godziny  
po południu gdyśmy byli wespół z niektórymi Chryścianami/  
slyšelismy nie mały gżmót w Kościele/ y gdyśmy się je-  
śli do tegoż Kościoła/ niceśmy nie pobaczyli/ wskazę v-  
czulismy zapach tak wdzięczny y przyjemny/ iżemy się  
wszystcy dziwowali/ ale nie wiedząc skądby to było ode-  
śliśmy.

Wielebny Ociec zwany Julius Alenus mieszkający  
w Joran/ kazał mi oznaymić/ iż tego samego właśnie cza-  
su/ ktorego Wielebny Xiądz Jędrzey Rudomina umarł/  
w Kościele jego tak wielka światłość się pokazała iż ro-  
zumiał że na ten czas południe było barzo jasne/ y że bez  
wątpienia był sam Wielebny Xiądz Jędrzey/ ktory przy-  
szedł dla tego/ aby pokazać w jakiej był u Pana BOGA  
chwale y niebieskiej jasności. Gdy czas temu przyszedł  
żemy wszystkie ceremonie nad umarłym odprawili według  
zwyczajn Synenickiego/ począłem myśleć o jego pogrzebie.  
Co zrozumiałwszy Chryścianie/ żadną miarą nie dopuszczi-  
li mi tego/ abym z mego obmysłu kość na trunę jako y  
na pogrzeb jego ważyć miał/ sami z swego własnego na  
to kość wając. Udalismy się tedy wszyscy na górę Swis-  
tego Krzyża/ gdyż tak nazwane było tamto miejsce/ dla  
wystawionego tam nader pisknego Krzyża Kamiennego/

gdzieśmy



gdziesmy przedtym naznaczyli miejsce pogrzebu/ a Chrześciance zgotowali Kapliczkę w sklepie podziemnym barzo sposobnym do położenia w pośrodku truny z ciałem s. pamięci W. K. Rudominy/ a nad tą Kaplicą zbudowali Kościół, y dom ze czterema izbami/ które miały służyć na przyjęcie gości rożnych, y dla tych coby chcieli czynić ćwiczenia Duchowne nasmemu Zakonowi zwyczajne.

Tia koniec przyniesiona jest truna z ciałem Wielebnego Ojca Jędrzeja z processyą mnoga wszystkich Chrześcian/ gdzie odprawiona jest żałobna Msza/ z wielkim nabożnictwem y wzernym płaczem wszystkich Chrześcian: y pogrzeblismy go w Kaplicy na to przygotowanej: Przy drzwiach tej Kaplicy był kamień na którym krzyż był misternie wyrzowany z napisem takim z jedney strony literami Syneńskimi/ a z drugiey Łuzytańskimi w ten sposób.

W. O. Jędrzey Rudomina, rodem z Litwy, Kapłan, który Przybył do Krolestwa Syneńskiego na przepowiadanie Ewangeliey, gdzie w tymże przepowiadaniu przez pięć lat pracowawszy, umarł piątego dnia Septembra Roku 1631.

Po jego pogrzebie dwa kroć w tydzień przychodzili Chrześciance do jego grobu/ modląc się/ y siebie y swe potrzeby jemu polecając.

O tymże świątety pamięci K. Andrzeju Rudominie  
Roku

Roku 1640. Novemb: 18. 3 Młakum do Oycow y Br-  
ci Societatis JESU W. X. Jan Lewicki Societatis JE-  
SU takmowi:

Uprzedził nas W. Oćiec Andrzej Rudomina  
świętey Pamięci, ktorego Chinenſcy Chrzeſcia-  
nie za Wyznawcę JEZUSOWEGO mają: do je-  
go grobu wierni, y teraz, w swoich ućiskach  
y niebepieczęſtwach, z wielką ſwoią  
poćiechą ućiekają ſię.



O OD-



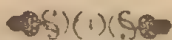
y Bra:  
s JE-

mina

esćia-

je-

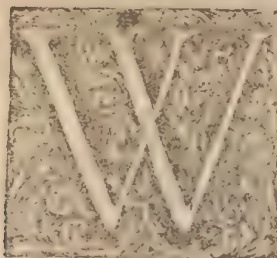
ach



# O ODMIANIE PANSTW Y Zgubie Panujących.

## ROZDZIAŁ I.

Iż wszystkie Państwa z przyrodzenia są docze-  
sne, a koniec swoy, jako y ludzie mają.



Wszystkim rzecz jasna jest/ iż cokolwiek  
kiedy początek swoy miało/ odmien-  
ności y zepsowaniu podległe jest. Sa-  
mego tylko BOGA istność z natu-  
ry swej nieodmienna jest, jako  
niestworzona y zawsze będąca. In-  
sze rzeczy stworzone wszystkie/ lubo ro-  
zumne y dusze mające/ lubo bez dusze y bezrozumne/ z sie-  
bie to mają/ że się odmieniać muszą. To bowiem rzeczom  
ludzkim nadano/ aby jednych wyniszczeniem/ drugich zni-  
kni niem zastarła się w nich odmiana działa. Zaczynam jako  
widziemy ziola/ drzewa/ zwierzęta/ y ludzie sami/ niezna-  
cznie się odmieniają y do zguby nachylają; tak y Rzeczypo-  
spolite: które jako początek swoy/ tak y koniec mają. A  
to albo za przeznaczeniem BOSKIM/ albo za natury ja-  
kimś ułożeniem/ która rzeczy śmiertelne wystawione odmie-  
nia/ wyraca/ y po pewnym czasie rozsypnie. Upatrzył  
to mąż Krasomemcor: Tom, prawi, z Platona y  
Filosofiey wyczerpnął, iż przyrodzone są obro-  
ty Rzeczypospolitych, aby one czasem od Królów  
rządzane były, czasem od ludu, czasem od jedney  
osoby.

D. Damas.  
Dial. con-  
tra Manich

Arist. l. 12.  
de gen. &  
cor. c. 10.

Cic. 2. de  
Divi.

*Epistola 92.* ofoby. A owsem/ aby naostatę/ ni od Bogo rządzone nie  
były; ale jako zwierzęta wśelanie/ za laty zachodziły y  
*Epist. 91.* ginęły. Krótko d prawdziwie Seneka: Wżytkie lu-  
dzkie sprawy, na śmiertelność potępionę są: między  
rzeczami ginącemi żyjemy; tak, że cokolwiek długi  
wiek, wielą prac cięższych, za wielkim BOSKIM po-  
błazaniem, wybudował; to, jeden dzień, psuie, y  
*Episc. in Caro.* rozspuie.

Co po wielu? izali nie pewna/ iż BOSKIM przeznaczeniem Rzeczypospolite sporządzane bywaia, raz do  
możności gorney; a znowu do upadku niskiego przy-  
wiedzione?

*Prudent in Symmach.*

Jako gdy dzieci małe na ten świat wychodzą  
Nie wżytkie z iednakiemi duszami się rodzą.  
Tak y miasta, gdy mury ich się z. czyniaia,  
Zaraz swe zeyścia różne, naznaczone mają.

*Manil. Ovid. Boet.*

Tak zaś: Pewne, a nieomyłne Boskie przeznaczenie:

Jemu żadnym rozumem jeszcze omylenie  
Nie znalezione: ono do kresu pewnego

*Ovid.*

Prowadzi swoy porządek. y niepochybnego.  
Tak baczemy, iż łacno wszystko się obraca:  
Ten w potędze powstaie, drugi ją utraci.

*S. de Civ. c. 1. & 9.*

A tak za ustawa niewyścizionej potrzeby (co jednak  
po chrześcianku z S. Augustynem trzeba rozumieć,  
ani na wola ludzką, ni-woli nie zaciągając, ani opa-  
trzeności BOZEY nie nie uymując) upadaia/ abo prze-  
noia się Królestwa/ Rzeczypospolite y Państwa. Albo-  
wiem nad potrzebę niemaż nie gwałtowniejszego.  
A jako jaśnie Arnobius. Rzeczy BOZE wyrokami nie  
zbytami odprawiają się: a co raz wykonać uradzono  
żadna

*Nicet in laus.*

*L. 2. adu Gent.*



żadna nowa rzecz tego nie odmieni. Jednak to upa-  
trwać trzba/ iż gdy za dekretem **BOZYM** Państwu y  
Rzeczpospolitey rpać nadchodzi; zwykła/ ostatnie zle,  
niezgoda uprzedzać. A jako twierdzi Vegetius, Niena-  
wiść między domowemi, na zgubę nieprzyjaciół  
swych popędliwa jest: a na pożytek obrony swej  
nieopatrna. Słusznie, Albowiem w niezgodach do-  
mowych, nie pochybią z obu stron Rzeczpospolita  
szkodę odnosi. A ta niezgoda ma po większej części po-  
czątek swoy od rzeczy nazbyt w szczęście y szczęśliwe po-  
rodzenia przymieszonych. Albowiem (jako Tacitus mo-  
wi) Trudno na jednym miejscu potęgę y zgodę ufa-  
dzić. Dla tego/ dojrzałość znakiem jest następującej  
zguby ( jako Seneka mowi ) y tam koniec nadchodzi  
gdzie już więcey przybyć nie może.

Tacit. 4.  
Annal. 1.3.

Dio 1. 41.

Consol. ad  
Marc.

### Przykłady y Przestrogi.

Sześć zgoda odmian/ y obrotow doskonałych/ w Rze-  
czach pospolitych Politycy podają: to jest, od Monar-  
chyi do rządu ludu pospolitego: od pospolitego ludu/ do  
Monarchey. Jeszcze z rządu tylo Senatorckiego/ w wła-  
dza pospolstwa; y z tej władzy/ znowu w Senatorckie pa-  
nowanie: jeszcze z Monarchyi w rząd samego Senatu/ y  
z tego w Monarchya. Jaw to wszystko jako sama Rze-  
ch pospolita Rzymsta w takie odmiany przypadala. Gdyż na-  
przed dluga Krolowie ja rzadzili. Potym Wurmistrzowie  
y Senat. Potym/ za pozwoleniem potęgi Tribunom Ple-  
bis, samo pospolstwo oney rząd y sprawy na sie zabralo.  
Taktenie: po wszystkich odmianach/ znowu w ruce Cesarzow  
y Monarchow Przekła. Tak zgoda już przyzwolito/ aby  
we wszystkim Rzeczach pospolitych panowania y stany panu-  
jących

(S)(4)(S)

jaczych odmieniali się: y owsem/ aby kiedyż tedyż za natury jakoby jakim porządkiem upadły/ y wrócić się obrociły.

Kto Assyryjskie y Perskie Państwa zgladził? Kto Athenczyków możność wywrocił? Kto Potęgę Macedońską wygubił? Cile inśa zaprawda tego przyczyna/ jedno porządek takiej natury w rzeczach ludzkich/ nad którą nie słabszego na świecie nie nądujemy. Abowiem chociażby Cyrus Assyryjskiego Państwa był nie zgladził; chociażby Alexander Perskiej potęgi nie połamał: chociażby Rzymską mocą Macedonczykówie y wszystkie Grecia nie upadła: przecież/potrzeba tego była/ aby/ lubo inśych sił te wszystkie państwa upadły/ lubo z laty starzejac się same przez się zaginęły. Jako bowiem strony na instrumentie jakim jedna wyciągnięta/ drugie spuszczone bywają: tak na świecie za podwyższeniem rzeczy jednych/ drugich wbywa: a gdy największa góra już wozma że wyżej postąpić nie mogą/ nadol się obrocić y upadać muszą.

Lucan. 1.

*In se Magna ruunt: laetis hunc numina rebus*

*Crescendi posuere modum. - -*

Przez się wielkie rzeczy upadają: ten bowiem kres zamierzył Bog, w przybywaniu, szczęśliwym powodem.

Sam Rzym opuściwszy inśe Państwa/ niech kto wpatruje/ jakie w spaniałości y ozdoby w sobie zamykał? co sztuk przepysanych y jakoby cudownych w nim postawionych? co łożysk? co pałacow postownie budowanych było? jaka ogromność samego miasta y wielkość przedmieścia. Takie zgoła ozdoby w nim były/ że słusnie on Poeta rzekł.

Propert.  
1. 3.

*Omnia Romanae cedunt miracula terrae,  
Natura hic posuit, quidquid ubique fuit.*

Niech



(S)(S)(S)

Niech Rzymskiey ziemi wżytkie cuda uścipuia

Gdzie ieno ktore były te się w niey nayduia.  
Gdzie teraz te wszystkie? zniknęły/ wpadły. A jeżeli bys/  
je nigdy nie były/ nie ostatki jeszcze/ y ruiny ścian niekto:  
rych/ ktemu y stare pisma o nich świadczyły. A zanie-  
chawszy miasta/ same Rzymskie Państwo/ jako już pokar-  
pane y potargane widziemy/ przez Gotskie/ Wandalskie/  
Hunskie abo Węgierskie/ Arabskie/ na koniec y Tureckie  
srogie wojny. Już iiali nie toż samo możemy mówić o  
Thebach starzych/ Hierozolimie/ o Tarenćie/ o Metapon-  
cie y inszych nie zliczonych? Jawną zaiste iże to jest jakoby  
igrzysko BOSRYJA opatrności y możności/ z kąd tak  
początek y wyrzyszenie wszystkich Miast y Królestw/ jako  
y wpadek ich pochodzi. Tak dalece moc nieiakas nam za-  
kryta rzeczy ludzkie pogrąża, y Sceptra, Korony, y  
wielką potęgę depce y w pośmiej obraca. Zatem  
to upatrzyli niektorzy.

Ze odmiany Państw, około pięćsetnego roku do  
ich powstania pospolicie zwykły przypadać.

Jawną wszystkim iż Asyatyckie Imperium w Asyry-  
czyków trwało przez lat 520. po którym czasie/ Medowie  
je opanowali.

Wiac y Atheniczków Państwo/ od Cetrupa aż do Ro-  
drusa/ przez lat 490. trwało; potem się w Demokracją  
(którym imieniem nazywa się panowanie y rząd przez po-  
spółstwo.) przemieniło.

Przez tyleż lat/ kвітнула Rzeczpospolita Lacedemon-  
ska pod Królem kracie Zarakleionem od Lyfurga (który  
był ustarca oney) aż do nieku Alexandra Wielkiego/ p. d  
którym wpadła.

Okolo

Lucret. l. 5.

Około pięćset lat / po wygnaniu Rzymian / aż do Monarchii Augusta Cesarza sprawowali Rzeczpospolitą Rzymską Burmistrzowie / Rządem złożonym częścią z radą Senatu / częścią z rządów pospolstwa.

Roku pięćsetnego po zwyciężeniu Antoniusza przez Augusta / y od postanowionej znowu w Rzymie Monarchii: gdy zabito Walentiniana ostatniego na zachodzie Cesarza / zachodne Cesarstwo rozszarpane upadło. Riedy Wandalowie / Alani / y Szwabowie naprzód Francją / potem Hispanią / y Afryką / y w samej Włoskiej ziemi Rzym z Gesseriem wodzem opanowali. Riedy Szości / y Angielczykowie na Britanię / Burgundyczycy na Francję na wschodniej Gallii część / Gotowie częścią na Włoską ziemi / częścią na Gallii Achańską / Awinion / y starzych Kantabrow osiadłości / y Chiberowie w Hispanii; Longobardowie / Gallii za gorami Alpi leżąc napadli y osiedli. A po Walentynianie nigdy już więcej nie mieli na zachodzie Grecy Cesarze potężnej y statecznej potęgi: Dla tego odbiegły miasta Rzymskiego / w Rzymie Gubernacja Włoskich królów ustanowili; Która także rychło znieśli Longobardowie. Takich przykładów siła zebrała terazniejszy pisarz.

Jednak naydujemy iż niektóre Państwa, ledwo do połowicy pięćset lat były przywiedzione.

Jako Perskie / Które od Cyrusa aż do Dariusza przez lat dwieście y trzydzieści / mniej albo więcej / bogactwy y potęga państwo / aż na koniec przez nastąpienie Alexandra wielkiego upadło.

Grecka też Monarchia lat 250. mniej albo więcej / trwała.



trwała. Lecz po długich y wielkich wojnach/ do różnych  
Krolow Macedonicy/ Syriey/ Pontu y Egiptu przysła.

Rzymśk<sup>a</sup> też pierwsza odmiana/ przez ktorą zmiesiono  
panowanie Krolow/ stała się około roku 250. to jest od  
założenia Rzymu 244.

Krolestwo Longobardow we Włoszech trwało lat  
240. ktore wywroczone było od Karola wielkiego/ gdy o:  
statniego Krola ich D. sideriusa z żoną y z dziećmi poima:  
nego/ do Leodium zasiał.

Y owszem iż wieku każdego, to jest sta lat, do:  
kończenie Krolestwom y Krolewskim familiom  
wielkie odmiany zwykło przynosić, świad:  
czą Historie.

Cetnego roku od Narodzenia CHRYSTUSA Pana/  
y od Augusta Cesarza panowania/ rząd Rzymśkiej Rzeczy:  
pospolit. y przyszedł do cudzych R<sup>u</sup>żat/ y przeniesiona by:  
ła tamta władza do Nierwy/ Trajana y Hadryana/ ludzi Hi:  
spanijskiego narodu.

Dawsetnego potym po narodzeniu Pana CHRYSTU:  
SA zrajone Parthow Pańsimo/ a nowe Perskie przez Ar:  
taxerra powstało.

Tredstetnego/ do Chrzęścianśkich R<sup>u</sup>żat przyszło Ce:  
sarstwo Rzymśkie (to jest) do Konstancyusza y Konstanti:  
na wielkiego.

400. Roku poczęło się dzielić y śarpać Cesarstwo; z  
którego nowe Krolestwa powstały we Włoszech/ we Francyi/  
w Hiszpanii/ w Afryce/ w Anglii.

Roku 500. Zachodnie Rzymśkie Cesarstwo zasiał do  
Karola wielkiego/ y tylko zostało Caresgredztie abo  
Greckie.

Roku

Roku 600. Mahometaniska y Saraceniska niezbojność oraz y strasne ich panowanie powstało.

Roku 700. Saraceniskie/ Arabiskie/ Tureckie y Manrow nowe y rozne Krolestwa wszczęły się/ Ktore miały swe Pany nazwane Kaliphow abo Sultanow / w Indyi/ w Syryi/ w Azyi/ w Egypcie/ w Lybii/ w Afryce na Wyspach morza Śródziemnego/ y Oceanu Wschodniego/ Indyjskiego y Atlantyckiego.

Roku 800. Cesarstwo nowe zachodne przez Francuzy pełnocne powstało/ Ktore wiele zbawienia y nawrocenia do CHRYSTUSA przyniosło.

Roku 900. Cesarstwo zachodne od Francuzow do Longobardow przeniosło się/ z Wielkim Stolicę Apostolską utraceniem.

Roku tysięcznego nowe Krolestwa Polskie/Węgierskie, Czeskie y pełnocnych ludzi zaczęły się.

Roku 1100. nowe Krolestwa Chryścian zachodnych/ a zwłaszcza Francuzow w Azyi/ w Syryi/ w Żydowskiej ziemi/ y indyjskiej zjawiły się.

1200. Państwo nowe y dżitkie/ Tatarskie/ wszczęło się z wielką kłębą Indyjskich a schodnich Państw y Krolestw.

Roku 1300. nowe niemołnicze y dżitkie Cesarstwo Otthomaniskie początek swój miało/ od Otthomana/ pierwszego tym Imieniem Cesarza Tureckiego.

Roku 1400. nowe panowanie Tamerlana Tatarzyna/ Który po części był Turecką srogosć ukrocił.

Roku 1500. nowe Państwa Sopha w Persyi/ a Luzytanow y Hiszpanow w Indiach/ y na nowym świecie utworzyły się.

Roku na Poniec 1600. abo około tego/ pokoy stanął między



między potężnymi w Europie Królami Francuskim y His-  
spaniskim, z wielkim dobrem Rzeczypospolitey Chrześciani-  
skiej. Niech to BÓG sprawi/ abyśmy przez ten bieżący  
wiek/ takich w Chrześcianstwie odmian doznali/ przez kto-  
reby pokoy między Chrześcianskimi Panymi usundowawszy/  
ich panowanie jako nayszerzey/ w naydalsze y napotężniey-  
sze pospolitego ich nieprzyjaciela krainy rościagnione było:  
w ktorych nie długoby pewnie Tyran popasał/ gdyby zła-  
czonemi siłami Chrześcianskich Panow/ ktore teraz rozta-  
gnione są/ był mżynie najachany.

Ale niechże się już dłużej nad tą rzeczą bawić/ o kto-  
rey szerzey pisali drudzy. Albowiem/ nie zdami się to po-  
podobną/ aby kto mógł o takich odmianach przed czasem co  
pewnego wiedzieć/ chyba za Bóstim objawieniem. Jakoż  
wiece pospolicie zwykł BÓG rzeczy przysięże dziwne/ za  
czasu objawiać: tak jako czynił Prorokom swym przez  
znaki/ dziwne/ y inше sposoby pojęciu naszemu służyce/ we-  
dlug swey lutości. Zwykł mowis miłosierny BÓG Da-  
wać bojącym się siebie znak, aby uciekali od oblicza  
łuku. Jako o Łoście świadczy pismo: Ktory za napomina-  
niem Pańskim z Cerkami swymi z Sodomy uciekł. Tak  
też o Noem: Ktory z domostwem swym wszedł do Arkii/  
gdy potop nadchodził. Tak gdy nadchodziło spustoszenie Hi-  
erozolimy/ świadczy Baronius Kroniki Rościelney pisarz/  
iż wiele nie tylko Żydow/ ale y Chrześcian/ za Pańskim  
przez różne znaki napomieniem/ wstąpiło w inше kraje.  
Krotko mowiac: tenże miłosierny BÓG/ przez Daniela/  
Przysięże iburzenia Perskiego Państwa opowiedział/ y zna-  
mienite Alexandra Wielkiego zwycięstwo/ przez widzenie  
barana y kozła/ y inше podane tajemnice. Lecz nazbyt

Psalm: 59.

Genes. 19.

Genes. 7.

Daniel. 8.

bym był feroki/ gdybym dćiał rożnych dćimow przykła-  
dy wylizac/ ktorych pełno u Historyach. Dosyć przypo-  
mniec reżne Zemety ktore Caudilaryckem/ pod początki-  
mi tamcznych odmian y Woien domowych/ pokazywały się/  
y przeznaczyły/ per ne/ ktore potym nastąpiły uciski y na-  
dze/ ktorych wielka stręgać przez cale lat 40. doznali/ z  
wielkim utrapieniem y smutkiem/ wszyscy/ ale ich jest Ci-  
derlandow.

Już bym tu przestał: jedno iż widzę ostatni tex-  
tu naszego *Aphorism* przykładami jeszcze nie po-  
twierdzony: to jest, iż naybliższy stopień do  
odmiany y zguby Rzeczypospolitey jest, do-  
mowa niezgoda, y między swemi niesna-  
iki y różnice; więc y to wywiode

**N**Jech naprzód stanie sam Rzym/ ktory wprzód nizeli  
pod regiment y władza jednego przyśledł/ niezliczoną  
wielkość Pleś/ y Kłopotow vznał/ przez domowe rokośi/  
y przez niezgodę Cesarza/ y Pompejusza: ktorych gdy po-  
tym zniszono, wszystkim świadomo/ jaki pożar Rzeczypo-  
spolitey nastąpił przez fałcy trzech Panow ktorych wszyst-  
kim rządżili. Wpatrzył to Cesarz/ ktorego jakoby wieść  
opowiedzenie czytamy u *Salustiusa*. Ja tak prawi rozu-  
miem, ponieważ rzeczy wszystkie ktore początek  
swoy miały, ginąc zwykły: kiedy już za przezna-  
czeniem BOSKIM, miastu Rzymskiemu zguba będzie  
nadchodziła, samym Obywatelom z sobą do zwad y  
walk przyidzie: a gdy tak zmordowani będą y zwa-  
tleni; Krolowi ktoremu, abo Narodowi, łupem y ko-  
rzy-

Orat. ad  
Caf:



rzyscią będą: inaczej, by wizerunek świat, y wszystkie Narody zgromadziły się, poruszyć, y zrazić tego Państwa nie będą mogły.

Co w Grecji? jeżeli nie za niezgodami domowemi/ że  
wszystko na one Rzeczpospolitą nastąpiło/ y wielu miast  
zburzenie/ za powstaniem wojny Peloponeskiej?

Karchego także/ Ktora zawsze strasna Rzymianom  
była/ izali nie z teyże przyczyny do wypadku przyszła?

Co Gotarowi Norwegii Królowi/ dodało serca/ aby przeciwko Dunczykom powstał? jedno niezgoda ona przez którą poddani głównemi przeciwnikami Królowi swemu byli.

Co tej Turki wzburzyło przeciw Węgrom/ jeśli nie do  
mowy ich niesnaski? Ptolemi wziętani ( jako Bonfinius  
mowi ) nie woiowali aby spodzili nieprzyjacielowi/ jedno  
aby się sami bronili.

A iż do wielkich y dalekich/ małe y bliskie rzeczy przyla-  
czemy: wiemy/ iż przestępy niedawnych czasow/ Diona-  
tenses y Bovini/ chociaż przedtym niezwyćszeni, za swe-  
miż niezgodami od Philippa Burgunda byli potłumieni.

Co po dalszych? Ty samo Leodium doznałś w spustoszeniu twym/ jako siła złego przynosi/ rozłączenie y niezgoda/ Ktora ciś podała w race/ nie mówie Nieprzyjacielowi ( bo wśtyd że był Chrześcianinem ) ale Wulkanowi : Ktory ciś/ lubo w spaniały y duchowienstwem okazał/ ogniem zgubił taż dalece/ że słusnie możesz na potym mówić.

*Stare diu nescit, quid non fulcitur ab alto*

*Et discors in se regnum, durable non est.*

Nie może stać długo co od Boga z wysokości podpory nie ma,  
y niezgodne w sobie Państwo długo trwać nie może.

Wzynaś w prawdzie tego słusnie/ ale patrz abyś tym  
złym nauczone/ chroniło się tego napotym. Abowiem nie  
prawdziwszego nie masz/ nad one słowa *Liviuszowe*. Boga-  
tym Miastom truciźną jest niezgoda; wielkie Państwa  
doczesnemi czyni. Co y insy Historyk Rzymski postrzegł  
wpatrując praktyki Drusewe. Nie małą sławę pozyskał  
Drusus, rozaiacając niezgodę między Niemcy. Wiedział  
bowiem z Vegetiussem, iż jest mądrego Hetmana/ przyczy-  
ny niezgod śiać między nieprzyjaciół : ponieważ ono pra-  
wda/ iż y najmniejszy Narod trudno komu zniesć:  
jesli się sami domowemi niezgodami nie zgubią.

Tacit An.  
2.

Vegetius  
lib. 39.

A co przeszłych lat prześlodziło do szczęśliwego skutku  
wyprawy przeciw Turkowi/ jeżeli nie ządrość/ y spor His-  
spanow z wenekami? Ktorzy zaprawde/ gdyby podczas o-  
ney spolney wojny/ w zgodzie z sobą byli/ niepochybnie  
większą by znacznie szkoda był Chrześcijański nieprzyjaciel  
odniosł.

Lecz darmo dłużej tego przykładami popierać : gdyż  
wszystkie wszystkich wieków Historie pełne są takich przy-  
kładow/ Ktore jasnie to nam pokazuia/ że na te Rzeczpo-  
spolitą/ w Ktorych się niezgody wieszczynaja/ jeśli nie wpaadek  
przecis pewna y znaczna odmiana przychodzi. Świadka-  
mi są (iż Protko przydam) Niemiecka/ Francuska/ Nider-  
landzka ziemia/ y owsem (żal wspomnieć) cała Europa/  
Ktera własnymi niezgodami roztrągniona/ dziesięćorazie  
już Kaini odnosi/ od srogiego onego/ y głównego Chrześci-  
ańskiego imienia nieprzyjaciela/ na Ktorego jeśli zgodnie  
złączonemi siłami Chrześcijańscy Panowie nie nastapia/ o-  
bawiać się zaiste potrzeba/ abyśmy się nie dostali w brzyd-  
ką y sroga jego niewolę. O czasy! O obyczaje! Szłusnie  
możemy



możemy mówić/ co Pomponius Latin o szych mówi. Złe pokusy jakieś, tak nasze serca uplątały, że opuściliśmy prawych nieprzyjaciół, którym długi pokoy pozwalamy, na nas samych, y nasze własne członki uzbroione ręce obracamy. A to jeśli Panow winować mamy/ Ktorzy na tak szkodliwe zawody zold placą/ niech sady. Jedno to śmiem mówić/ iż Chrześcianie w sych pod jednym znakiem Krzyża świątego służą/ iż nasza Religia jedna/ jest Rzeczpospolita jedna/ samego Boga miastem/ Ktorego my mieszkańcy jesteśmy; zaczynamy woyna między nami/ nie może być/ jedno/ jako w jednym mieście/ domowa.

A przeto Chrześcijańscy Panowie złożywszy niezgody/ y lekkie do gniwu pobudki : oręża/ Ktoremi dla nich/ między sobą się raziacie y Europe już trwoga napelniać; na one sroga y nieznośna bestya obroćcie : pomniacie na tak wiele krwawych zwycięstw/ Ktore ona z przodków waszych odniosła : Wpatrujcie się w Chześcian/ Która droga CZŁŁSTWOWA odkupionych cięstwa niewola : wysłuchajcie ich gorzki płacz/ y żalosne lamentowanie : Ktore przeciwko wam zamysły przelamcie/ y wniwecz obroćcie. Jak długo/ na srogość jej d ródzey tyranstwo/ pażać/ spać będziecie? Niech/ niech was obudzi y poruszy/ o Książeta! daleko y seroko osadzone Państwo oney/ Ktore jeśli zjednoczeniem was wszystkich/ w granicach sych nie będzie zatrzymane y pokruszone : co dzień więcej szerzyć się będzie/ y w kraje wasze (czego Bóg ukoray) rozciągać się. Nie szkodzi wam na siłach/ ani na orężu/ byleście jedno/ złożywszy z siebie podeyrzenia w siebie y niezgody/ mocne złączenie/ y towarzystwo między sobą utwierdzili/

jakie

In Licin.  
Liciniano.

jaż niegdy było Godefrida Silińskiego/ Roberta Zrabie  
Slandriey/ Hugona Brata Philippa Króla Francuskiego /  
Roberta Króla Normanii/ Jana Gumiady/ Mathiasa  
Korwina Węgierskiego Króla/ y innych Książat prawdzi-  
wie Chrześcijańskich/ to jest Chrześcijańskiej miłości  
protektorow y obrońcow. Takie złączenie sprawiwszy/  
Tobie wielki Cesarzu przez Dunaj przejście ładne/ do Thra-  
cii/ z Królami Polskim/ Czeskim/ Dniśkim y zamtad na  
granicę Carogrodu/ Który jest stolica Ochomanow.

Tobie zaś Królu Chrześcijański z wielkim Brytani  
Królem/ z Wenetami/ z Szwajcarami/ y z Książętami Wło-  
skimi do Brundysium przysć ładne/ abys z tamtąd na  
dobywanie Albanii/ y Grecyi/ szczęśliwym wiatrem pły-  
nąć mógł.

Roku 1571.

A ty zaś Wielki Królu Rzymski przodkowi twych  
naśladowac/ z Papieżem ładno do Konstantynopola/ gdzie  
się ku morzu obraca przypuścić możesz. A jakim szczęściem  
Pius piąty z Philippem wtórym y z Wenetami sławną y  
godną pamięci morską wyprawę/ Selina wtorego pora-  
ził: gdzie Sto siedemnaście nieprzyjacielskich galer y trzy-  
naście Okretow wzięto. Sto dwadzieścia albo pogrążono/  
dwo rosproszono: rożnych dział wielkich y mniejszych/  
osmdziesiąt trzy zabrano: trzydzieści dwa tysiące ludzi  
zabito/ swoich tylko siedm tysięcy utraciwszy: takimie  
szczęściem z Stolice y Państw Teranta zranienie y wyprze-  
dzenie: Co bądzie z wielkim Mary Chrześcijańskiej rozbrze-  
niem: za Ktorey rozmnożenie/ żywot y gardło utracić każdy  
dobry Chrześcijanin/ za rzecz wspinał y sławną pociąga.

Wiec Panow y Państw zguby y upadki przychodzi z  
przyczyn albo wnetrznych albo postronnych? Wnetrzne  
części



z domowych niezgod częścią z Impotencyą, to jest cięż-  
kiego panowania Panow/ gdy zaniedbamy prawa/ we-  
dlug swego upodobania rządzią w sytkim: częścią z pychy  
y niecierpliwości obyczajow: z czego bojaźń zaczyna się w  
poddanych: potym nienawisć y wzgarda Panow;  
a zatym zasadzki/ z przysiężenia się y zdrady. Których  
jednak wchodzi Panowie dowiadowaniem się y karaniem:  
potym strażą koło siebie: temu nie ufaniem y dys-  
mulacją: nakoniec niewinnością y życzliwością pod-  
danych. Postronne albo są od gwałtowney siły, to jest  
Pana możniejszego/ albo od większey mocy, to jest po-  
rzeby/ albo (rozumieć to słowo po Chryścianstwu) fa-  
tum. To w sytko z osobna wymiędziemy: począwszy od  
wnetrznych przyczyn.

## ROZDZIAŁ II.

Pierwsza przyczyna zguby Państw Impotencya  
Panow, to jest ciężkie y niesłuszne Panowanie.

**W**ielkie zaprawda jest złe/ w którym Panu taką przy-  
wara narodzi się. Gdy bowiem dufając potęgę swo-  
ię/ wysoki dumy na wskroś bierze przed się y zanie-  
dabamy prawa/ lud ciężkim y poniewolnym Panowaniem  
wciśka/ nie tak godzien/ aby Panem/ jako aby Tyranem  
był nazwany.

Gdyż Panowie y Królowie według zdania Philoso-  
fa y w sytkich mądrych według prawa państwa: do kto-  
rego iż są obowiązani sami zeznawają. Tyranni zaś  
odstąpiwszy praw/ gwałtownie/ popolicie/ y w sytkim  
według upodobania swego/ rządzią; y tak rozumieją/ iż im  
wizyt-

Arist. 3.  
Pol. c. 19.

I. 4. Co de  
legibus.

veron.

wszystko y na wszystkich się godzi. Darmo się baley  
pytasz : im/

Sen. in  
Her. Fur.

*Ius est in armis, opprimit leges timor.*

Prawo w Orężu jest, y za boiaźnią tłumią się ustawy.

Cic. 2. de  
O.

Wiec że kogo się boia, tego polspolicie nienawidzą  
( jako niżej otym ) a kogo kto nienawidzi, radby na  
zgubę onego patrzeć, y życzy mu oney. Przeto nie  
bez przyczyny/ za pierwszy stopień do zguby klade/ obciąż-  
żenie albo Przywde w Panowaniu uczynioną/ albo w do-  
brach poddanego/ albo w Exstimacii. Wdobrach / Pierdy ie  
poddanym bez prawa wselańiego wydziera: jako Agame-  
mnon v Homera.

Odyss. 4.

*Ipsę quidem eripiam si tradere forte grauentur.*

Wydrę (prawi) sam jeśli dobrowolnie samym ciężko  
się zda oddać. Strzeżcie się tego Panowie. Albowiem  
taką rzecz/ zarówno poddani się obrażają/ jako gdyby sam  
żywot im odeymowano. Gdyż jako Comicus Grecki mowi :

Antiphan.

*Sanguis hominibus & anima, sunt pecunie.*

Krwia y dusza są u ludzi pieniądze.

3. Polit.

Jaśnie Philosoph po zabranu prawi rzeczy, sprzysię-  
żenia powstają.

Przywda zaś exstimacyi uczyniona bywa : gdy albo  
od jon poddanych swych Pan nie zatrzymywa się/ albo gdy  
samych na wzgardę przywodzi/ albo na koniec gdy niesłusne  
karania na ciała ich wnośi: to jest gdy albo samych bić  
rozkazuje/ albo różnemi sposobami na zdrowie ich następ-  
uje/ rozmaite zasadzki stawiając. O BOŻE nieśmiertelny.

Tacit.

Jak nie pewna na ten czas wierność y miłość : y o-  
wszem z boiaźni y potrzeby na różne rzeczy się od-  
ważają ! Dla tego za takim Panem tuż z tyłu zgu-  
ba



ba następuie. Tak wiele nienawiści, trucizn, mieczow, przeciw niemu powstaie; jak wielom podeyrzany jest y niebezpieczny: y czasem radą prywatnych ludzi, czasem też pospolitą wszystkich namową, bywa złowiony.

Słuchajcież tedy d mocy panowania waszego stracaycie/ skąpo zażywaycie władzy, abyście zawsze jey zażywać mogli. Albowiem błdzi barzo mym zdaniem ktory rozumie, że panowanie mocą y siłą stanowione ważnieysze y trwalsze jest, nad owo ktore łaskawością y przyjaźnią bywa przyłączone. Widział to Poeta/ choć nie Chrześciański.

- . Peragit tranquilla potestas

*Quod violenta nequit* - - -

Władza spokoyna sprawi, czego gwałtowna dokazać nie może. Trzeba tedy abyście nic z krzywdy nie czynili, y owszem żebyście się ani zdali czynić, abowiem prywatnym ludziom dosyć na tym, iż niewczym nie wykroczą; Panom zaś y Xiążętom, y podeyrzenia z strony występku, trzeba się strzedz.

### Przykłady.

Wszystkie Greckie Miasta (powiada Dion: Halicarn.) z początkow swych pod królmi były: Lecz storo niektórzy z nich/ źle władzy swej zażywać poceli/ y w rządzeniu rzeczy/ nie tak za rozumem/ jako za swemi affektami wdawać się/ wielką część niemogąc znieść Królestwa/ porządek rzeczypospolitey odmienić/ wielką moc y władzę panowania/ prawom y rzędowi poleciwszy.

Takaj odmiana była w Miylenie: gdy możniejszy

E

ciężkie:

Seneca 1.  
de clemen.  
c. 25.

M Cato apud Plut.  
Teren.  
Adel.

Claud. in Paneg.  
Theod.

Dio in a-  
rat: Liv.  
ad Aug.

lib. 5.

Herodot.

ciężkiemi chudszy byli/ przeniesiony jest rząd Rzeszypo-  
spolitey od Senatu do Pospolstwa.

Liv. 2.

Flor. l. c. 7.

*Tarquinus Priscus* v Rzymian/ iżali nie otoż był wy-  
pędzony z Królestwa swego/ iż umowy y Kondicye/ pod-  
ktorem był wzięty za Króla/ łamał? iż Senatem pogar-  
dzał? iż wiecey duszał w gwardii zbroyney około siebie  
będacey/ niż zyczliwości poddanych swych? iż sady y spra-  
wy Kryminalne sam przez się bez wszelkiey rady odprawo-  
wał? iż bez słusney żadney przyczyny inśych tracić kazał?  
inśych na wygnanie posyłał? inśych dobra odeymował/  
ktoreby sam potym opanował? Tak jest zaiste. zdczym  
Królewską władzę w Burmistrzowską przemienioną.

1. Capitol:

Także potym następujących wieków/ gdy ciż Rzymia-  
nie *Marimina* nieznosności y srogosci ścierpieć nie mo-  
gli/ opuścili go: wzięwszy na miejsce jego/ *Gordiana* me-  
ża słarecznego za Cesarza.

Sueton. c.  
30. & 58.

*C. Caligula* jako czasem uprzedził/ tak y srogoscią  
nie poslední był. Jakie bowiem/ y jak wielkie okrucień-  
stwa/ w nim być musiały/ ktory zyczył sobie tego/ aby  
wszystek lud Rzymński jedne życie miał/ aby tak jednym cię-  
ciem wszystkich potracić mógł/ y zgładzić. Lecz pokazali  
mu to Rzymianie/ iż oni wiele rąk mieli/ a on iedne życie.  
Zastoczywszy go bowiem w jednym kącie ciasnym/ trzy-  
dziestą ran złotego zamordowali.

Lib. 18.  
c. 5.

*O Phokasie/ Nicephorus* piśe. Dziwna rzecz (prawi)  
jaką nienawiścią lud był zapalony przeciw jemu/  
tak wielce na pijaństwa y srogosc wielką rozpalane-  
mu, że się weselił z przelania ustawnego krwi ludz-  
kiej y wśzytkich zniesć y zgładzić myślił, w kto-  
rymby jakie znaki szlachectwa, godności, abo mą-  
drości, były.

Lecz



Leż bawniejsze to przykłady/ świeższych posułekamy.  
Wenetowie nam naprzód się stawia; a między nimi Piotr  
Kandianus Kiazę/ o którym czytamy iż tyranisko począł był  
panować; zaczął sobie y potomstwu swemu zgubę y zatra-  
cenie przyniosł. Albowiem lud przywodząc sobie na pamięć  
dawną wolność/ dom jego ogniem obłożwszy spalił/ tyra-  
na onego wyrzucił/ y wyrzuczonego zamordował: Syna  
jego, co wiekła/ jeszcze w pierśi będącego zabił/ y tak obu  
ciała na rozszarpanie psom wyrzucił.

Sabel. 3.  
c. 9.

Tak y Ferdynand Neapolitański Król/ iż żadnego  
okrucieństwa y srogości nie zaniechwał na swoich/ od  
ślachty był odstawiony: a w tym z Królestwa nadznie wy-  
rzucony za nastąpieniem na jego miejsce Karła osmego  
Francuskiego Króla.

Comin. 2.  
de bel. Ne-  
ap.

Do Szkocy obrociwszy się/ mamy Romana 26. Kro-  
la Szkotkiego: ten iż okrutnikiem wielkim był/ y roz-  
maitych niecnót pełen/ za sprzysiężeniem ślachty/ zabi-  
ty zginął.

Lesseus de  
rebus &  
morib. Scot.

W Danii wspominała Christierna dla srogości jego  
która mu też przyczyną była/ iż go z Państwa wysadzono.  
A gdy/ dziesiątego roku po wygnaniu swym/ zebrałszy  
Wojsko kusił się o odyskanie Królestwa swego/ y przyszedł  
do Danii y Norwegii/ skutecznie był poimany/ y do wie-  
zienia wtrącony/ w którym żywota dokonał.

Surius A.  
1532.

We Francyi Childeryk w tenże początek Hilda/ o kto-  
rym tak Gagrinus. Childeryk niecnotliwych obyczajów  
młodzieniec wielu gubił: niektorego Bolida/ albo Bodilo-  
na/ zanego stanu człowieka/ a niewinnego/ do pała przy-  
wiązawszy/ kazał okrutnie bić. Gdy go potem puszczoneo/  
inni możniejsi/ z nim sprzysięgli się; a głowami ich byli

lib. 3. de  
gest. Franc.

Wigolbertus y Amalbertus. Ci tedy Childerika w lesie na łowach ofkoczywszy/ zabili pospółu y z Olcida żoną jeszcze brzemienną: a na mieyscu jego Theodoryka posadzili: jako świadczy Baronius sławny Kościelny Kronikarz: roku 671.

Annal.  
Hisp.

Piott przezwany Crudelis/ Legii y Kastle Krol/ iż srogosci niezmierney z swemi zażywał/ za pospolitą Senatu y ludu wszytkiego zgoda/ z Krolstwa był wypędzony/ a na jego mieyscu był posadzony brat jego Henryk/ chociaż Bastard.

Apud Tac.

Inse/ vmyslnie opuściam przykłady/ lubo świeże/ ktorzy jasnie to się pokazuie/ iż wiele w Europie Panow/ do ostatney nędzy przywiedzionych było/ przez ten długi występ/ to jest Panowanie/ z affektem niesłusnym. Tylko krótko trzeba napomnieć Najjaśniejszych tego Wieku Monarchow/ y inszych Panow: aby patrzac na przytoczone już/ y insze (ktorych po wszytkich historiach pełno) przykłady/ rzeczyli się z cudzych przypadkow/ baczenie panować: czego łatwo dostapia/ jeśli z Klaudiuszem Cesarzem nie panowanie y niewolniki, ale sprawowanie y rządzenie ludu sobie do rządu podanego, będą upatrować. Niech też pamiętaią na one powieści Galby Cesarza. Potrzebne prawi, y łatwe barzo brakowanie złych rzeczy od dobrych jest, rozważać, co byś w inszym Panie sam rad widział, abo nienawidział. Takim ludziom masz rozkazować ktorzy ani niewoli ani wolności zbytney zniesć niemogą. A na koniec co pismo mowi. Przełożonym cię postanowiono, niepodnośże się, bądź miedzy niemi jako jeden z nich. To samo jest, co Konfiliarze Dawidowi/ Roboamowi radzili: aby łaskawie do

Ecl. 37.



do ludu mawiał, y złożywizy na czas Krolewską pompe akkomodował się, na pozyskanie życzliwości pospolstwa. Tym sposobem oni uwiedzeni łącn będą miłować: albowiem tak natura zrządziła, że poddani miłują, Panow łaskawych, y swej powagi nieco usteępujących.

Joseph. s.  
Antiquit.  
c. 3.

Wzgardę też y odmianę Religyi BOZEY (skąd rokofze y sprzyśięcenia się pochodzą) do ciężkiego y niesprawiedliwego panowania przyłączyć możemy.

**A**lbowiem co przeciw Religii Bożej dzieie się, z wszystkich to krzywdą jest, mowi Theodosius Cesarz. Przeto Thomas Paleolog/ iż w Carogrodzie obrazę burzyć chciał/ od swych mieścian za zgodnym wszystkich sprzyśięceniem był sprośnię zabity/ w samymże Kościele/ w którym zle swoje przedsięwzięcie wykonać chciał. A nie tylko Krole/ ale y Krolestwo wyraca zaniedbanie y wzgarda Religii: Jako nieprzywodząc odmian wielkich w Affryce/ w Arabii/ w Persyi/ w Węgrzech/ świadczą nam niezliczone wojny tak domowe jako y postronnych nieprzyjaciół/ we Francyi/ w Niemczech/ w Niderlandzie. Edzie iż wszystkie klęski przez tak wiele lat przedłużone/ od Herezyi swoj początek wzięły: Kto tak głupi abo rozporny jest/ aby nie przyznał: Przeto Paganie sami/ wielkie zawsze staranie y pilne mieli o swojej choć nieprawdziwej Religii: jeśli Lwinusowi wierzymy. Jak wielce kroć (prawi) za Oycow y dziadow naszych trafiło się, że przepytywać się y wywiadować o ofiarach cudzoziemskich urzędow kazano? Xięży wiezbiałskich z rym-

l. 4. C. de  
Heret.

Livius l.  
34.

z rynku wypędzać? Wieszczę księgi zbierać y palić y wszelki sposob ofiarowania okrom Rzymskiego wygładzać y gubić? Rozumieli albowiem ludzie BOZEGO y ludzkiego prawa barzo wiadomi, iż nie tak religii nie rozpuszczają, jako gdzie nie Oyczytym ale cudzoziemskim obyczaiem nabożeństwo się odprawuie.

Strzedz się też Panu potrzeba, nieczytłych afektow, ktore są zarazą słodką, ale śmiertelną y ktora samą Krole y Krolestwa gubi y wywraca, jako kilka przykładow pokazemy.

*Herod. c.*

**K**To nie świadom/ że Trojańskie Krolstwo przez cudzo: klostwo upadło? Paris Syn Priamow/ Helene żona Menelausa Spartanckiego Krola (gościem v niego będąc) wwoził: ktorey przywdy mścąc się Grecy Kijeta/ z wielkimi wojski Phrygią najachali/ y czterdziatego potym roku/ po spólnych z obu stron kleskach/ Troie dobywszy/ onę zgruntu wyrócili. Pięć zaś niektórzy/ iż oney wojny z Greków osmćsto sto tysięcy y osmdziesiąt tysięcy ludzi zginęło. A z Troian/ sześć sto tysięcy y osmdziesiąt tysięcy.

*Diod. Sicul.  
3. 6. 7.*

Sardanapalus sławny on rokośnik/ iżali nieprzeto Monarchią swois utracił/ że ja nieczystościami mazal/ ktore w Scawcymerach białogłowskich wstawnie plugawy y niesławny/ plodził? abowiem po nim od Assyryczyków/ do Chaldecyzyków przeniesiona jest.

*Idem.*

Jeszcze wiemy/ iż Theby dla gwałtu od Aristypa popelnionego/ y Kązirodzyna Edypowego/ zburzone są.

A iż święte Historie z świętymi pomiesiamy/ między przyczynami spustoszenia Hierozolimy/ Kościelna Historia/ y sam



y sam Hieremiaś Prorok wylicza cudzołectwa y inne nie-  
czystości. A żebyś się y na tym nie zabawił: iżali po-  
lenie Beniamina nie na głowę zbite było/ za obelżenie żony  
jednego Lemity? Sychem wyroczona y Sodoma ogniem  
spalona? Sary siedm mężow zabić? Starcowie potwar-  
cy Zuzanny ukamionowani? Ludu na koniec Izraelskiego  
2400. zabitych. Na co wiscey?

Stapiemy do starzejszych. Rodericus Gotski Krol w  
Hispanii córke Juliana hrabie Calabryi zgrałcił/ kto-  
ra zeliwoscia zdiety oćiec/ wielkie przeciw onemu/ Sa-  
racenow y Maurow wroyska do Hispanii wprowadził /  
od ktorych jest Rodericus y z Synem swym zabity: zaczy-  
m Gottomie panowanie w Hispanii utracili. A pisa/ że  
ona wojna z obu stron zginelo siedm kroc sto tysiecy/ y tak  
wpadeł y odmiana Krolestwa Gotkiego/ uszela się od  
Parania za nieczystosc.

Kulikulennus zaś Szorski Krol/ gdy dlugo żywot swoy  
niecierpliwie prowadził/ na koniec z Państwa był zrzuco-  
ny/ y sam nadznie zabity: Tego sprzyssienienia Cathardus  
nieiaki authorem był/ ktorego córke przedtym Krol był  
zgrałcił.

Oddo Debinator Kiazę/ gdy przez niepowściągliwosc  
swa (tak pisa) z slachetnymi białemiglowami według w-  
podobania poczynal/ ani konica swey woli miał: za czynio-  
nym tumultem w pospolskim jest zabity.

A Pisarz Karpeniski ktory był w sytyckim przestępku po-  
budka y młodości Kiazęcia zeprowadzeniem/ doćiaz slacze-  
skiego domu ale zlych obyczajow/ gdyz y sam w rzeczy  
wielom Pań y Panien był wynien/ y już przez wszystkie  
niecnoty do doskonałey przekrotności był przyssedł/ teyże  
nocy

Jud. 20.

Gen. 6. 6  
19.

Tob. 3.  
Dan. 13.  
Num. 25.

Io. magnus

Helior Be-  
etius 2. biff.  
Scot.

Aeneas P.  
col. c. 57.  
comment.

nocy z wiecznem swym jest zamordowany: y tak zapłacił nie-  
cnosy swe/ wielkimi despektami/ ktore martwemu onego  
ciała wyrządzone były.

Paul.  
Diact

O Rodoałdzie zaś osnym Longobardow Krolu pisał/  
iż na cudzołóstwie zdybany od meza tey białegłowy był  
zabity. Nie mnieyszego y to podziwienia: Galeotus So-  
roiulii Kiazę wziął za żonę corkę Jana Bentivoli/ a iż on  
ney potym nieład widział y zaniechwał: zmyśliwszy cho-  
roba naprawiła Mediki że jego w pokoju złożyli. Szlusznie  
w takich rzeczach wskarż sja Poeta.

*O quàm cruentus faminas stimulat dolor,  
Cum patuit una pellici & nupta domus.*

O jak krwawy żal zapala serce niewieści, gdy w je-  
dnym domu znayduie się nakożnica y ślubna.

Volaz.

Nakoniec Regestr takich przykładow poloże: Wiemy iż  
Dionysi młodsz/ y Hieronim Sicilii Krolowie: Carneddes  
Persti/ Pisistrates Atensti/ Childericus/ Carolus Krassus  
y Theodoricus Francuscy/ Lugiacus y Megalus Szotscy/  
Rodoaldus Dunsti Krolowie. Nakoniec Jan Galeatus  
Sphortia/ Mediolanstiey/ Alexander Medicus Seneni-  
stiey Rzeczypospolitey rzadzcy/ nędznie y zwielfa nieśla-  
wa y sprośnością z świata zesli. Możemy tedy z Po-  
eta wskarżać sja y żalować.

*Sed quàm cacus inest vitilis amor? omne futurum  
Despicitur, svadentque brevem præsntia fructum:  
Et ruit in vetitum,, damni secura libido.*

A rozumieia oni że są bezpieczni od wpadku. Lecz mylą sja.  
Albowiem nie łatwo naydzieś niepowściągliwość bez sko-  
by/ a zwołasz/ gdy w Monarchach panuie.

ROZ-



# ROZDZIAŁ III.

Wtóra przyczyna zguby Państw, Pycha.

**P**Ycha pospolite stanu Szlacheckiego (jako Salustius mowi) zła : tak wielkie zarazliwe jest; iż w Paniech nic nie może być szkodliwszego nad nią/ gdy się raz w serce ich wkorzeni. Co bowiem jest tak świętego/ czymby nie pogardził? albo co tak sprawiedliwego/ czego by nie zgwałcił/ wyniosłego y pysnego serca człowieka? Albowiem światło rozumu y roztropności gaśnie od hardości : Która skoro jedno wmyśli choć najłaskawszego człowieka opanuje/ zaraz zapomniawszy wszelkiej ludzkości w poważną y stroga odmienią się naturę y w taką Która już zgola szlenną będzie do zamieruchow/ do odzierania/ do wydarćia/ do pomieszczenia wszystkich rzeczy. Z tad potym pochodzi: że **BOG** przestaje opiekować się im/ y puszcza na upad y mnostwo miserii wszelakich. Dobrze tedy przypominał Plato: Pyszny prawi, od **BOGA** bywa opuszczony, y w tym opuszczeniu wszystko miesza, y nie długo potym w słuszne karanie za pychę swą popadając, sobie y domowi swemu y rzeczy na koniec pospolitey upad y zgubę przynosi. Na co tak Rzymski Historik: Na pychę y okrucieństwo, jeżeli nie w rychłe, przed się nie małe karania przychodzą Tak że słusnie Poeta opowiedział :

*Dominare tumidus, spiritus altos gere,  
Sequitur superbos ultor à tergo DEUS.*

Mozesz prawi panować z nadętością y wysokie dumy twe rozposcierać, ale tuż za pysznemi z karaniem

**II**  
Fugurth:

4. de Legib.

Liv. lib. I.

Senec.  
Herc Fur:  
Act. 2.

zaniem swym BOG nie omieszkiwa. Albowiem nie nie-  
masz BOGV brzydsego nad hardosc/ y nad czymby on stro-  
zej karanie swe rociagal: jako ten ktory nie okrom sie-  
bie niechce miec wysokego/ nie wielkiego y wynioslego:  
y zatym onemu to wlasna. Wysokie zrzucać, a niskie pod-  
wyzlizać. Jako piorun na wyniosle naywyzsze rzeczy  
biie y rozizruca je, opuszczajac niskie chrosty: tak BOG  
wszedzie pysznych razi, a miluie pokornych. Przeto o  
Monarcho/ patrz abys mial dobrze w pamieci te mądrości  
nauki/ y przed oczyma te pożyteczne wiersze.

Chilon a-  
pod Ezer:  
Hierod. l. 1.

Soph. in V-  
lyse.

Nie juz sie bardzo wynos/ jes troche moznieyszy/

Nad inszych zlotem/ albo sila potaznieyszy.

Rzeczom ludzkim dzien gors/ y upad przynosi:

BOG pokorne miluie / ale harde znosi.

Jul. Caf.  
lib. 1.

Miey y to na baczeniu, ze zwykl BOG gdy chce za  
grzechy karać, aby barzicy ono ich karanie dolsgalo,  
dluzey w ich zlosciach im popuszczac y pozwalac ja-  
koby szczescia y powodzenia. Prawdziwe jest owo  
przyslowie: Dobry msciciel swey woli jest, odmiana  
rzeczy ludzkich.

Val. Max.  
lib. 4. c. 7.

### Przykłady.

Kto burnieyszy y hardszy nad Antiocha Syryjskiego Krola?  
Kto tez naden mizernieyszy? Ktory malo przedtym zdał  
sie sobie niebieskich gwiazd dosiegac, tego juz nikt  
nie mogl dla nieznosnego smrodu znosić. Ktora  
nadsz y przyklad hardosci temi slowy sam oplaknie. W  
jakim utrapienie przyszedł, w jak frogie nawałności  
smutku; w ktorym jestem położony. Ktorem był  
wesoly y wdzieczny w mocy moiey. A oto ginę  
od zlosci w cudzey ziemi.

2. Machab.  
7.

1. Machab.  
6.



W tymże stanie y Krolestwie był Sennacheryb/ Który  
gdy w szczęściu wylatywał y kasał się wysoko na miasto  
Zierusalem/ tak potym od Boga przez Izaiasa napo-  
mniony jest: Gdyż się zapalał przeciwko mnie, pycha  
twoja weszła w uszy moje. Przetoż włożę kotko  
w nozdrze twoje, a wędziłko w usta twoje, a zaś cię  
powiodę drogą którąś przyszedł.

Ijai. 37.

Co zaś w pyśnym onym y nadętym Nabuchodonozorze?  
Gdy z sobą tak rozmawiał: A zaś nie to jest Babilon  
miasto ono wielkie ktorem ja zbudowałem za dom Kro-  
lewski w sile mocy mojej y w sławie ozdoby mojej?  
Oto głos z Nieba spadł: Tobie się to mówi Krolu  
Nabuchodonozorze, Krolestwo twoje odeydzie od  
ciebie, y od ludzi wyrzucą cię, a zbestyami y zwie-  
rzęty będzie mieszkanie twoje, siano iako woł be-  
dziesz jadł, a siedm czasow odmieni się nad tobą: aż  
się dowiesz iż panuje naywyższy w Krolestwie ludz-  
kim, y komu zechce temu ja da.

Dan. 4.

Jaki przykład był hardego Dariusa ostatniego Krola  
Perskiego? On się Krolem Krolow y powinnym Bogow  
nazywał: nawet Alexandra Wielkiego za sługę swego po-  
czytał. Ale co? Miało wpatrował nadziwić niestateczność  
rzeczy ludzkich: to jest że nie za długo z Krolestwa swe-  
go miał być wysadzony/ y żywota pozbawiony. Co się  
w krotce potym stało.

2. Curt. 3.

Nie opuść y Alearcha Pontika Zerafleotow Tyran-  
na który chciał aby go jako Boga czczono/ Boskie odjie-  
nie na się wziął/ Synowi swemu imię Ceramion to jest  
piorun dał/ y tym podobnych innych postępkow z pychą  
wzywał. Lecz wziął godne hardości swej karanie/ albo-

Suidas.

riem/ jako pewnie twierdzą/ od Eliona Platonowego po-  
krewnego zabity jest.

Dio. lib. 44.

O Rzymian Cesarza co zgładziło? jedno buta y pycha  
jego: za ktora wielkie godności sobie przywłaszczył/ ty-  
tuły/ y czci **DEUS** JE. Czego już Rzym cierpieć nie  
mogąc śmierć mu pospieszył/ jako Dio piše.

Sveton.  
c. 22.  
Dio. l. 59.

Ciemniejszy hardości był C. Caligula ktory stawiał  
między obrazami Bogów Castora y Polluxa/ a klaniać się  
sobie kazał. Nawet pozwolił aby go nazywano Pobo-  
żnym, Obozow synem, Wojsk Oycem, naywiększym  
y najlepszym Cesarzem, y Łacińskim Jowiszem.  
Wieżę y Kościół sobie zbudował/ Kieża/ ofiary przywybor-  
ne (jako ptaśstwo nayrośkośniejszy y naydroższy) sobie zor-  
dynował/ a jeżeli Xiphilonowi wierzymy/ do tego śalen-  
stwa przyszedł/ że odzienie Bogów wdziewał/ w których  
już Pallady/ już jakich innych Bogin/ abo Bogów/ osoba  
na się brał.

Cap 31.

Patrzcie jni na niewstydy Domitiana: ten rok po  
Pann **CHRISTVS** JE 89. kazał się nazywać y pisać  
Panem y Bogiem (jako Tranquillus piše) z kąd *Martia-  
lis: Edictum Domini DEI* *nostri*. Co jest wyrok Pana  
y Boga naszego. Przydaje Philostratus iż rozkazał aby go  
wszyscy za syna Pallady mieli y tak nazywali.

Euseb.

Jeszcze co za śalenstwo Maximiliana y Diokletiana?  
tamten jakoby z Herculeśa był wrodzony Hercules/ a ten  
zaś jakoby z Jowisza/ Jovius chciał być nazwany. Oto  
do jakiej hardości przyszły te dżimy/ że za Bogi chwalone  
być chciały! Lecz do jakiej kżni Bożej przez pycha swa  
byli przyrzedzeni/ laczno obaczy/ kto żywoty ich czytać ba-  
dzie chciał, Zaprawda abo są pozabiani/ abo potrućci  
wszyscy.



wszyscy. Summa/ żaden z nich śmiercią przyrodzoną y  
sucho z świata nie zśedł. Ze słusnie Artabanus Xerxowi  
Krolowi powiedział. Dla tego (praw) niektórzy nad  
godność y nad potęgę swą w wielkie ućiski przycho-  
dzili; że BOG okrom siebie nie pozwala nikomu wiel-  
kiego o sobie rozumienia. Dostrzedeżył tego nad inşe  
Herod/ Ktory iż niechciał BOGU dawać winney oddać/  
od robactwa roztoczony zśedł.

Herod. 7.

Ali. 12.

W tymże stroiu hardości nayduie się Julianus Apo-  
stata/ Ktory po śmierci Konstantego na Państwo Rzym-  
skie nastąpiwszy/ gdy poselstwo dalekich narodow był sa-  
nowany/ y o zwycięstwie Aquileijskim wieść mu przynie-  
siono; podniósł się w pychę/ y wiecey niż jako o człowie-  
ku rozumieć o sobie począł. Albowiem w Carogrodzie  
Pogańskie ofiary wznowić/ y otworzyć ich Kościoły rozka-  
zał/ y CHRYSTUSA na wzgardę Galilejszykiem nazy-  
wał: y Chrześcíanom/ aby Grammatyki/ Rhetoriki y in-  
szych wyzwoionych nauk nie czytali/ zakazał/ aby sobie po-  
żytku z tych nauk nie czynili/ Ktorych Religia pogardzała  
obo żeby wyuczywszy się ich pogańskimi naukami/ tych-  
że przeciw onym nie zajmowali. A Kterzy wiary Chrześc-  
ańskiej od stąpić nie chcieli/ tych z palacu swego wypędził/  
y żołnierskiej służby im zakazał. Lecz jako sprośnie y stra-  
śnie za te burs swą żywot swoy skonczył/ wstykim jawno.  
Ani to zaiste dziwna/ gdyż brzydkość Pańska jest każdy  
chetliwy: y owsem jest chorągwia diabelska: abowiem  
go pismo zowie Kłóźciem nad wszystkie syny py-  
chy/ A Pan nie nawidzi tych ludzi/ ktorzy mają pią-  
tno bestyi.

Sigon. l. 6.  
Imper.  
Occid.

Prov. 16.  
Job. 41.  
Apoc. 16.

A jeżeli się dawnemi rzeczami daley nie bawił: mie-  
dzy

7. Com-  
ment.

Tranquillo  
Cap. 21.

Prov. 13.

dzę przyczynami Ktore do wypadku przyczyniły Karola prze-  
zwisłem Smiałego Burgundy Książcą/ *Philippus Comi-  
neus* człowiek onego wieku wielkiej wagi/ Kładzie hardość  
y ambitia/ Ktore go frogim y śiadłym uczyniły/ y przedkim  
do podnoszenia przeciw sąsiadom swym wojny. Słyszany  
był ten głos jego/ pełen chciwości: że prawi Szwajca-  
ry (Ktorzy mu od Alpes zagradzali) podbiwszy/ jeden be-  
da/ Ktory przeciągnawszy granicę Państwa mego od O-  
ceanu Brytańskiego/ aż do wyższego y niższego morza: po-  
tym (o jako piękny pretext) Chrześcijańska Rzeczpospolita  
z ręką Tureckich oswobodzę/ Wojska do Grecii y Ma-  
cedonii przeprowadziwszy. Nie zgadzał się ten zaiste w  
obyczajach z Oktawianem Cesarzem/ Ktory tak dalece nie  
pragnął rozmnożenia Panowania y Rycerskiej sławy,  
że przymusił niektórych Krolow dzikich, aby przy-  
śregli w Kościele marsowym, iż mieli zostać przy  
wierności y pokoju o który prosili. Lecz jako różni  
w obyczajach byli/ tak y w skłonieniu żywota; ten przy-  
rodzona/ a on gwałtowną śmiercią zśedł: gdy Flancet  
w Lotharingii dobywał mizernie zabity. Przeto prawdzi-  
we jest słowo ono: przed upadkiem podnosi się serce  
człowiecze: y przed sławą bywa uniżone. Nie Kto-  
rzy Karolowi temu nagrodek taki napisali.

*Te piguit pacis, tadeuit pietatis in vita.*

*Hic jaces Carole, jamq̃ quiesce tibi.*

Tęskno cię prawi było w pokoju żyć, lecz już te-  
raz, leż tu, y odpoczywaj w pokoju.

Uciech się tedy strzega Panowie tego nie ludzkiego y  
wsytkim nieprzyjemnego przymiotu/ aby jeśli nie w ludz-  
kie/ ale w BODZK ruce nie wpadli; Ktory chociaż tera-  
źniey:



śnieyszych wielow nie rozmawia z nami, jako durnych czynił/ pokazuje jednak znacznyimi przykłady/ jako pysne karze prze ich hardość Menander Grek mówi/ że żaden karanie o hardość nie uchodzi. y sama Prawda Stolicy Xiążąt pysznych wywrocił BOG: a na ich mieysce pokorne posadził.

Ecc. 16.  
v. 17.

## ROZDZIAŁ IV.

Jedyne Lekárstwo na Pychę Znáíomość  
siebie samego.

Jedyne pychy lekárstwo/ barzo pospolite/ ale z nieba dane/ do serca ma być przyiste/ y często rozpamiętywane. Śnay siebie samego.

*E caelo descendit. Nosce teipsum*

Fioren.

*Figendum, Et memori tractandum peccatore.*

Niemasz nic innego zaprawdę/ coby nas do złozenia pychy tak dzielnie przywodzić miało/ jako częste rważanie nas samych/ to jest śmiertelności y ludzkiej kondycji rozpamiętywanie. Cień mi jedno ten który hardo postępuje/ pilno pomyśli/ co on jest/ y jeżeli się rzeczy w pycha podnosi? Cień przypomni sobie zaczęcie swoje/ z jakich początkow na świat wyszedł. Iżali nie nagi na gołą ziemię wypadł, zaraz na płacz y narzekanie? Tak zaiste: żadnego zwierzęcia nie masz tak skłonnego do płaczu jako człowiek, a to zaraz na początku życia swego. Urodzony nędznie leży z wiązanemi rękoma y nogoma zwierze płaczące który ma inszym panować: y od karanie żywot swoy zaczyna, prze jedną tylko winę, że się urodził. O głupstwo tych co rozumieją.  
że

Plin. Proas.  
7. nat. Hist.

że z takich początkow urodzili się na hardość. Nie  
 taki był Krol on między wszytkiemi/ co ich jest y będzie/  
 Krolmi naymożniejsy y naymędrsy Salomon/ Ktory tak  
 sam o sobie. Y ja narodziwszy się wziętem oddech  
 pospolity: y wypadłem na ziemię także uczynioną :  
 y pierwszy głos podobny wszytkim wypuściłem :  
 wychowanym jest w powiciu, y w pracach wielkich.  
 Zaden bowiem z Krolow nie miał inszego początku  
 rodzenia. Jedno tedy jest wszytkich weyście do ży-  
 wota, y jednakie zeście. Jakoż tedy Panowie z tych  
 początkow mogą mieć z czego się w pychę podnosić? Ra-  
 czezy rozważ gdzieś jest a westchni : dokąd idziesz, a  
 zadrży. Albowiem chociaż godnością insze przewyż-  
 szasz ludzie, jednakże jedneyżes kondycii podległ z  
 inszemi narodenia y śmierci.

D. Bern.

Wiec y tego nie baczysz/ iż natury y szczęścia prześko-  
 dami wplątany/ za równo jako inszy ludzie jesteś.

Virgil.

Co najlepsze dni zrazu ludziom uciekają,  
 A chorobie, starości, nędznikow podają.

A Co o niepewnych przygodach powiem? jedno owo  
*Cuius accidere potest, quod cuiquam potest.*

Sen. de  
 Tranquil.  
 lib. 2.

Każdego to potkać może, co się jednemu przytka.  
 Twierdzi y wspomina zacny Philosoph/ Wiedz/ prawda/  
 iż wielka Kondycya obrotna jest, y cokolwiek napadło  
 na kogo, może na cież też napaść. Mierście Panowie  
 przypadkom ludzkim. Pełno przykładow w starych  
 dziejach, pełno y w świeżych, Krolow, ktorzy szczę-  
 ście odmiénili w nieszczęście. To mniemanie jeżeli  
 co dzień na pamięć tobie przywodzić będziesz, spu-  
 ściśz się trochę niżey z thronu twego, a przytostu-  
 jesz

Boët. 3. de  
 Conf. Prosa  
 5.



jesz się po części do poddanyh twoich, abyć zbytnia różność nie zaszkodziła. Albowiem wielka to wspaniałość jest, pojąc niskosć y małosć swą.

Cassiod. lib.  
de An.

### Przykłady.

Pocynam te od powieści Stratonika Medyka jednego: ten gdy się dowiedział iż Krola Timotheusa Matka z wielką trudnością rozrodziła się/ śmieśnie powiedział: Jeszcze to dobrze że Boga urodziła: albowiem gdyby jednego rzemieśnika: o z jakimby narzekaniem w rodzeniu wołała. Mądrze się naśmiewał człowiek bacząy z głupstwa Panow/ którzy chociaż jeden początek od nasze znami mają/ przecis dca aby im Boskie chwaly y caci były oddawane: co zaiste wielką próżność jest: gdyż nie zmniejsza trudnością y niebezpieczeństwem Krolowskie jako y poddanych Matki rodzą. Przeto Plinius narzeka: iac na nizeria y próżność Panow/ którzy nadcią y butni hardo z niższemi sobie poczynają. Żal mię prawi y wstyd, upatrując początek ludzi, którzy między zwierzęty są naysznieyszy, gdyż do zrzucenia ich, przyczyną czasem będzie y świat od zgaszoney świece. Z tych początkow rodzą się Tyrani srogich umysłow ludzie. Ty który dulasz w mocy siły twoiey, ty który za fortuną się uwodzisz, y mniemasz żeś się tak, jako jest, urodził: aza cię nie wychowano? ty który mniemasz się być Bogiem; ty ktoryś wśzytek umysł twoy w zwycięstwach położył, z jakiego szczęsnego powodu nadęty; od tak małej rzeczy nogęś zginać: y dzisiaj jeszcze od mnieyszey możeć zginać, od małego węzowego żądła, albo od pestki jednej rożynki. Jako Fabius Senator, wypiwszy w

Lib. 7. C. 7.  
nat: Histor:

winie szpilkę jedną, zginał. Poty Plinius: Ktory ta  
piśkną sentencyą tą rzecz zamknął. Ten na koniec ży-  
wot kufznie będzie swoy szacował, ktoremu zawsze  
w pamięci ułomność ludzka będzie. Przeto u Rzymian  
zwyczajna była/aby gdy kto triumphował/ był jeden/ kto:  
ryby mu z tyłu przypominał: Nazad się ogląday, a pa-  
miętał żeś człowiek.

Tertul. A-  
polog.

Plut. Solon:  
Herod. 1.

Gdy Aresus Król Lidzey moźny/ prorocztwa w Del-  
phie się radził/ jakimby sposobem do szczęścia mógł przyść/  
miał tę odpowiedź: Jeśli siebie samego uznasz. To  
gdyby był on mocno do serca wziął/ nie przyszedłby był  
do wielkiego niešťczęścia/ w ktore wpadł od Cyrusa zwy-  
ciężony: y już na ogień skazany/ by Boskie przazdzenie nie  
przeszkodziło.

Alian: 8.  
ver. c. 15.

Philip Macedoński wojennemi dzieły sławny y zacny  
Król gdy w Cheronie Athenyżki poraził/ obawiając się  
aby dla takiego szczęścia w wielką się pycha nie podniósł/  
miał pośoiowego/ ktoremu przykazał/ aby go zaraz rano/  
niżby się komu pokazał tak napominał: O Philipie głó-  
wieś.

Lycost.

Żona tego potym Olympias/ gdy wstydła/ iż ciało sy-  
na iey/ Alexandra/ przez wiele dni niepogrzebione było/ z  
ciśńkiego żalu te słowa wyrzeka: O Synu, ty gdys się  
oto z wielką pilnością starał, y koniecznie chciał te-  
go dokazać, abyś między Bogi był policzony. teraz  
musisz y tego nie mieć, co ludziom wszystkim spo-  
lita jest, to jest ziemię y pogrzebu? Wielka odmiana?  
Alexander żywy pragnął/ aby mu Boga chwalił oddawa-  
no/ a po śmierci/ ledwo go pogrzebiono/ co mierny nay-  
liższy człowiek. Piśa bowiem historycy iż ciało jego dłu-  
go nie

Curt: Plut:



ge nie pogrzebione było/ że niezgoda Panow/ która mie-  
dzy nami była/ o nastąpienie na Państwo.

Saladin Azji/ Syryi/ y Egiptu Pan/ choć nie ry-  
dło/ uznał to jednak statecznie/ iż był człowiekiem/ gdy  
śmierci już bliskim będąc rozkazał aby kościół jego/ w któ-  
reym miał być pochowany po śmierci/ na kopii zawieszony/  
miałoby wśladziwego pogrzebu jego jego pompy/ po obozie  
noszono/ to obwoływając. Saladynowi ze wszystkich  
bogactw, które miał z Państw wschodnich, tylko to  
jedno płotno zostało. Postrzegł to on w ostatnim kre-  
sie będąc/ że niemał nic z czego by się y uaybogatsi mieli  
pyścić: że pompa y cześć tego śmiata/ nic nie jest/ jedno  
próżność/ błazenstwo zgoła/ y hańba tylko/ według Phi-  
losofa: Wszyscy, Prawi/ porówna popiół: nie ro-  
wno się rodziemy, ale równo umieramy. Stwórcą on  
praw ludzkich, nie czyni różnice między nami z u-  
rodzenia y zacności, dłużej, tylko poki tu jesteśmy.

Co słusnie upatrzył wielki Cesarz Augustus/ który  
już umierając pytał przyjaciół swoich/ jeżeli nie przystoy-  
nie jako aktor na Komedyi żywot reprezentował? y po-  
tym przydając: Więc wy, prawi, applaudujcie, y z  
weselem mnie pochwalcie.

Gilimer Wandalcki Król w Afryce/ gdy od Belizari-  
usa Justinianowego Hetmana był zwyciężony/ z żoną/ y  
z wszystkimi do Cesarza do Konstantynopola prowadzony  
zawiesić się miał. Na pytanie zaś czemu by to czynił/ będąc  
w tak wielkim nieszczęściu/ odpowiedział: śmieć się z  
odmiany szczęścia ludzkiego. Przydając ciekawo one słowa.  
Prożność nad prożnościami; y wszystko prożność.

Toż rozumiał subtelny dowcipu on Król/ o któ-  
rym

Senec. E-  
pist. 91.

Suet. Cap.  
99.

Val. Max.  
7. c. 2.

cym piśa iż do ofiarowanej sobie Korony Królewskiej w przód niżeli ja na głowę włożył/ długo ja trzymając y myśląc rzekł: O szlachetna prawi/ barźciey niżeli łacna rzecz, którą gdyby kto doskonale poznał, jak ona wielą frasunkow y niebezpieczeństw, y kłopotow jest osadzona; chociażby na ziemi leżącą nakazł, nie wążylby się jey wziąć. Nie wiem zaiste/ jeśli to nie Antigonus Król był/ który mawiał iż Królestwo nie nie jest inżego, jedno szlachecka y zacna niewola.

Macrob. 2.  
Cap. 4.

Pokazał też nadobnie wyżej pomieniony Augustus Cesarz/ który gdy słachćcie jeden Rzymśki vmart wielkie długi zostawiwszy/ prze co rzeczy jego na spłacenie onych przedane były/ rozkazał/ aby mu pościel na ktorey on sypiał kupiono/ y gdy się temu dżiwowano, powiedział: Trzeba mi jey, prawi / dla spania: gdyż on mógł na niey w tak wielu długach będąc sypiać. Znać że ten Cesarz dla wiela starania y frasunkow często nie wiele w nocy sypiał.

Sueton.  
cap. 24.

Co wważając Tyberyusz/ gdy mu Cesarstwo ofiarowano z trudnością y jakoby przymuszony wziął/ starząc się iż niedźna y ciężka kładli nań niewola. Jednak wziął potym/ ale z tą kondycją/ aby na starość złożył. Słowa jego v Tranquilla są te: gdy prawi/ przyjdę do tych czasow, że wam za kłuszną się będzie zdało dać jaki odpoczynek starości mojej.

Pomp. La-  
tus de Ne-  
cess DEd.

Przydam tu y Diokleciana/ który często wpatrując się ścia odmiana/ chciał się być Cesarstwa zrzec/ y prywatny żywot prowadzić: patrząc między innymi y na Pompeiusa/ iż rzadko szczęśliwe powodzenia do końca trwają/ a zaś lepiej ostatniego obrotu nie czekać.



A iż y do świeższych przyjdziemy/ Karzeł Piąty Cesarz  
pomiąć na tę doczesność/ daleko przed śmiercią sprawo-  
wanie Rzeczypospolitey złożył z siebie/ y gdy na Syna  
sweego już dorosłego y mążnego to staranie włożył/ wstąpił  
do Hiszpanii/ y w Alastorze S. Justa się zamknął z dwu-  
nastą tylko swoich/ na odpoczynek y lepsze tu DOGD na-  
bożeństwo/ y przykazał aby go tylko Karolem a nie Cesa-  
rzem albo Augustem zwano/ pogardzając wszelką czcią y  
y pompą świata tego. A owsem porządku iż jeszcze przed  
złożeniem Cesarstwa/ truna y inne pogrzebowe narzędzie  
sobie sprawił/ y w drogach tajemnie z sobą wozić kazał/  
dokładkolwiek jechał/ nawet y kiedy do Mediolanu prze-  
ciw Francuzom na wojnę wyprawował się. Rozumieli  
niektórzy aby starb jaki z sobą wozili/ ale on śmiejąc się  
marzył/ iż na schowanie rzeczy sobie namilszey/ skryzynie  
taką z sobą zwykł prowadzić.

A Maximilian tego Dziad/ pierwszy z domu Habsburskie-  
go Cesarz to testament uarewał/ aby martwe jego ciało  
w proste płotno wrzucił/ bez innych kostrow do tru-  
ny było włożone/ w nos/ usta y ręki jego nie gąszonego  
wapna nakładł/ a truna jeszcze od trzech lat przed śmier-  
cią kazał był sobie zgotować: Co chciał przez to wielki  
mażinskiego! jedno aby ono ostatecznie jego mieszkanie przed  
oczyma będąc wołało nań: Myśl o śmierci. A jeszcze  
wiecej: Na co się rozmnożasz y rozpęścierasz? na co tak  
wiele masz/ a jeszcze więcej pragniesz? Który się nie mo-  
żesz wstać wielu królestwach y państwach zmieścić/ w tej  
trunie się zmieścićś. A na co wapno przydać kazał? A roż-  
to balsam y droga maść/ Która się kazał namazać? Upa-  
trouał to aby ciało do sprchniałości wrodzone/ jak nay-  
pra-

58  
przedey prochniło. Pomaga bowiem wśpno nie gębene  
do tego.

Nie wspominam Anastaziusa wtorego/ Theodozjusza  
trzediego/ Isaciusa Comena/ Manuela Comena Cesarzow/  
Lotariusza Ludwika Pobożnego brata/ Bamba Hispani-  
skiego Krolewica/ Ethereda Mercianow w Anglii/ Ra-  
chiusza Longobardow/ Inata Britaniey/ y inszych/ Ar-  
menii/ Francii/ Siotkiey/ y Cieskiey ziemie Krolow y  
wielu inszych moźnych Chrzescianstkich Monarchow/ ktorzy  
ludzkiemi rzeczami/ y pompa ich pogardziac/ dobrowolnie  
sie Panstw zrzekli/ wdac siena prywatne y załonne w  
Blastorze życie. Wielcy zaiste Krolowie y wielkich chw-  
godni/ ktorzy za wstawnym rozpamiętywaniem doczesno-  
ści y śmiertelności ludzkiey a wieczności przyszłego żywot-  
ta/ nie tylko sie zatrzymali w ludzkości śluznych obycz-  
iow/ ale pogardziwszy wszelką cześć y złożywszy y owsem  
zrzuciwszy Korony swe/ wdali sie na to aby w osoblwo-  
ści BOW dośkonale służyć mogli.

## ROZDZIAŁ V.

Nienawiść y bojaźń trzecia przyczyna upadku  
Krolow y odmiany Rzeczypospolitey.

Tajemna y zakryta rzecz nienawiść/ y przeto Rzeczom-  
pospolitym barciey sędziaca. Gdy bowiem poddani w  
bojaźni sa dla ciężkiego Panowania Krola swego/ perona  
iz każdy z nich wypłse nienawiści bodice czuje przeciwko  
jemu: ci aby pomsta oddali za krzywdy już uczynione/ a  
ci za krzywdy ktore maja być uczynione: ten oamiadza  
narzekaniem ciężkie boleści/ a ow przełluna/ y na zdrowie  
zajadzi



stajęci stawi. A potym wyjawia się to, co w wielu  
Tercach z mierzaniem było się. Co takiego? nie in-  
nego/ jeno/ to y wspomnieć groza/ z umysłu nasadzona  
umierać.

Słyszysz mówiących że bojaźń siły y śmiałości nie dęda.  
Ale żal, gniew, frasunek, nędza, płacz, dędadza.

Senec. Off.

Albowiem jeżeli nie orężem wzbudzi się przeciwne  
oręża? zaiste próżno masz się ogradzać postrachami,  
jeśli miłością ogrodzony nie będziesz. Poznaś nie  
wczas że wielu nienawiści, żadna potęga oprzeć się  
nie może y orężem że żadney takiej mocy nie masz,  
ktoraby mogła trwać długo za ustawnym naciera-  
niem nienawiści y bojaźni.

Plin.

Cic. 2. de  
Off.

Chceś na to Złatastraw/ kochaj się w ludzkości,  
niech się ciebie nikt nie stracha y nie tra w podeyrze-  
niu. Albowiem trzeba bezpieczenność w zaimną bezpie-  
cznością upewniać.

Sen. de ira.

Kochaj się w łaskawości/ albowiem jakoteż Senec-  
ta píše: Krolom bez straży łaskawość bezpieczenstwo  
daie. Strzeż się tedy surowości/ strzeż się y gbytniey stro-  
gości/ d zwróć się w łaskawość. Niech będzie w ciebie oszczę-  
dzenie y nayspodleyzey krwi, niech to będzie w cie-  
bie postanowiono/ abys nie karaniem złych, ale do-  
brych udarowaniem ludzkie dobremi czynił. Na Poniec,  
niech będzie umysł twój łaskawy y skłonny do od-  
puszczenia. A jeśli złych kiedy karać trzeba (jakoż trze-  
ba) pośpiesz to/ aby twój rozumieł że jakoby przymuszony  
z wielką niechęcią do karania przystępuiesz, y że nie  
tak występki pokarać, jako wykorzenić chcesz.

1. de Clem.

Plin. Pane:

Enno Pane  
Theod.  
Senec. 1.  
de Clem.

Cassiod. 1 r.  
Epist. 50.

Przy-

Przykłady.

Suet. c. 14.

Co Juliusza Cezarza y wielu innych Panow Rzymskich o zguba przyprowadziło/ tylko nienawiść z ciążkością ich zaczęta? Juliusza mowis onego/ który tak wiele wojen odprawiał/ tak wiele nieprzyjaciół poraził/ granice Państwa rozszerzył. Potym podeyrzanym będąc w ciężkości opasowania Cesarstwa/ o nienawiść w Rzymian przyszedłszy/ od przyjaciół y bliskich/ krom żadnego mniemania zdrady/ zamordowany jest.

Ibidem.

Podobny temu koniec wziął Domitian Cesarz/ który prze nieznośną hardość y strogość w wszystkich strasny y w nienawiści/ na koniec zabity był za zmożną przyjaciół y innych/ nawet y żony własney.

Co o Adolphe Classariusu Cesarzu powiem? Ten za nieporządnymi affektami sremi zbytnią ciężkością (która na dobra Margrabie Misniey/ nasadził się był) tak wielką nienawiść sobie zjednał: że poddani zgodzili się z sobą iść go z Cesarstwa/ y potym woiuiącego przeciw Albrichtowi/ którego na jego miejscu posadzili byli/ w potrzebie zabili. Dla tego prawda ono co Plinius pisał. Złych Panow koniec tak nas nauczył, że ani BOG tych miłuje, których ludzie nie miłują.

Senec. Oc.  
dip. abt. 3.

Dobrze tedy y prawdziwie Poeta.

*Qui sceptra duro servus imperio regit.*

*Timet timentes, metus in auctorem redit.*

Kto ciężko panuje, sam bać się musi tych, którzy się go boją; wraca się bojaźń na tego, który przyczyną oney jest.

Suet.

Przykładem tego jest Domitian/ który wiedząc do siebie złe sprawy/ y będąc w zajemną bojaźnią z jety/ y

(stra:





Był też jeden z Królów Francuskich/ Który już ku sta-  
rości swej zwykł był w jednym zamku się zamykać/ y na-  
temu nie dufać okrom jednemu Doktorowi y temu nie do-  
konce. A nie dziw: abowiem tego wstawnie trapi su-  
mnienie/ y pamiętać niecnót żywota przeszłego/ ten nigdy  
nie żyje bezpiecznie/ chociażby się zewsząd obwarował  
strażą y wojski/ y owsem wiscey się musi tychże sa-  
mych bać: gdyż bywa to często/ że którym się tacy powie-  
rzają/ od tychże bywają zdradziecko zamordowani. Jako  
Antonius od Marcialisza jednego z straży swej/ y Ale-  
xander wielki od Kassandra pacholecia swego własnego  
otruty. A inszych takowych siła: z których rzadki podo-  
bnego skonania uchodzi. Krótko mówiąc: zbytnia bojaźń  
przyczyna jest Panu zguby. Lampridius tego potwierdza  
przykładem Kommoda Cesarza/ Który gdy myślił zgładzić  
Leta przelożonego nad wszystkim dworem swoim/ Elekta  
pokojowego swego/ y Martiana nałożnice: oni się tego ia-  
kos dowiedziawszy wprzedzili go/ blisko następującej nocy:  
albowiem zmowiwszy się nani spólnemi rękoma y siłami/  
wdawili go.

An ejus  
wita.

Tact. 1.  
Hist.

Toż przyczyna było zabicia Galby Cesarza/ abowiem  
wszyscy się go bali y strachali.

Spartian.

Toż y Antoniusowi Cesarzowi śmierci przyczyna było/  
iż Małtinowi człowiekowi wojennemu śmiercią pogroził/  
ktoremu prorocstwo Apollinowe Cesarzem być obiecowa-  
ło. Stupi zaiste postępek: boć roztropny w przód czyni/  
potym mówi. Zdrowszego daleko rozsądku był Antigonus  
Macedoniski Król. O którym to pewna/ iż (zwłaszcza ku  
koncowi panowania) wszelkiey srogości y tężyzny enia  
nawet tajemnego/ strzegł się. A gdy się dźwignęli inni  
temu/ że na początku panowania sroższym był niż na kon-  
cu?

on Plut.



cu? powiedział/ że Królestwa y władze było mi przed-  
tym trzeba; a teraz zaś chwały y życzliwości u pod-  
danych. Trzymał to bowiem/ że Królestwo mocą y mie-  
czem bywa nabyte; ale zaś nie inaczej zatrzymane/ jedno  
dobrą estimacją/ dochowaniem wiary/ y życzliwością  
poddanych.

Mądra jest Agasikleśa powieść: Który spytany jakim-  
by sposobem Krol nie mając straży y warry koto siebie/  
mógł bezpiecznie żyć? odpowiedział. Jeśli tak będę pa-  
nował jako ojciec nad Synami. Tak bowiem wstąpi bo-  
iażn/ a miłość będzie zachowana. A tać jest różnica mie-  
dzy tyranem y Krolem: że tamten/ źle sprawując się/  
z postrachem poddanym rozkazuje: a zaś ten dobrze czy-  
niąc wszystkim; w szczerobliwości/ y z łaską/ poddanemi  
swemi rządzi/ jako Polybius napisał.

lib. 5.

Szłusnie tedy Larginś Diktator powiedział/ iż nay-  
lepsze y naytrwalsze Panowanie jest/ Ktore poddanych w  
powinności/ więcej dobrodziejstwem/ niż karaniem zatrzy-  
mawa: za onym bowiem idzie powolność y życzliwość;  
d zaś zaty/ boiażn wielka. A czego się nabazgiewy boiemy;  
z natury samey nabazgiewy nie naradzimy.

Dion. Ha-  
licarn. l. 6.

Tak piękne Philonowe napominanie/ y godne aby wst-  
dnie na obciach Pańskich było wyrażone? Jeśli chcesz  
dobrym Panem być, z potęgą twą mieć łaskawość y  
cichosć złączoną: abys nie był straszny, ale czci  
y szanowania u poddanych godnym. Ktemu/ zdami  
sis/ y Pitagoras tak mowi. Obierz to sobie raczy, aby  
ci ktorzy z tobą obcuia szanowali cię więcej, aniże-  
li się bali: albowiem za szanowaniem podziwienie,  
a za boiażnią nienawiść idzie. Niech na to pamięta

Stob. ferm.  
46.

Panowie/ á zwołasz/ ktorzy swiezo na Państwo sa wsa-  
dzieni. Nic bowiem Gelbe Cesarza z Państwa/ y z żywota  
nie złupilo/ jeno boiaźn jakom powiedział: ktera sie porze-  
ła z srogosci jego/ ktorey/ na poczátku panowania swego/  
bez sadu y przyczyny/ na Pany y Senat Rzymski zajmwał.

Dio L. 55.

Przeto słusnie mądra ona/ Augusta Cesarza żona/ Li-  
wia: przypominała męża swego/ aby obwinionym o zasady-  
kę na zdrowie jego/ przepuszczał/ y darował karanie. Nie  
wszystko bowiem (prawi) miecz sprawuje, ale jako je-  
dnego ciało może stracić, tak inszych serca do tego,  
kto zatracenia tego przyczyną jest, obrazić, y od  
niego odrazić może: ktorzy nie miłują wszczącego  
się, o to że skarał: ale nie nawidzą, że się boia jak  
złego. Przeciwnym zaś sposobem, komu występki  
odpuszczają, ten żalem zdęty, dobrodzieia swego  
napotym wiaruje się obrazić, a spodziewając się więk-  
szej nagrody, wierniey y życzliwiey usługuie. Abo-  
wiem ktoby nie wierzył, że ten dobrodzieystwo na-  
grodzi, ktory ukrzywdzonym będąc odpuszcza, y  
zdrowiem daruje. Przeto Monarchowie zatrzymaycie  
wice wasze: chwały to bowiem godna rzecz/ mieć nie  
strawiony miecz.

## ROZDZIAŁ VI.

Czwarta Państw zaraża, y przyczyna zguby,  
Pogarda Panow u poddanych.

**W**szystkie prawdziwie złe/ y zaraźliwe jest/ nienawiść:  
ale wargarda/ daleko większe y szkodliwsze. Co bo-  
wiem oley płomieniowi pomaga/ co siarku do zapalenia/ co  
bicz



bież w zapaleczywości: to pogarda/ gdy się raz i nienawi-  
ścią łączy. Nienawiść bowiem potajemna jest; y przero-  
nie śmiała: ale wzgarda jawnie do śmiałości pobudza, tych  
którzy nienawidzą/ y odeymnie im bojań/ y sprawnie je  
nie nie myśleć odważaia się. Wielce tedy szkodzi Arolom  
wzgarda/ y jakem rzekł wiecey niż nienawiść: jako y  
Philosoph porząda. Gdyż (prawi) dwie przyczyny  
są, za któremi powstaia poddani przeciwko Tyran-  
nom; nienawiść y wzgarda: tamta, zawsze musi być  
przy Tyranach; a ztey naywięcey, upadkow bywa.

Arist. 9.  
Pol. 10.

A pospolicie zaczyna się pogarda/ albo dla kształtu rzą-  
dow/ albo dla obyczajow panującego.

Dla obyczajow roście pogarda: kiedy Pan w resko-  
sach/ w psotach/ w pijanistwie/ w gnusności się łecza. Kto-  
rzy bowiem w reskołkach żyją (mowi tenże Philosoph)  
łatwo o pogardę przychodzą, y siła okazują do  
powstania przeciw sobie.

Id. 16.

Dla sposobu zaś rządow poczyna się wzgarda; kiedy  
kształt rządow nazbyt lekki jest/ y zarębie wolny. Gdy bo-  
wiem Panowie nazbyt pobjajają/ pewna to że poddani  
psują się. Przeto/ iż przychodzą do większych niecnot/ za  
niekarnościami/ y codziennie postępują do większych występku/  
y w śmiałości pomnażają się. Albowiem/ kto się prosta  
tego boi y strzeże u którego schoway, y owiżem za  
wiążany mocno miecz.

Cic. 2. de  
Rep.

Sen. 1. de  
Clem.

Atemu w pogardę Panowie idą: kiedy na wielkie  
godności/ y długo trwające/ poddanych swych wysadzają/  
Prawie to bowiem ich: gdyż nie wszyscy łzczęściami  
bacznie użyć, y znieść umieją. Prosto tu temuż a  
prawnie Dio. Przydłuższe y trwalsze rozkazo-  
wanie,

Arist. 9.  
Pol. 12.

Letro apud  
Sen. 7.

wanie, wielu w hardość podnosi, y do wznowienia rzeczy pobudza. Nlecy to tedy za pewną/ iż nie nie jest tak pożytecznego, jako aby władza większa, przez długi czas nie trwała.

Tacit. 2. 6  
1. Annal.

Jeszcze wżgarda Krolow pochodzi/ gdy oni według cudzey woli. Rzeczposp: rządzi/ sami nie wiedząc ni oczy. To bowiem jest wzięcie władzę Krolewską. Albowiem tak trzeba panować, żeby to znać było, iż do ręki jednego, panowanie należy. Przeto, Pogardzeni bywają tacy, po których żadney pracy, żadney pilności y żadnego starania nie znać.

Cic. 2. de  
Offic.

Kownie tegoż przyczyna/ jest/ zaniedbanie dobrych obyczajow. Albowiem niezgrabność/ y nie ochadożność na cieie powierzchowna (mowi S. Augustyn) wydaie złe ułożenie duszy.

ort. 1. 2.

Ktemu zbytne potowariyszenie sła. Zbytne bowiem wniżenie (mowi tenże S.) psuie powagę w rządach. Kto- ra jednak maćie Panowie ochraniać/ nie inaczej jako żywot własny. Nie bowiem nie waży władza Krolewska, kiedy powagi nie ma.

Tacit.

Na koniec do pogardy przywodzą potoczne niektóre rzeczy/ jako przeciwnie przypadki. Co wyraża Cezarz/ mówiąc: Przeciwnie szczęście umnieysza powagi panujących. Potym/ osierocenie w potomstwie/ niezdrowie/ niedoleżności jakie na cieie/ y tym podobne rzeczy/ male w prawdziu/ ale takie z ktorych wielkie czasem odmiany. y rozterwania powstają.

PRZY-



(47)(S)  
PRZYKŁADY.

Wszystko z osobna wywiode: A naprzód pogardę  
pochodzącą z nieczystości.

**D**Jodes Pisistrata Ateńskiego Tyrana Syn/ gdy w  
ślachectwie jednej córce barzo się zakochał/ ona *Attenuat.  
Plur.*  
zgwałcił/ do takiej nienawiści y wzgardy przyszedł w  
poddanych/ że wszyscy czuwali na zabicie y zglądzenie onego/  
czego potem y dokazali.

Heraclides Lydow Krol/ iż dla nierządnej rozpusty *Herod. 1.*  
żona swa rroby ślicznej/ słudze swemu Gigesowi obnażo-  
ną pokazał/ Krolestwa y żywota zbył: Przez kogoż? przez  
samiż żonę/ która tym obrażona/ tamtegoż Gigesa za ma-  
żę sobie y zchoycę przestępcę męża obrała/ oddawszy mu  
z sobą y Krolestwo.

Także Lordus Gotski Krol dla zbytnej nierządow *Greg. Tur.  
2. hist. c.  
20.*  
strych/ do wielkiej wzgardy y trych przyszedłszy/ do Rzy-  
mu wmykać musiał/ aby go nie zabili. Lecz iż się y tam  
nie poprawował (tak to trudno zastarzać nieczyste wstro-  
mie) y Rzymskich się białychgłow dopuszczał/ wstamię-  
wany zginąć musiał.

Nie dawnego wieku dwie Miasta mojne w Africe re-  
bellizowali Krolowi Sessow/ przeto iż Starostę jego/ przy-  
kładem Krolewskim/ cudzą oblubienicę wziął gwałtem.  
A nie długo po zabicu starosty/ sam Krol Abusagita z  
seściorgiem dzieci zamordowany jest od flugi swego/ któ-  
remu też żona był zgwałcił. Lecz takich przykładów pe-  
łno wszędzie.

A o kochających się w piałństwie co po wiem?

Tylko iż także przychodzą o pogardę.

Pise

5. Pol. 2.  
15.

**P**ise Aristoteles/ iż Dio/ lekce sobie wając Dionisyusa/  
powstał przeciw onemu/ że widział wszystkich jego pod-  
danych nani zważnionych/ a onego ktemu także pisanego.

lib. 6.

Także Ptolomeus Philopater Król Egiptu/ dla wiel-  
kiego y ustawicznego pijaństwa/ wielu w małym czasie do-  
znał/ którzy y na żywot onemu y na Królestwo nasładali/  
jako Polybius pise.

lib. 40.

Klaudiuszowi Cesarzowi zdrada naywiecey gotowano  
(jako Dio pise) pod czas piany/ y nierządnych zabaw jego:  
abowiem tak barzo na to się oboje był rozpuścił/ że łącno  
podeysć go było za tą okazyą.

Apul Bar.  
d An. 267.

Także przyczyna pobudzony Basilus przyjął radę o  
zabiciu Michała w schodnich krajow Cesarza. Pise bo-  
wem Sonarasa/ iż gdy Michał spiwszy się winem na wie-  
czery/ spał jak martwy/ Bazyl wprzód zapory pokoio-  
w Cesarstkich poprowad/ aby Pokoio-  
wi nie mogli zamknąć  
drzwi/ a potym z przysięgłym towarzysztem przyszedł.  
Gdyż/ gdy straż pokoio-  
w broniła im wejścia: a na on  
tumult Cesarz się ocłnął: jeden z dobytym mieczem w-  
padłszy/ rące mu poobcinał/ y wrócił się do swych. A Mi-  
chał piany wciąć nie mogąc/ leżał mizernie jęcząc/ aż je-  
den z Bazylusowych/ widząc jeszcze żywego/ wpadł/ y  
przebił go mieczem/ tak/ że wnetrzności z niego wychodziły.

Athen 12.

Powiadają też/ iż między przyczynami/ które Arsacesa  
Meda pobudziły/ aby nastąpiwszy na Assyryjskie Państwo  
do Medow je przeniość/ było/ rozkoszne y rozpasane życie  
Sardanapala/ raczy Epikureow/ niż Assyryczyków Kro-  
la/ który nagrobał sobie tymi wierśkami napisać kazał.

Ede, bibe, lude.

Cum te mortalem noris, presentibus exple  
Deliciis animum: post mortem nulla voluptas (Kto-



Ktore wierze przeczytawszy nie kiedy Aristoteles zawo-  
łał: a jakizby inny wołowi jednemu, a nie krolowi  
nagrobek napisano.

Zaprawda za dawnych czasow zakazowano Krolom  
wiywania wina y tym na ktorych rząd Rzeczypospolitey  
polegał. Co o Atenczykach/ y o Indach/ okrom Platona  
y Plutarcha/ powiada Alexan: ab Alexandro. A to dla  
tego/ iż wino odeymnie zmysł człowiekowi/ abo raczey  
zatlumia y zaciemia mgłą lenistwa. Przeto Młotka Krola  
lamuela v Madra: Nie daway Krolom o Lamuela, nie  
daway Krolom wina. to jest zbytanie; aby sis nie zalewali  
v Egypczykow pisa iż wstawa była/ aby jedno pewną mia-  
re do stolu wina Krolowi dawano/ nad ktora wiecey pic  
nie godziło sie/ aby sis spiwszy okazyl sobie do sweywoli y  
sprośności jakiey niepodawał. Albowiem według pisma S.  
Nieczystość/ wino/ y pijaństwo/ odeymnia serce człowieko-  
wi. Przeto Rzymianie aż do meskich lat wina nie piali/ to  
jest do trzydziest go piatego roku; y tak to tam barzo za-  
kazano było/ że/ by naysacniejszyemu przez on czas wina wzy-  
wać nie pozwalano. Albowiem samo doświadczenie pokazu-  
ie. że za zbytym pićiem winu/ światło rozumu gasnie/ bez  
ktorego nic dobrze/ nic rozważnie/ nic porządnie dźiać sis  
nie moie. Słusnie tedy chwala on Hierona Sententia v  
Xenoph. Pijaństwa y lenistwa nie inaczey, jedno ja-  
ko zdrady jakiey, wystrzegay się.

Postępuię już do zbytniego y niepotrzebnego po-  
blazania, ktore też otwiera okno do wzgardy.

Swiadkiem niech będzie Galba/ ktory przed śmiercią  
jakos tak się stał lekkim w karaniu że nie tylko bez bra-  
tu dopuszczali się występku/ ale też wiele kochało się

4. Gen: die-  
rum l. 3.

Prov. 31.

Alex. ab  
Alex sub.  
c. 11.

Ellian. 2.  
Var. Hist:  
c. 38.

Cap. 15.

w nich. Dusiem (jako Suetoniusz piſe) kiedy wołał lud Rzymſki/ aby ſtracono Holota y Tygellina/ pozeſtałch Chronorzych ſlug: lubo wielkich mecnor pełnych/ jednak wuolnit; a nawet Holota rzydem jednym zacnym tentował. Skąd wnet ſie odtrącili od niego Rzymianie y w Pretce mu rebellizowali/ nałeniec y zabili go. Ze ſuſſnie Srento y Diona mori: Zła rzecz wprawdzie, mieć Pana pod którym nie ſię nikomu nie godzi, ale gorſza, mieć takiego, pod którym wſzytkim ſię wſzytko godzi.

Dio in Nor:

C. Leliusz Burmiſtrz Rzymſki/ choć w rzeczach miarſta ſwego biegły był nad inne (jako prawi Dio Chali:) jednak niezdal ſie ſpoſebny/ aby mu dano Dyktatura: iż przylekſzym y wolnieyſzym do ſarania był/ nie tak jako Dyktatura potrzebowała.

Alexius  
Hiſt. Reg:  
Caſtol.

Lecz wiecey zaſzkodziło pobłażanie/ Henrikowi trzeciemu Hiſpańſkiemu Krolowi/ albowiem iż rſtawnie po: blażał/ y dopuſzczał złoczyńcom wolno bujać/ wnet pod: pora panowania ſwego utracił/ to jeſt/ powagę. Zaczym poddani odrzućmyſy boiażni y poſanowanie Pana/ odjeli mu władza y rząd Rzeczypoſpolitey/ poſadzmyſy na jego mieyſcu Elżbieta Ferdynanda piątego Krola żonę/ niewia: ſz/ ktoraby jań ſpoſebniey/ y groźniey rządziła.

Więc jeſzcze tey powadze Krolewſkiey ſzkodzi (jakom wyżej w Aphorizmach powiedział) gdy nie ſam Krol, ale przy boku jego będący, za jego niedbalſtwem rządzą y wſzytkim roſkazuia.

Sueton:

Dziął tego Kaligula/ Ktory iż wſyſteł ſie był obro: cił tylko do niektórych/ w ktorych ſie kochał: w ta: nięna:



niemawiać w swych przyśled/ że w krotce mu była przyczyna  
na zabicia jego: A co za dziw? gdyż czytamy/ iż Bunt-  
mistrza jednego tak sobie wzięt/ że nie tylko go na nay-  
wyższą godność wysadził/ y zaniechawszy wszystkich innych/  
supelny jemu rząd był poruczył/ ale do tego szaleństwa  
przyśled był/ że go jawnie w oczach wszystkich ludu/ nie  
wstydył się całować.

Dla teyże przyczyny sprzyśięgli się Sasowie przeciw  
Henrykowi czwartemu Cesarzowi/ że sam doma w ogrodach  
sobie leżał/ d dworzanie jego Rzeczpospolita rządziłi.

Karzel Czwarty Czeski Krol dla wielkich cnot na Ce-  
sarstwo wzięty/ mianym za obrońce wiary Katholickiey/ a  
meza serca wielkiego/ y niemaley nauki. Przetoż nie tyl-  
ko Cesarstwo w pokoju zatrzymał/ ale cnota swa tego do-  
śled/ że y Syn jego Wacław na Rzymskie Krolestwo wzie-  
ty był/ y naznaczony aby po Oycu wstąpił na Cesarstwo.  
Ale iż opuściwszy cnoty/ rozkośy y niecnoty się chwycił/ d  
obyczajom Oycowskich zaniechał: gdy po śmierci Oycow-  
skiej niebyło/ Ktoby występki jego pokrywał; dla nie-  
cnoty y gnusności swey/ nie tylko nie otrzymał po Oycu  
Cesarstwa/ ale też y na tamtym Krolestwie/ Ktore już był  
osiągnął/ jako niegodny/ osiedzić się nie mógł.

Alphonso sławny Aragoniński Krol za nieśluszną rzecz  
to poczytał: Reges ab aliis regi, Duces ab aliis duci:  
żehy Krolowie y Książęta od innych rządzeni y prowadze-  
ni bywali. Przynamiał w tym niektórym Panom/ Kto-  
rzy choć Państwa pod się podbiłi/ rządzić jednak niemi  
nie umiecia: nawet y samemi Kto inni rządzi. A na radach  
swych tak polegali/ że (jako Plinius mowi) przez tych  
tyło słyśa/ przez nich tyło mowią: przez nich tyło Sta-  
rostw/

*Am Annal.  
Saxonum.*

*Bapt: Fulg:  
L. 3. c. 5.*

*Licoff. ex  
Pan.*

roftw/ urzędow/ Prelatur/ y innych Beneficia/ abo zgola  
od nich samych prosić trzeba.

Baron: To-  
mo 10.  
Annal An:  
Chr. 850.

Day BODZK aby przyieli y pamistali pp. Chrześciani-  
scy napomnienie onego Biskupa do Karla 2rtego Syna  
Ludwika Cesarza: Nie podaway sie (prawi tak jednemu/  
zebyś zgola według onego woli wszystko czynit. Czemu  
bowiem Krolowskiego imienia wyrwaś/ jeśli Krolowce  
nie umieś. A niech to nikogo nie obraża. Nie trzeba zgo-  
ła tego tobie/ ani ludowi twemu/ abys Kogo równym so-  
bie czynit: nie tylko zebyś go miał nad sie wywyższać/  
albowiem BÓG który wie co jest w człowieku tak rpo-  
mina: Nie daway mocy Synom twoim za żywota:  
abowiem lepiej aby oni ciebie prosili, aniżeli ty ich.  
A jeśli tego pozwalac nie mamy Synom/ jakoż barziej  
poddanym?

Ecc. 30.

Jeszcze nie powiedział, jako skracac wladze po-  
trzeba: a jednemu nazbyt wielkich godności  
zwłaszcza na dlugi czas, nie dawac.

Arist. 5.  
Pol. c. 10.

Jakie y dowodnie to wywodzi Philozoph. Ci prawi ktor-  
zyz dufaja sobie ze moga panowari: doysc/ jakoby z  
pogardy jakiej kusa sie o to. Dufajac bowiem w pot-  
dze swej/ zapomniawszy niebezpieczeństwa/ laczno powsta-  
ja przeciw Panom/ jako Cyrus przeciw Astiagowi/ gdy  
zycie y potega jego lekce wazył/ abowiem y potega jego  
już oslabiala byla y sam w roskoszach zyl.

Dio. Tac.

Lampyridy.

Takze gdy Seianus przez Tyberiusa/ Perennius przez  
Kommoda/ Plantianus przez Setera/ Cesarzow/ na wiel-  
ka potega y godnosc byli wywyższeni/ kusili sie falcia-  
mi o obiacie Cesarstwa.

A jeśli



A jeśli dawniejsze czasy wspomniemy / iżali Labienus  
ob Juliusa Cesarza wielkimi bogactwami / y godnościami  
wczasy nie był? a przecie nakoniec opuścił / y do prze-  
ciwnej strony się przeczucił.

*Ful. Caes. in  
Commen.*

Pipo Florencyjt z don. u Arozjow / iż wiele rzeczy przewa-  
żnych dokazał / y woienną siłą prawie / z wielką sławą y ma-  
jstem wygrał: tak wielkiej v Aegre w był potęgi / że  
go za pierwszego po Cesarzu wsiyscy mieli. Co wysłysz-  
awszy Sigmunt Cesarz / rzekł: Ładno już, P. po; jeśli tego  
będzie chciał, dokaze: że torbę a łaskę mi zostawi-  
wszy, z królestwa y z dobrych wyzutego mię u-  
rzy. Dobrze upatrował roztropny Cesarz / iż niebezpie-  
czna to / prywatnego człowieka zaraz z Panem równać.  
Co niżej wywiodę przykładami.

*En. Syl. 4.  
Commen.*

Pokazałem tu Niebezpieczeństwa. Ale jako  
się ich ustrzedz?

**N**Apřed jeśli przykładem Rzymian y Ałbanczyków  
wielkie dignitarstwa na pusty tylko czas / tuda roz-  
dawane. Albowiem jeſto napisał Dio Halicar. Odmia-  
na raz przełożeniſtwa, drugi raz podlegania; kroci my-  
śli harde, y czci pragnące: ani dopuszcza aby się  
zbytnią potęgą uwodzili,

Powtore ostrożnie / a za czasu stracając potęgę tym /  
ktory nicostrożnie są wyniesieni w górę. Jako Tyberiusz  
rzekł: Który potęga Seiana już Cesarstwa spodziewa-  
jącego się / powoli a nie znacznie wywodził. Oczym Tran-  
quillus dostatanie piſe c. 65. y Dio l. 51.

Potoczne też niektóre przeciwne przypadki do  
lekkiego poważenia Panow podają.

Świade-

**S**wiadkiem moim wielce Król Perski Xerxes; który w przod strachem narodow był nazwany a potem porażonym będąc w Grecyi do tak lekkiego poważenia v swoich przyszedł: że Artabanus jeden z rzędników jego/ umyślnie za radą niektórych/ jakoby niesposobnego do panowania / w pałacu/ który mu dla przysiażni był zawsze o:tworzony/ zabił.

*Antiq. 15.  
c. 12.*

O Herodzie Jozeph: temu (prawi) przysiępowala nienawisć pospolstwa przeciw Królowi: iż wciśkow pospolitych/ przyczyną pospolicie klada ludzie na Pany.

Nakoniec złe zdrowie, starość, niedołężność na ciele &c. o pogardę Panow przyprawuią.

**D**la tego Mahomet Car Turecki długą chorobą strapiony/ schronił się od wszystkich/ y zakrył w wozie jedny na to misternie zbudowanym/ aby go nie widziano jako był schudł y szczerzył: by snad w lekkie poważenie v pospolstwa nie przyszedł.

*Libr. 9.*

Ludwik Wrocy Francuski Król po długiej chorobie/ w Turonie się zamknął (jako Comineus piśe) tak barzo/ iż ledwo go kto mógł kiedy widzieć/ wszystkich mając w podeyrzeniu/ y obawiając się/ aby go z Królestwa nie arzucono. Wiedział bowiem iż wiele Francuskich Królat było jemu nieprzyjaźnych/ y z innych stanów nie mało ludzi nań zwasnionych: gdyż jeden z Królów przeszłych/ tak barzo/ jako on/ nie trapił był Francuzów

*Dio. 1. 47.*

A iż do nowych y stare przymiesiam. Watinius dla choroby/ żołnierze opuścili/ y przedał się do Brurusa/ podczas domowey wojny.

*1. Hist.*

Same lata Galby Cesaria (słowa są Tacita) w poamie: wistku/ y w wprzyskrzeniu były/ tym/ którzy byli młodości

*Nerowey*



Teromey przywykli/ y Cesarzom z wrody/ jako pospolstwo  
zwyllo/ sacowali.

Statkusem peqardzuno (tenie pisle na inszym miyscu)  
dla starosci y niedoleznosci w negach.

Rada na to : gdy kto slabego jest zdrowia, abo  
niedolezny : niech zywe y czerstwe pokazuie ser-  
ce : y mogace wladać rzeczami. Nie jest to bo-  
wiem fromota, niedoleznym być na ręce y na  
nogi : kiedy serce mezne y rzeskie.

O To Severus Cesarz (jako Spartianus pisle) gdy do-  
rym był na negi/ a żołniersztwo to nierado widziało/  
tak/ że Syna jego Augustem abo Cesarzem obrato/ kazal sie  
nieść na miejsce sadu/ gdz:e pułkownikom/ Rotmistrzom/  
y wszystkim zgola Rycerstwu/ ktorzy tej sprawy przyczy-  
na byli/ namet y Synowi/ ktorzy byli przyial imie Augusti,  
przybyć rokazal. Tam gdy wszystkim/ ktorzy winni w tym  
byli/ na karanie oproc Syna zdal/ wszyscy wpadly przed  
nim/ przepraszali go: a on raka glowy sie dotykając rzekl:  
Teraz dopiero czuiecie że głowa rokazuje a nie nogi.

Takze Juliusz Cesarz/ chociaz niesposobnego zdrowia  
byl/ przecie wrzedu swego Hetmanskiego nie omieszkwal.  
A Scipio co? W lekcyce kazal sie do potrzeby wieść/ a  
przecie nie minelo go zwyciestwo.

Tak y Olbrycht Rakuskie Xiazge/ tym imieniem piaty/  
gdy jego ludzie/ prosili o Hetmana na wojne/ ktorą mieli  
przeciw Czechom. Jezeli, prawi/ inszego nad mię Wo-  
dza Woysku chciecie, prozno mię y Xiazgciem Ra-  
kuskim zowiecie. Podobny zaiste sercem onemu Hetma-  
nowi u Plutarcha/ ktorego gdy pytano czymby byl/ gdy  
nie

Lib. 3.

In ejus  
vita.

Velleius  
lib. 2.

Livius  
l. 42.

Enceas Syl-  
vius in ge-  
sis Alpbena

nie jest w szeregu między tymi/ Ktorzy Zbroi/ Inkw/ mie-  
czow/ y innego orzęża używają. Wspaniale odpowiedział:  
Jam. prawi jest/ Który tym wszystkim rozkazuje/ y ich na  
swoją potrzebę używam.

## ROZDZIAŁ VII.

Piąta zguby Państw przyczyna niewierność  
y sprzyścżenia się.

**P**łotych jakoby stopniach rzeczy przychodzi do zdrad y  
sprzyścżenia się. Zdrada pospolicie jednego/ albo przez  
nie wielu dzieje się. Sprzyścżenia przez wielu: oboje je-  
dnak potajemnie y zdradliwie. Albowiem komu to waz-  
pliwa/ że y od jednego zaśladzki w niebezpieczeńści są  
Krolowie, z władcą złego żywota? Albowiem gdy za  
różnemi występkami ich poddani serca swe oddawali: wnet  
nienawisć w sobie wzbudziła/ a potem zaraz lekce ich po-  
waziła. Skąd na ostatek pochodzą one przewagi na zdro-  
wie/ y sprzyścżenia: Których tym pilniey y ostrożniey wia-  
rować się trzeba/ im mniej mogą być postrzeżone. Pra-  
wda to bowiem/ iż nienawisć jawną y wojnę łatwo  
zniesć, a zdrada y podejście iż potajemnie są przeto też  
nie łatwe do ostrzeżenia się.

Lecz wpatrujemy Ktorzy takie rzeczy najwięcej knują.  
Najdurniej podczas tych Ktorzy w zamieszaniu się kochają,  
a pokoiu nie radzi widzą. A jako Historyk mówi/ ktorzy  
w rozruchach pokoy, w pokoiu nie pokoy mają.  
Ponieważ ci w zamieszaniu rzeczy godności takich  
spodziewają się dostać, jakichby pod spokojny czas  
nie otrzymali.

Jeśliż y tych najdurniej Ktorzy chudsi są przez nie-  
dostatek



dośćatek, a obyczajow do zamieszek skłonnych. Taś  
 się bowiem rzecz ma/ że każdy woli potłumionym być  
 pospolitym wszystkich upadkiem, a niżeli swoim tyl-  
 ko, y chociażgo toż samo nie minie, jednak woli aby  
 nie każdy to postrzegł. Zgoła kondicyi swej znieść  
 nie mogąc wszytkoby radzi odmienili.

Należnieć nayduis pyśnych/ hardych/ możniejszych/ a  
 godności chciwych przy bożu Królewskim ludźi. Albo-  
 wiem zdradzieckie przeciwko Panom sprzysiężenia  
 nayduią się, nie między ludźmi podłemi, ale między  
 wspanialszemi, ktorzy większego serca są, y sobie  
 więcej dufający, przeto iż tacy krzywd y bezpra-  
 wia od Panow ścierpieć nie mogą. A jako Agripa  
 mawiał/ Nie może to być, aby człowiek wspaniale-  
 go umysłu, y wielkiego serca nie miał pragnąć wol-  
 ności, a każdego Pana nienawidzieć. Przeto niech się  
 Królowie strzegą wsadzać kogo/ na bliski sobie godności  
 stopień/ chybaby sami chcieli być z swego tronu straceni.  
 Albowiem ludźiom honoru pragnącym nie jest tak miła  
 rzecz wielu widzieć niższych za sobą, jako ciężka y  
 jednego wyższego przed sobą, gdyż łama się chciwość  
 daley rościąga, y szczęścia swego nie rozumie. Al-  
 bowiem nie patrzy z kąd poszła, ale do czego się bie-  
 rze. Krotko a prawdziwie Poeta.

*Non nisi morte*

*Satiatur amor dirus habendi.*

Śmiercią tylko chciwość niezbędna może być ugaszo-  
 na. Znos tedy chciwości/ y wielkiej potęgi okazy: a  
 wielkie do czasu godności a nie do żywociem rozdawać.  
 Albowiem oto Marmercus Dyktator powiedział iż wielce

K

potrze-

Tacit. 4.  
Ann.

Vell. L. 11.

Polyb. l. 6.

Apud Dion.  
52.

Sen. ep. 74.

Idem 2. de  
Ben. c. 27.

Soph. in Oe-  
dip.

potrzebne w Rzeczypospolitey jest staranie to/ aby godność przez długi czas u jednych nie bywały.

### Przykłady.

**J**esli kto starych pisma/ albo wszystkich wieków dzieła przeczyczy/ naydzie to/ iż perennemi jakoby stopniami skłaniają się rzeczy do zasadzek y sprzysiężenia. Jasna to we wszystkich Tyrannach/ ale w samym Neronie dostatecznie: albowiem jeśli bezprawne panowanie y okrucieństwo wypatruię: które może być większe/ jako w tym/ który matkę/ żonę/ córkę/ Brata/ y mistrza swego zabił? Jesli pycha: łatwo ja w tym widzieć/ który Bóstwie y ludzkie prawa deptać/ wszystko według swego w podobania sprawnie/ albo raczej rozprasa. Nienawidzę zaś ku niemu wyrzys/ jeżeli w spomnię na Lułana Anneusza y Plauta Laterana osoby; z których jednego własne krzywdy bolały/ a drugiego Rzeczypospolitey szkoda. Bojaźni zaś nabydzieć w osobie Penny Ruffa Przelożonego nad dworem y gwardyą Cesarską/ który do Neronu o cudzołóstwo z Agryppiną niewinnie oskarżony/ wystawnie się obawiał/ aby pomsty po nim nie pragnął Cesarz. Lekkie poważenie y gniew w osobie Wolusjusza Prokula/ y Senociona: tego do lekkiej powagi Cesarza przywiodło/ zbytne z nim stowarzyszenie: a tamtego do gniewu/ mała za odważną złość nagroda: to jest/ iż nie taką zapłatę odniósł/ jako się spodziewał/ za to/ że Matkę za rozkazaniem Neronowym zabił. Oto maś stopnie do buntow y zdrań/ przez które jeśli nie Nero/ tedy wiele innych zginęło.

Przbież żywoty Cesarzow/ a nie łatwo nabydzieć jednego/ któryby takich sidel y sprzysiężenia na się nie doznał.

Świad:



Świadkiem jest Juliusz Cezarz/ świadkiem Klaudiusz/ Domitian/ C. Calligula/ Vitellius. A na co Augusta omi-  
iam, choć dobrego y skromnego Pana. O tym Tranquil- c. 19.  
lus pisze/ że y podli ludzie nań sprzyśięgali się. Potym zaś  
następującego wieku od Aeliusa Upartym nazwanego/  
(ktory osmdziesiątego dnia po nastąpieniu na Cesarstwo  
od żołnierstwa za sprawę Juliana zabity jest/ ktory też  
sam siódmego miesiąca po objęciu Cesarstwa od Septima  
Severa jest zamordowany) aż do Numeriana Karusowego  
Syna/ przez lat mniej albo więcej dziewięćdziesiąt/ około  
dwudziestu Cesarzów/ przez zdrady y zmoły swych pogi-  
nęło.

Powiedziałem że czasem jeden z wielu takie  
sprzyśiężenia knuie.

Pokażcie się to w Oktawianie Cesarzu możliwym/ na kto-  
regu nasadzał się jeden masztalerz/ y owsem jeden ni-  
czemny czura/ jeśli Sretoniuszowi wierzymy: ktory o c. 19.  
nim tak pisze/ nie był prawi wolny od zasadzki y zdrady  
naypodlejszych ludzi. Telephus jeden co mułow pilnował/  
mając praktykę/ jakoby nań Panowanie Rzymskie przyśię-  
miało/ z Andazyrysem y Epikadem pokoy nasiedszy wmy-  
ślił go zabić. Jęże y Czura jeden z Ilirickiego Woy-  
ska/ przed pokojem jego należony jest w nocy z nożem go-  
towany: niewiedzieć czy iście Salony/ czy Salenstwo zmy-  
ślił; bo niczego się na mekach v niego nie dopytano.

Nakoniec kto nie wie iż w Konjuracyi Karilinowej  
(ktora nie tylko Ciceronowi/ y inszym Senatorom/ ale y  
wstykiey Rzeczyposp: wpadek przynosiła) towarzystwa  
dopomagali naypodlejsi/ y nayniecnotliwsi ludzie zamie-  
szał się.

Także iż możni na dworze Pańskim, zwłaszcza ktorym więcey dufają, tego się zwykli wazyć

**C**o wielę przykładow potwierdzić nie trudno: Jako Juliusa Cesarza/ Augusta/ Tyberiusa/ Caliguly/ Domitiana/ Sewera/ Commoda: ktorzy wszyscy doznali Konjuracyi potężniejszych dworzan swoich/ a naywiecey sobie jakoby vsniey przyiaznych: ktorych oniż sami na taką godność byli wysadzili/ że im tylko samego berła Cesarstkiego nie dostawalo/ ktorego aby mogli dostać/ za małą rzecz sobie mieli/ prątki y bunt y wszczynać na panew sarych. Toż świeższemi potęższymi przykładami.

Roman: c. 3.  
Ann.

Za Panowania Arkadyusza Cesarza/ przełożenstwo dworu Cesarstkiego (była to nawisłba godność) miał Ruffinus. Ten gdy obaczył/ iż mu okrom berła nie dostawalo/ wymyślił oto pilno starać się. Lecz jaką radą. Iż do niego należało Prowinciom Starostow rozdawać/ wszystkich z sobą już sprzyświeżonych na to rozestął. Miedzy insemi w Grecyi Proconfulem naznaczył Antiocka; Thermopilas, to jest ciasny jeden przechod przez gory/ Gerunciusowi zlecił; y przykazał im/ aby oba odstawili tamtego miejsca / za nastapieniem Gottom/ ktorzy pod Hetmanstwem Alaryka wojowali: y uczyniliby to oni zdrajcy byli/ by głowy tych zdrać Ruffina nie zabito było. Co prawie cudownie się stało: że gdy pobożny Cesarz przeciwko niebożności zbawienne prawa stanowił/ Bóg spiknienie narodow rozsyłał/ a sam Ruffinus tak sprośnego uczynku sprawca mizernie zamordowany jest/ wyrzucony na wraganie/ y sięderstwo pospolstwu/ ten krory nie dawno wszystkim ludowi straszny był.



Ani Justinianus/ chociaż cnotliwy na on czas Cesarz/  
wolen był od Konjuracyi ślęchty/ y samych pewinnych swo-  
ich/ jako y o Hippatiusz/ Pompejusz/ y Probusie w nu-  
kach Cesarza Anastazyusza/ pisze Amianus Marcellinus.

1b. tom. 2.

Czytamy o Pietrze Gambałurcyusie Pisaniskim Książciu/  
iż takiej niewierności Piotra Appiana doznał/ od którego  
y z Panistwa był wyzuty/ chociaż go był szkodrze z młodu  
wychował/ y potym na wielkie godności wysadził/ nad-  
zasługi jego.

Tęże niewierności rzył Richimier możny wódz Kycer-  
stwa przeciw Antemiusowi Cesarzowi. Abowiem gdy na  
był do rzadu polecił Antemiusz Gallia przed Alpes leżą-  
cą/ a nad to dla większego przez spowinowacenie zwiastu/  
za zięcia jego wziął. On przeciw Swiętrowi y Panu  
swojemu wojnę podniósł. A choć był przez Papiyskiego  
Biskupa Epiphaniusza pokoy poprzysiągł/ złamał jednak  
przysięgę/ y w padszy do Rzymu Cesarza poimal/ y dzienne  
mu meki zdatwszy/ zamordował.

Ennod.

Niechże się z tych y wielu innych przykładów reza Pa-  
nowie (w tym się bowiem najbarzciej miła) iż dla wyszcia  
takich Konjuracyi/ tych się najbarzciej maia strzedz/ kto-  
rych wiele y wielkich dobrodziejstw raczyli. Lecz jeszcze  
roztropniej uczynia/ jeżeli żadnemu z możniejszych swych/  
pięćsiego od siebie miejsca/ y godności pozwalać nie ba-  
da. Niech raczej miejsce jakoby przednie zostawia/ na  
ktoreby się oni (zaniedawszy Królewskiego majestatu) pię-  
li. Tak bowiem w większej wierności/ y zżyłowości by-  
da zatrzymani. Abowiem aby mogli za łaską Państwa  
onego miejsca dożyć żadney posługi nie zaniedkaia.

Co je-

Co jeżeli już są na najwyższą godność wy-  
wyższeni : Co na ten czas czynić ?

l. 5.

Herod. 1.

**P**ierwsza rada jest. Drugiego równym/ albo y wyższym  
nadeni uczynić/ aby tym sposobem/ oba na się oko mieli/  
y jakoby na wdry chodząc/ prześkadył jeden drugiemu/ je-  
sliby co złego na Pana drugi zamysłać chciał? Albowiem  
prawdziwie Polybius pisze ile ich (prawi) jest, ktorzy z  
natury do rozkazowania są skłonni, y affektem wol-  
ności uwiedzeni : bez przestanku z sobą się wadzą,  
przeto iż jednoystayną myślą, do jednego się obro-  
ćili, aby pierwsze miejsce otrzymać mogli. Co samo  
wpatrzył Commodus Cesarz/ Ktory usiedłszy zasądził Perenni-  
usa (Ktory sam był Hetmanem w rymu/ y już prawi-  
nie na zdrowie Cesarzowi zasiadł aby po nim panował;) strą-  
ćiwszy samego y Syny/ y pomocniki jego/ dwóch Hetma-  
now oraz na miejscu jego postanowił : rozumiejąc iż be-  
spieczniejszy/ była/ takiey władzy jednemu nie poruczać/  
gdyż rozdwojona miała być słabsza w powstaniu przeciw  
Panu.

Wtóra Rada jest: pod pretextem vśanowania/ albo po-  
selsstwa jakiego/ albo inśych posług dośad inąd od dworu  
odeśłać.

Niech będzie przykładem tego tu/ co Dionizyusz rdzia-  
łał/ Ktory mając brata Leptina/ wziętego wielce v ludu  
Syrakuzanśkiego/ gdy postrzegł potęgę jego w spartę na  
wielkiey życzliwości pospolstwa/ mając go w podeyrzeniu/  
wymyślił go indziej przemieść. Lecz obawiając się jawnie  
go zbywać/ gdyżby to bez wielkich tumultow nie było/  
świadom zachowania jego między ludem/ siłąk nań zaszedł.

Poslat



Pośłał go bowiem z trochą żołnierstwa do miasta Himery/  
rozkazując mu dawać lud z tamtąd zwiódzcy/ nowy ten w  
prowadzić. Skoro do Himery Leptines przyciągnął po-  
śłał do niego Dionizyusz/ aby poty się tam zabawił/ pośliby  
mu znać nie dał: y tym sposobem wbespieczył się od potęgi  
braterskiej Dionizjusza.

Trzecia y ostatnia rada/ mieć to na baczeniu/ aby takie  
godności wielkie/ do czasu tylko dawane bywały.

Tak trzyma mądry Catullus u Diona. Naprzód to l. 36.  
(prawi) powiadam iż nie trzeba wiele urzędów jedne-  
mu, jeden po drugim dawać, gdyż ustawy zakazują,  
y doświadczeniem się postrzegło, iż taka rzecz jest  
barzo niebezpieczna. Albowiem y Maryusza nie infego  
do jego nie dobrych odważ nie przywiodło/ jeno iż wkrót-  
kim czasie/ wielu wojen sprawowanie jemu było poruczone/  
a Burmistrzostwo po siacie króć w krótkich latach. Sy-  
ła tej bywsiy przez wiele lat bez przerwania Hetmanem/  
naprzód Dyktatorem/ potym Burmistrzem był czyniony.  
To bowiem przyrodzenie serc ludzkich jest, że nie  
tylko młodzi, ale y dojrzańszego wieku ludzie ży-  
wsiy długo na godnościach, za niestuszną rzecz już  
poczytają, aby żyli pod równym w Ojczyźnie pra-  
wem. To wszystko niech pamiętają Panowie/ zwłaszcza  
świeżo na państwo posadzeni.

## ROZDZIAŁ VIII.

Piątey Przyczyny Przydatek Zdrada.

**D**o pomienionych rzeczy przystępuje zdrada/ to jest taje-  
mne kłótnia jeśli nie na zdrowie Pańskie/ tedy na  
dobra.

Wielce zaś i y niebezpiecznie zła to rzecz jest/ y nądyziel-  
nieysza do wyrrocenia Państw y Rzeczyposp: Gdy bowiem  
wszystka niewierność zdrada w sobie tai/ miasta y zamki by  
napobronnieysze łaćno poddaie/ y dobre rady w Rzeczyposp:  
nieprzyjaciółom wydaie nawet y samo Państwo.

- - *Quæ mille ducum peperere labores*

- - *Angusto tempore vertit.*

W małym czasie to wywracaia/ czego wielu Hetmanow  
praca dołazala.

Lecz wważmy krotko/ Ktorzy do tej zdrady skłoni są.

Nayduie naprzód łaćomych/ Ktorych serce skoro się raz  
zła chciwością rplata/ muśa koniecznie/ jako T. rentius  
mowi/ rady złe następować. Prawie do naszey rzeczy  
*Annal. II.* Tacitus, gdzie (prawi) kto pożytkow wielkość upa-  
truie, rzadko tam wiary całej dotrzyma. Do tych się  
wiąza przewrotni y złego żywota ludzie: Albowiem do  
zamieszania y zdrad, im kto gorczy tym ochotnieyszy.

*Cic. de A-  
mit.*

Ktemu tedy skryci y chytry: Albowiem nie może  
być wierny umysł, który rożay jest w sobie y wy-  
krętny. Takie dowcipy w małych rzeczach chowaią  
*Tac. ann. 4.* mierność, żeby z wielkym swym pożytkiem/ w wielkych  
ćis zdradzili. Strzeż się tedy y wiarny takich o Krolu/  
*Plin. 1. Ep.  
16.* gdyż życzliwość złych, tak jest nie pewna; jako y sa-  
*1. In Verr.* mi oni. Kucemu dobrze Cicero: Niemasz tajemniey-  
szych zdrad, nad te, które się pokrywaią zmyślaniem  
powolności, y pretextem jakieysż życzliwości, gdyż  
tego łaćno się ultrzedz, który jawnym nieprzyjacie-  
lem jest. Ale skryte, tajemne y domowe złe, nie tyl-  
ko się nie pokazuie, ale y zgubić może w przod, niże-  
li je będziesz mógł upatrzeć. Słusnie tedy/ mowi on

Grec.



Greci Pisarz: w Zadnych się więcej zdrad nie znay-  
duie, przeciwnie Krolom; jako w tych, ktorzy się zmy-  
słaią, iż naybarżey im są życzliwemi.

Xenophon  
in Hieron.

Przykłady.

**C**óż? jeżeli świadectwo y przykładow trzeba na to/ abym  
wywiódł/ że za zdradę y prodycyę/ Miasła/ Samki/  
Państwa/ Krolestwa same/ mieści się y wyracaia/ y  
do innych Panow przychodzi. Co częściej na tym igrzysku  
świata widzimy/ jako to/ że za jedną niecnotliwą zdra-  
dę naymożniejszy Krolowie od berta do Rypkow tylo przy-  
chodzą? Obaczmy nasz wiek/ wspomnimy y dawne Wycow  
naszych czasów: a dość przykładow naydziemy: Ktoremi się  
pożaje/ że byli y są zawżę zarażeni tym powietrzem lu-  
dziej: niezbożni mówie Wyczyny y Panow swych zdrajce.  
Lecz jako w chorobach są pewne wilgotności/ y humory/  
ktore powoli ludzkie do onych przywodzą: tak y w tych du-  
snych defektach/ są pewne affekty y przymioty/ ktore po-  
woli od małych poczynaiac (żaden bowiem w małym czasie  
nie staie się nazbyt sprosznym) do naywiększych y najspet-  
niejszych występkow ludzkie nakłaniaia. A tu rzeczy naszej  
mowiac/ kto niewie/ iż łakomym y chciwym/ wielkim są  
zrodłem wszystkich zdrad/ on/ iż tak rzecz wszystkich złego  
korzeń/ pieniądże. Ty Ktorzykolwiek podeyćcia y zdrady się  
bois: strzeż się/ strzeż od tych/ Ktorzyby radzi złoto ze-  
wsad wysła: gdyż nie masz nic tak obronnego/ y nie tak  
świątego/ o coby się nie śmieli kusić oni/ przywiedzieni la-  
komstwem złota y pieniędzy. Lecz przytoczymy do tego we-  
dług zwyczaju naszego przykłady.

Pisze Philip Comineus iż Antagrus niejaki mąż nie  
nasyczonego przyrodzenia/ tak się był za chciwością pienię-

Lib. 5. de  
Bello Neo-  
poli:

dy wwiódł/ że w krótkim czasie wiele miast we wszytkiej  
Włoskiej ziemi/ nad którą był przelożony od Karola ojmę  
Krola Francuskiego/ zdradliwie poddał: jako Sarezang  
Genuencykom/ Petrasantę Lucencykom/ Librafatę We-  
netom/ y inszym inszych wiele poprzedawał. A żąd to  
nie zinał zaiste/ jedno że więcej pieniądze niż cnotliwą  
wiarę ścował. Daczym się (prawi) stało/ że wszytkie Nie-  
politańskie Królestwo wielką nie darmo pracę y nakładem  
dośtane/ od Francuzow odpadło.

Guicciard.  
lib. 4.

Wrymże ścawku ma być Bernardyn Bureis Papien-  
czył/ który Janek Mediolański od Ludwika Sforty so-  
bie poręczony/ Francuskiemu Krolowi/ bez wszelkiego stru-  
mu (wziawszy wielką sumę pieniądzy y inne podarki) zdra-  
dziecko poddał.

Thuanus l.  
13. Histor.

Przeto roztropnie uczynił Karzeł piąty Cesarz/ iż Ser-  
dynanda Gonzaga mając go w podejrzeniu o łakomstwo  
złożył z rzadu Księstwa Mediolańskiego/ y kreml Synowi  
swemu Philippowi radził aby go do rady w porażnych  
zajmwał rzeczach (świadoma bowiem sobie być porządek  
roztropność jego/ y biegłość w radach doświadczoną) byle  
mu do rzadu żadney Prowincyi nie zlecał.

Bonfiniusz.  
Decad. 13.

Ślawnny zdrada Pipus nieiański Florenczył: ten gdy  
za szczęściem Sygmunta Węgierskiego Krola/ wielkich dzieł  
przeciw Wenetom dokazywał/ przekupiony potym będąc od  
Wenetow/ wrócił się do Węgier/ myśląc tam niewierno-  
ści swej sprawy dokonać. Lecz wydana jest jakoś cztka  
tego zdrada y łakomstwo: Kazałszy go tedy Sygmunt  
złapać/ roztropione złoto w gardło lać Kazał/ y tak go  
zgubił.

Ex Annal.  
Saxon. l. 7.

Plugawy y obrzydły postępek Frothona Dunńskiego Krola



ła/ który jednego z domowych przenaiał/ aby brata jego potajemnie zabił. Wypelnił nieubożnik wola Pana swego/ abo raczey Tyrana/ wziął y zapłacił obiecana/ ale obawia- iac się Krol/ aby taki uczynek jego nie był wyjawiony/ Kazał onegoż samego zabić. Niech na to pamiętaią zdra- cy y niech wiedzą że nagroda za zdrady ich/ nie długo w nich trwać może.

Ale y niemilo już/ dłużej w tym błocie zdrad/ bawić się: gdyż nic częściej w Historyach nad takie przykłady nie czytamy. Tym się pokazuje/ że najwięcej łakomi & chciwi/ zdrady Enuią przeciw Panom swym.

Do chciwych przyłączyłem, zmyślonych przyia- ciół y chytrych, za których oszukaniem iż więcej odnoszą szkod Krolowie, niżeli od nieprzyjaciel- skich naiazdów, żaden przec nie może.

Doznał tego Xantippus Lacedemonczyk mąż waleczny y wielkimi dziełami sławny. Tego bowiem Atenńczyko- wie (którym dobrze był na wszelaką łaskę zasłużył) zdra- dziecko podęśli: gdy niektorzy/ pod pretektem uczynno- ści/ zmyślając jakoby go do Domu odprowadzali/ na mo- rze z skały stracili.

Herod. 5.

O Rzymian Mumiusz Luperkus Regimentarz Woysk Rzymskich/ gdy przeciw Niemcom rebellizującym na po- moc woyska przysposabiał/ & między innymi Hollandow z Wodzem Klaudiuszem Labeonem: skutecznie od nich był oszukany. Albowiem chociaż już byli od Niemców przena- leci/ zmyślili wierność/ aby z większym swym bezpieczeń- stwem/ & ciężej Rzymian skłoda/ gdyby czas przyszedł/ onych odstąpili y zdradzili; jako się też stało.

Tact. 4.  
Hist.

Comm. 7.  
Comment.

Takie odstępstwo y zdrada była w Campobachiasle Neapolitańczyku najwierniejszym Kracy Królestwa Burgundyskiego/ który na wojnie pod Nanceum Królestwa swego/ od którego był zawsze wielce szanowany/ opuścił: y w największej potrzebie do Lotaryjskiego Królestwa y swemu się sprzedał/ czym y Panu swemu y wojsku całemu wielką klęskę przyniosł.

Grant. 1.9.  
Saxon.

Philip Rakuskie Królowe gdy wojował przeciw Karlowi czwartemu Cesarzowi/ iżali nie doznał zdrady tych/ którzy najwiścey dufał? Staty z obu stron wojska w sprawie już już do spotkania. Cesarz nie równe siły mając/ y przeto trwożąc z sobą/ potajemnie wywołał jakoś trzech Pułkowników z wojska nieprzyjacielskiego/ którym wielką prozbę na to nalegi/ aby Królestwu swemu wdali y weni w morali/ iż na spiegi śledzą/ postrzegli trzykroć większe być Karolowe wojsko: przeto za potrzebną rzecz twierdzili/ aby jako nayszybciej wstąpił z wojskiem swym/ jeśli by nie chciał w niebezpieczeństwo wielkie Wojska/ y siebie wdać. Tak się stało; wrociwszy się oni/ zwiędli Philippa/ jako byli umówili: y tak zaraz pierwszej nocy/ nic nie spraciwszy y wpuściwszy czas d ożay zrazenia nieprzyjaciela/ wcielił Philip/ przed nieprzyjacielem/ który sam był do wzięcia gotowy.

Świeższe lubo na doradzin mam/ opuszczam przykłady. A co też po nich? Gdyż nie masz nic pewniejszego y dostrawczajęcego/ jako to/ że największe które przydać się zdrady/ sprysiszenia/ podeyscia/ nie tak od nieprzyjaciół/ jako od nayszybciej y których w wielkim posanowianiu mamy/ wyczynane bywają. Napatrzylismy się tego w Jnderlandzie/ y we Francyi: gdzie przez sprawę lu-



dzi takich nieszczerych/ do takich nieufności przysło by:  
to : iż dobrym/ y wiernie miluiącym Wyszczane Synom /  
niebyło jako wolnym językiem/ zdrową radę pokazać.

## ROZDZIAŁ IX.

Pierwszy Sposob uwiarowania się Zdrad, y sprzy-  
sżenia, pilne wywiadowanie się y surowe karanie.

**L**ecz co za sposob może być/ do ostrzeżenia się tych zdrad  
niemierności y sprzyśszenia? Naprzód możesz się w-  
strzedz przez pilne wywiadowanie o nich/ y słusne kara-  
nie. Dowiadowanie się słusnie wprzód klade: iż bowiem  
poprzedzając przed zdradami y sprzyśszeniem tajemne rady/  
d trudno milczenie y wierność między tak wielą wie-  
dzących, może się zachować: czemu Królowi spiegow  
y przyśluchaczow nie mamy pozwolić/ przez któreby wie-  
dzieć mógł coby kto y jako mówił albo czynił. Wielka  
ochrona jest, mowi jeden, mieć świadomy umysł prze-  
ciwnika swego. Albowiem nieprzyjaciela z razu za-  
raz poznać, jest nieiako go już zwyciężyć.

Tym tedy sposobem tajemnych rad zdrajców/ łącno v-  
chroni się Pan: gdy nie niebądźcie tak śstrytego/ czego by  
się nie dowiedział: d zwraca się jeśli za takie obławienie  
nagrody jakie bądźcie obiecował. Wszystkie bowiem tru-  
dności łącne są pieniądzom. (Albo jako nasz Historyk  
mowi) męką abo pieniądźmi wszytkiego się wybadasz.  
Prawda to zgola. Albowiem ona słabi łącno bywaia zwycię-  
żeni: d przez te/ dćimi przedsięchno namowieni.

Lecz w tey rzeczy ostrożności trzeba/ abys nie lada-  
jąco takim rzeczom wierzył. Kto bowiem będzie mógł  
być

Tactus 19.  
Anna.

Anthem:  
Ces: apud  
Baron. 66.

Apul. 9.  
Met.

Tacit. 13.  
Annal.

Amianus

być niewinnym, jeśli dość natym że go oskarżono?  
 Albowiem którzy albo włakomiwysię na nagrodę co naj-  
 bogatszych oskazyta: albo nienawiścią jaką przypwiedzeni  
 y niewinnych potwarzają/ y słowa ich wywracają y to co  
 podczas biesiady się rzekło specą y źle sadzą.

*Dio l. 55.* Albowiem nie służy to/ nie wysłuchawssy sprawy/ o-  
 skarżonych ścigać y wiszeniem obciążać (co bywa często)  
 ale y nie wszystkim tym, co takie rzeczy odnoszą  
 wierzyć, lecz roztropnie one rozbierać y rozbaczać  
 potrzeba. Raząc się onym stanowić aby się sprawili.

*De Ira cap.* O jak godne pamięci one Seneki słowa: Niech nie będą  
 ładne uszy do słuchania odnoszących y skarżących: ta  
 niedołężność natury ludzkiej niech nam podeyrzana  
 y świadoma będzie; iż rzeczom których nie radzi sły-  
 szemy, łacno wierzymy: a niż do sądu przyjdzie,  
 już się gniewamy. Przeto nie ładatało wierzyć odnośa-  
 cym trzeba; gdyż nie według czasu dawanie wiary/ matką  
 jest błędu, y macochą rady dobrej.

*Amian.*

*Vale Max.  
 lib. 9. c. 6.  
 Tac. 4. Hist.*

A jeśli prawda ci (któzy odnośa) powiedzą/ tarz wy-  
 stępek y głód. Niezbożna zdrada (mowi ktoś) prędkim  
 karaniem ma być uszkromiona: gdyż nayduie dosyć  
 pomocników w nieszczęściu niecnota: a coż gdyby  
 do kwiatu y buyności przyszła. Przeto

*Philos. a-  
 gud Sopho-  
 clem-*

- - - - - *Malos sine*

*Malè desperire.* Niech źli źle giną.

*Sen. 1. de  
 clem.*

A owsem tarz: choćby tylko kto/ nie skutkiem/ ale po-  
 stanowieniem na to się zapuścił. Albowiem nie tylko  
 wykonanie rzeczy, ale y rady ludzkie podług ustaw  
 karane bywają. Jasna tego przyczyna albowiem w sa-  
 mym jeszcze namawianiu się już przestępstwo jest,  
 choć-

choćby daley nie postąpiło. Zarz tedy/ ale te rzeczy  
mając na baczniu.

1. Abyś nie skwapliwy był na pomstę. Skwapli-  
wość bowiem do stracenia, bliska jest chęci tracenia.  
A choćby tego nie było: jednak nie może być pomiar-  
kowana sprawiedliwość, gdzie jest zapalczywa pomsta.

*Cassiod.*

2. A nuż też niewczasnie wyjawia się zdrady/ iż  
nie tak przedkrego karania/ jako przewłoki będzie trz- ba? A  
nuż głucheckiego stanu/ albo potężny jaki człowiek win-  
nym się nabydzie? Cnuż kto zbliżkich albo y powinnych  
turych? Pokaż się/ jakobyś nie wiedział: pomniac że nie-  
kiedy dobre jest lekarstwo na zdrady, ich jakoby nie  
rozumieć.

*Tacit. 14.  
Ann.*

3. A jeżeli czas znosi karanie ich: więc Parz co nay-  
prędz y: rprzeds złość/ abyś raczey strzegł się krzywdy  
aniżeli się jey mścił.

*Val. Max.  
6. cap. 3.*

4. Abyś przekonanie ich/ y wyznanie łamych/ do  
innych zacnieyszych Panow rozestął. Albowiem inaczey  
to karanie na nienawieść twoię obroca inși: y w łze-  
mianie pospolstwa w padniesz, jakobyś ludzie niewin-  
ne dla zazdrości albo boiaźni zabiał.

*Tacit. 15.  
Ann.  
Idem.*

5. Abyć tylko łamych starsich buntownikow traćić /  
aby gdzie się wina poczęła, tam karanie koniec wzięło.  
Dostyc maś jeśli sami auctorowie niewierności, krwią  
przestępstwo swe zapłacą.

*Liwin. 1. 32.*

*Idem.  
Ennod. pa-  
neg. Theod.*

A ku infym niech będzie skłonny umysł twoy, y  
łacny do odpuszczenia; albowiem wszyscy kochają się  
wielce w łaskawości. A Oursiem/ łaskawość czyni be-  
spiecznym Krola, y bez straży wszelkney.

*Cic. 1. 15.  
Epist. Sene-  
de clemen.*

Przy-



Przykłady.

**M**iedzy innymi przyczynami ktorymi Papius przywie-  
dziony ustawos wniosł/ o nagrodach tym/ ktorzy mie-  
li przyśluchywać się mowom/ y odnosić ie : były naywie-  
cey tajemne złych y niezbożnych ludzi przeciw Panom swy  
rady : Ktore iż przez skrytość ich/ często bez karania sucho  
przemialy/ pożyteczna się rzecz zdała być/ postanowić  
takich/ ktorzyby kryjomo mowy/ y uczynki poddanych pod-  
śluchywali : a żeby tym ochotniejszy do tego byli/ wielkie  
nagrody odnoszącym postanowione były : Ktore potym Cle-  
ro podniósł do czwartej części dobr oskarżonego/ y ztąd  
Quadruplatores/ są nazwani iż czwarta część dobr tego/  
ktoregoby w tym przekonano przychodziła na Instigato-  
row. Dobra zaś inwencya na takich/ co na Pany swo  
następują/ ktorey w prawdziwie wieku terażniejszego zanie-  
chano/ ale nie szkoda by jej wynowić/ iż y teraz takich bez-  
bożników siła się nayduie.

Ale nie takim to vmyślem mówis abym/ dobrych Panow  
do nieważnego podeyrzenia y zbytney srogości przywo-  
dzić chciał : nie takim zaś : ale abym o zachowaniu ży-  
wota y zdrowia ich (ktore wielce potrzebne są poddanym)  
rady poddał : y temu gwoli podśluchywaczow takich Pa-  
nom pokazuis : Ktorem nie we wszystkich oskarżeniach ich  
śmiele/ y bez wważenia wierzyć jakom rzekł potrzeba. Al-  
bowiem łacno to każdy wpatrzeć może/ że mogą odnosić  
czasem zniechwilę/ albo z innego affektu jakiego. Jako  
bowiem są paś niektórzy/ co milczkiem kasaia/ tak y sli/  
a obłudni ludzie/ ktorzy tajemna potwarzą y oskarżeniem  
tych niewiadomie na sławie szczypią/ ktorzy w oczy chwala.

Takich

Takich siła było za czasu C. Cesarza : o którym pisał  
iż za zbytym do wierzaniem/ do wielkiego okrucieństwa  
był przyszedł/ mając w podeyrzeniu najwierniejszych przy-  
jaciół swych/ za łada odniesieniem albo oskarżeniem ządro-  
snych ludzi y podleców.

Pierwszych też czasów/ temuż podlegli byli występłowi  
Tyberiusz y Domitianus Cesarze : iż tamten dla pożytku  
swego tak wiele dowierzał odnoścym/ iż każdy powie-  
ści ich lubo prawdziwey lubo fałszywey wiare dawał. Pi-  
se Seneka : iż podsluchywano mowy pijanych, y pro-  
stosć żartów ; nie było tam nic bezpiecznego : wszel-  
ką okazją do okrucieństwa przyimowano. A Domitian  
zaś/ zbytne się wdawşy na wydzierstwo/ tak barzo vsy-  
swe na słuchanie potwarców był otworzył/ że jeden dela-  
tor drugiego się bał : a Praktycy odprawowania spraw za-  
niechawşy/ obroćili się na podsluchywanie/ y oskarżywa-  
nie ludzi.

Ani Adrian Cesarz wolen był od tey przygany : prze-  
to/ iż y najlepszych przyjaciół swych/ albo których przed-  
tym był na najwyższe godności w sadził/ przez wielkie o-  
krucieństwo za nieprzyjaciół miał : jako Taciana/ Clepo-  
ta/ Septiciusza/ Clara/ y inszych.

Także y Herod Antipatrow Syn tak dalece posłucha-  
ciom swym wierzał/ że by najniewinniejszego kogo/ zaraz  
traćć rozkazywał.

Jżeli też Konstantyn/ nązbyt łacno wierząc odnośa-  
cym nie skazał na wygnanie Anastaziusa ?

A iż stare opuszcza przykłady/ w Anglii Edwardus wto-  
ry/ przygana miał przez nieważne dowierzanie, przez co  
y podsluchaczom swym zgubił y sobie niesławę wieczną/

M

przy-

Anian. lib.  
14.

Sen. 3. de  
Ben. c. 26.

Ex Sparti-  
ano.

Joseph. 1.  
bello Jud.  
c. 17.

Baron to 3.  
Annal An-  
no X/1336.

Frofar vs-  
lut. 1.

przyniosł. Albowiem pobudzony fałszywemi potwarzami  
ich/ drudziejsu y dwóch zacnych Angielskich Baronow  
stracił/ jone ktemu swa/ pospołu y z Synem/ z Anglii wy-  
gnał. Coż za tym? Krolowa za wiernością y staraniem  
przyjaciół/ w krotce się wrociwszy z Synem/ nie tylko o-  
nych oskarżycielow srogiemi potraciła mekami/ ale y Kro-  
la samego/ meza swego/ jako nienzytecznie panuiacego/ dla  
rożnych y wielkich przyczyn/ za zgoda Senatu y pospolstwa/  
pod straj wzięła. Zaczyn dobry Syn z tego Oyca/ Ktory  
z Matką był wygnany/ Krolestwem jest darowany/ y Edo-  
ardus trzeci nazwany.

Dla tego/ za rada Comineusa idac mądrze uczynią  
Krolowie, gdy temu, który będzie oskarżony, taie-  
mnie się stawieć y sprawić każą. Tym sposobem spo-  
koyniey żyć będą, gdyż to widząc żaden nie będzie tak  
głupi, któryby to powiadał, czego by nie mógł do-  
wiesć. Ale są niektorzy tak niebaczni, y nikczemni:  
że y przysięgają, jako nie z tego co słyszą głoście nie  
mają, a tym czasem, gryzą się sami na umyśle, a od  
przewrotnych ludzi pobudzeni, poczynają tych wieść  
w nienawiść, Ktorych za ich cnota y zasługi/ mieliby mi-  
łować. Poty Comineus.

Daleko inaczej poczynają dobrze wychowani Krolowie.  
Albowiem nie bez wraży takim niecnatom wiare dawają:  
y owym śmierć ciężką takich Parzy/ Ktory oskarżymy  
wczym/ dowiesć tego nie mogą.

Co w Honoriusu y Theodosiusu Cesarzach było: Kto-  
rzy takie prawnie napisali. Ktokolwiek na Kogo w wystę-  
pu jakim starzy: niech wie że nie ujdzie karania, jeśli  
nie



nie dowiedzie: gdyż potwarce podlegli są temuż ka-  
ranu, na jakie potwarzą swą godzą.

Stara zaś ustawa Reminijowa była/ aby potwarcy  
litera C. na czele pigtnowani byli/ znacząc przez to/ iż  
on Kalumnii albo potwarzy/ zajmował. Wierzyliże temuż  
że on niezbożny Nero/ w tej mierze dobrze się zachował.  
Słuchaj Plutarcha/ co o nim pisze. Wielka prawda/ nieprzy-  
jaźni była między Neronem y Trafeasem: przecież gdy  
jeden przeciw Trafeasowi mówił/ jakoby on niesprawie-  
dliwie sprawę jakąś osadzić miał: sprzeciwii mu się Ne-  
ro/ y nie tylko nie wierzył potwarzy przeciw nieprzyja-  
cielowi swemu powiedzianey/ ale też rzekł. O by tak mi  
był przyjacielem Trafeasz jako jest dobrym y spra-  
wiedliwym sędzią.

To o Aurelianie/ y Trajanie powiemy? Tamten oskar-  
żających wielce przesadował: a ten potwarzy na dobre  
przyjaciół swych wniesione lekce ważył. Albowiem gdy  
mu powiedziano było niegdy/ iż Licinius Sulla/ nań  
sprzymierzenie uczynił: tegoż wieczora będąc do niego na  
wieczera zaproszony Trajanus/ tylko ze dwiema sługami  
szedł/ y balwierzowi jego strzydł się kazał: Rtemu y Me-  
dikowi jego oczy swe opatrzyć. Tenże potym/ gdy zno-  
wu o sprzymierzeniu się na zdrowie jego powiedziano/ śmie-  
jąc się rzekł: iż żadnym sposobem temu wierzyć nie mógł/  
gdyż tego dosyć onego dnia doświadczył/ kretego Sulla/  
gdyby chciał/ mógł był łatwie tego dokażać/ co o nim  
powiadano: y tak w przyjaźni statecznie został/ y owsem  
wkrótce Tribunem Sulla uczynił.

Przeto nie maia Panowie łączno słowom oskarżających  
wierząc: zwracają gdy wielkich ludzi albo pobożnych wi-  
mnia

Cic. pro  
Rosce.

Lib. Pol.  
ad Traian.

Flavius V.  
Tisc.

Ex Dione  
Cassiod in  
Traia.

Auctor A-  
xiom. polit.

nia. Zaprawdę Aulus nie chciał Maurycego Sastiego Xię-  
żeć: o którym pisał/ iż nigdy odnożenia potwarcow nie  
Aulus: dybaby ślubowali/ że mieli w oczy oskarżonemu to  
samo wymówić. A nie mogą tacy Syksofantowie lepiej  
być zgromieni/ jako gdy im każą obecnie to powiedzieć/  
co zaczęli mówili. Wielom bowiem cnotliwym ludziom  
Przywda się dzieje/ iż im na takie oskarżenia sprawować się  
nie dopuszczają Panowie/ za wielkim dowierzaniem podflu-  
kaczom. Co bacznie rozumiał Tytus Cesarz ( a ktoś nie  
rozumie ) który Cyca swego Wespaziana prosił/ y przez  
długi czas nań nalegał/ aby lekce y bez wważenia nie zapa-  
lał się na powieści oskarżających.

Tac. Hist.  
4.

Lib. 52.

Pisał Dio/ iż tymże umysłem Mecenas Augusta Ce-  
sarza napominał : co rad przypomniał / godna bowiem  
rzecz/ aby była w pamięci wszystkich Panów. Ponie-  
waż prawi / potrzebać mieć podflukaczow y iakoby  
spiegow/ przez których maś wszystkie sprawy/ które się w  
tym Państwie dzieją wiedzieć: aby wiadomo było/ cołol-  
wiek ostrzeżenia jakiego albo poprawy potrzebuje: pamię-  
taj iż nie wszystkiemu zaraz/ co oni porządkują/ przystoi  
wierzyć: ale pilnego wważania we wszystkich przykładach  
trzeba. Siła się bowiem takich między niemi znajduje/ kto-  
rzy albo z nienawiści pragnąć dobre ich/ albo chcą się w  
tym komu przysłużyć/ albo zważeni/ że datku nad nadzie-  
ją nie otrzymali/ fałszywie o bunt/ albo o jakiś inny wzy-  
nek/ albo mówić przeciw Cesarzowi głosili nieprawdy  
potwarzają. Przeto nie bez wważania im potrzeba dowie-  
rzać: ale każdej rzeczy dostatecznie dowiadywać się. Bo  
jeżeli nie tak prędko im wierzyć/ nie będzie to z wielką  
szkodą twoją: lecz jeżeli świątliwie wążysz się kiedy/ ta-  
kiey

kiey sprawy/ Ktorey naprawić potym niebądźcie mogli.  
tak. Dio.

To zdanie moje się potwierdzić przykładem Małgorzaty Angielskiej Krolowey żony Henryka VI. Ona bowiem fałszywemu wdaniu przeko wierzysz/ Hunfreda Gloucesterskiego Xiążęcia człowieka enotliwego/ odrzuciwszy od sprawowania Krolestwa/ do więzienia wrzuconego/ bez sadu/ wdawie kazala. Nie długo potym od Edwarda IV. maż jej był poymany/ Synaczek zaś (po Ktorem wszyscy wielkich rzeczy oczekiwali) zabity: sama na wygnanie zaslana/ za niewinną krewną Karanie odniosła.

Polyd. l. 24.

Rostropniey daleko postąpił Henryk Francuski Krol/ od zapamiatalego y niecnotliwego człowieka zdradliwie zabity. Przed tym przypadkiem/ gdy oskarżono było/ glachetnych y zacnych meżow de Chasuel y de Bourg, jakoby umyśli/ zasadzić się nań zabić go/ takie rzeczy jako od przeciwników ich amyalone/ (Ktorzy nie radzi widzieli/ iż winicy ich poważał/ w zaciągu do w Sabardy) wzgardził y za nie poczytał. A owsem wiedząc (w czym wielka jego ludzkość się pokazuje) iż się oni frasowali o to potwarz/ pocieszył ich/ temi słowy. Bądźcie prawi/ sereci dobrego/ abowiem te rzeczy w Których was wdano/ za najnieprawdziwsze poczytam. A jeżeli wiedzieli że ja tak trzymam/ y że nie wierzę fałszywej powieści/ wiec uczynicie opyt/ Ktorzy te rzeczy przeciwko wam podnieśli: wyrzycie że folgować im najmniej nie będzie: y owsem jakoście zaczęli/ zbieracie żołnierza/ zaprawda (wyrzycie sami) że przeciwko wami wasi zadróćcia sami się zgryzą/ co im za najwyższe Karanie stanie. W Ktorey rzeczy wielkie doświadczenie swego ostrego domćipu pokazał. Albowiem wiedział on/

iż ta



iz ta fabryka byla sztucznych nieprzyjaciol/ aby Krolowie  
postradali/ dobrych/ y mazynych ludzi/ przez potwarz y v-  
dania zle.

Tak Francisek Sfortia/ chcąc od Alphonsa Krola/  
Troila y Piotra wielce godnych Pułkownikow oderwać/  
list do nich napisal/ abo raczy zmyślił: w którym na Kon-  
cu napominal/ aby bez omieszkania/ to co byli obiecali sta-  
tecznie y prędko wykonali: a gdy za naprawą wymyślne  
list ten do tak Krolewskich przyszedł: Krol mając ich w  
podeyrzeniu/ obu do wiszienia potrawszy/ do Katala:  
wniś odesłał: y tak nieprzyjaciol pozhawirsz Krola dwu  
zacznych meżow/ do skutku rady swoje przyswiodł.

Ale dosyć o tym, jako dowierzać podślucha-  
czom. Co czynić kiedy prawdziwe rzeczy donio-  
są? Jużem powiedział, co naprędzey je karać.  
Ktoż będzie je sądził? sam Krol, czy kto inszy?  
Słuszniey aby kto inszy: aby nie zdała się go  
prywatą w własney jego sprawie uwodzić.

Curtius.

Dio l. 52.

l. 1. de Re-  
publ.

Czynił tak Alexander Wielki: który inszym Sędziom  
sprawy lase Majestatis poruczał/ w których Baliste-  
nes y insi byli obwinieni: y wielki on Mecenas radził  
Augustowi Cesarzowi/ aby sądy zdrał/ Senatowi zlecał.

Przesłęgo wieku Ludwik jedenasty Francuski Krol/ na  
Piotra Mawklera Brytaniy/ a Tomassa Standyi Gra-  
biow/ dekrety sam o Crimen lase Majestatis niechęciał /  
Jako Bodinus piśe wydać.

Jażo y naszych czasow Henryk czwarty/ niechęciał sam/ o  
toż/ sądzić Książcia Bironiusza.

spra:

Także przednim/ Philippus przezwany Longus sędzia  
sprawy Roberta Zrabie ze Glandryi/ w tymże obwinione-  
go/ nie chciał być: tak przyczyna przywiedziony/ jako y  
inni; aby sprawy swej sam sędzia nie był. A owsem czy-  
temy/ iż w takich sprawach/ imieniem Parlamentu/ nie  
Brolwstini/ chociaż tam był obecnym/ dekret wydawano.

Ale czy trzeba zawsze porządek prawny w  
takich sprawach zachować?

Odpowiadam. Jeżeli w spokojnej y porządnej Rzeczy-  
posp: panuje/ daleko lepiej uczyni/ gdy wedle wszystkich  
porządków prawnych postąpi: jako z Silanem Tiberius  
Cesarz uczynił/ o Procyń Tacitus Wiem w prawdzie  
wszystko, co o Silanie powiada; ale nie według  
płonnych wieści trzeba dekretować. Przeto zachowa-  
wszy proces prawny/ niech Karze występnego: byle też  
czas tego pozwałai. Albowiem jako lekarze pewnych cza-  
sów dla zbytniego ciepła/ albo zimna/ lekarstw chorym nie  
dopuszczają zająwać: tak sprawce Rzeczyposp: pewnych  
czasów muszą się zatrzymać od leczenia wysięków w Pań-  
stwie swoim.

Annal. 3.

Tak Julian Cesarz/ chociaż wiedział/ iż nań nie so-  
remnie siła y strasliwie mowiono/ nazywając go/ to Po-  
złem (że brodzi jakoby Pożła miał) to szczerliwym Pre-  
tem/ to malpą w purpurę ubraną/ y innymi wściznymi  
mi imionami: musiał na czas jakoby nie być/ choć mu  
dosyć gniwno było.

Amian. lib.  
22.

Dla takiejże przyczyny nie starano M. Crassa/ chociaż  
był pomocnikiem z przyłączenia Catilina; iż za jego śmier-  
cia/ jako członka przedniejszego/ siłaby w Rzeczyposp: za-  
mieścania wyznęciło się.

Ex Dia 37.  
6 2.

David

3. Reg. 2.

**Dawid** Król S. aby zamieszanie w Państwie swym nie wzbudził Joabowi pobliżył/ Który Abnera y Amasa wielkich y Wielnych Książąt był pozabijał. Albowiem Joab Zettmanem był/ mający przyjaciół y powinnych swoich wielkie gromady: y na on czas Królowi samemu wielce potrzebny. Przeto Salomonowi Synowi swemu to przykazał/ aby go o to potym skarzał/ gdyby już nie był tak potężnym/ ani tumultow jakich obawiać się było. Jakoż wykonał wszystko potym Salomon.

Gdy zaś tey przeszkody niemasz, karać winne potrzeba, po sędzie jako nayprędzey.

Gregoras  
l. 5.

**A**lbowiem kto dawny występki cierpi niepokarany: przez to nowy wzbudza. Przeto mądrze barzo Historyk Crogrodzki powiedział: iż potrzeba tym którzyby bezpiecznie żyć chcieli wprzódzić y zabiegać ztemu następującemu/ y gdy może być zaraz na początku wyniknienia drzewa/ korzeń onego podciąć: a nie trzeba czekać po koby nie bezpiecznie było/ karania zająć: jeśli w zamysłach jeszcze/ nieprzyjaciół miał być pokonany. Pokażemy to przykładami.

Ex Cuspi-  
niano.

**Na** Berengariusa Króla Veronenskiego gotowali zdradę/ przez Glamberta człowieka w niego w wielkiej la-  
sce będącego. O Którey fakcyi dowiedziawszy się Król/ przyzwał Glamberta y Miasło karania pobaraunęł mu dał. Mniemając bowiem aby on człowiek tym się mógł wciśnić y do niego się znowu skłonić. Rzął w złoty rostruchan przednie dobrego wina nalać/ y pił do niego mówiąc: Pij miłość a wyrzuc z siebie gniew, y ten złoty rostruchan dla mey miłości sobie y twoim zachoway. Lecz się tym nie uspokoiwszy/ trwał w swym przebie-  
wst:



wzięciu Flambertus/ mysląc Krola niewinnego zdradzić.  
A iż zwykł Krol był/ pospolicie/ o Kurach wstawy/ do Ko-  
ścioła chodzić/ y tam modły swe BGSV oddawać: Flam-  
bertus wziawszy swych/ w sprzyświeżeniu się towarzysów/  
zasadzkę nań uczynił; a gdy w nocy Krol siedł do Kościo-  
ła/ zdradą napadłszy/ zabił go. O jak dziki uczynek!

Barzo nadobnie tu temu Karzeł piąty Cesarz mawiał/  
jako prawi od jednegoż Słonica włosz topniecie/ a błoto  
schnie y twardniecie: tak od jednakięje łaski Krolewskiej/  
jedni lepszymi/ a drudzy gorszymi y niecnotliwszymi się sta-  
wają.

Zenocavus  
l. 3. Carol.

A co czynić kiedy do takiej bezecney śmiałości  
przyjdą Krolewscy bliscy y powinni? iżali tak,  
jako y z inszemi, z niemi postępować y  
traścić ich, trzeba.

**B**kont tego Bodinus pisać/ iż nie tak Krolom Francu-  
skim do bezpiecznego panowania nie pomagało/ jako ła-  
sawość/ Ktora swym powinny pokazowali/ chociaż nay-  
dawali się winnymi przeciw Majestatowi Krolewskiemu.

Tak uczynił Karol Siódmy z Janem w torym Kijjs-  
ciem Alensonskim/ że mu choć przekonanemu w swej złości  
y skazanemu na gardło/ Karanie odpuszcił/ przykazując mu  
stogo/ aby swych myśli zaniechał. Wiele ich wprowadzić by-  
ło/ Ktorzy te łaskawość Krolewską/ jako szkodliwą ganili:  
lecz nie dobrze ci wpatrowali/ iż Krol/ Ktory powinne swe  
w ruce Katorskie dać/ abo tajemne ich traścić kaze/ miecz  
inszych na się kuć y ostrzy. Albowiem siła się nayduie sta-  
rych y nowych w szkodnich Cesarzow/ y niemało Hispań-  
skich y Angielskich Krolow/ Ktorzy iż przyłascioli własnych

N

Krwia

2. Reg. 9.

Valerius  
Max. l. 6.  
cap. 3.

An Scetus  
in Commen:  
in Tacit.

Przysięgi swe pomazali/ gwałtownemi y krwawemi przy-  
padkami pogineli. Inaczej zaś dobrzy Rzymianie/ między  
którymi Dawid Żydowski. Miał ten od Sawła Świeżra  
sweego nie był prześladowany dziwnemi sposobami/ a prze-  
cis mowi: Zostali kto jeszcze z rodu Sawlowego/ aby  
uczynił nad nim miłosierdzie BOZE? Puści-  
wszy tedy powinnych/ niech karze innych by najsłabszych/  
by najmniejszych/ Rzeczyposp: najsłabszych. Al-  
bowiem godność występnego/ albo wielkie ku Rzeczyposp:  
zasługi nie wymawiają/ ale obciążają złość. Dla tego o  
Rzymian M. Manlius z króla Francuzów nieprzyjaciół był  
spędził/ z tamądje potym sam na syie jest zepchniony/ iż ta  
wolność/ która z innymi był obronił/ chciał zdradliwie po-  
tym wygładzić: którego słusznego karania/ ta przedmowa  
była. Byłeś mi Manliuszem gdyś raził Francuzy  
Senonskie: lecz jakoś się począł odmieniać stałeś się  
y sam jeden z tych Senonów.

Lecz w Karaniu, dwie przestrogi, trzeba mieć  
na pamięci. Pierwsza, aby przewody na nich,  
wszystkim jawne były, a osobliwie inszym  
Xiążętom oznajmione.

Co potym? naprzód/ aby się nie zdało/ że dla zazdrości  
albo bojaźni jakiej/ zacięni ludzie są straceni: potym aby  
inni Panowie/ takich pod protekcją swoje brać nie chcieli.

Tak Oktawius Sarnesi sławney pamięci Xiąże Placen-  
cyi y Parmy/ wszystkiego z przyśiężenia Landanow/ y ich  
pomocników/ Kopię/ Panom y Rzymianom po wszystkiej Eu-  
ropie rozęstał/ z świadectwem y przyznaniem każdego z przy-  
siągłych rokoszan y z wyznaniem imion własnych/

Ule

Nie inaczej się też zachował nie dawnych czasów Senat  
tył czwarty Król Francuski/ z strony przypiszenia nam v:  
czynionego przez Xiążęcia Bironijsa y innych.

Ann. 1602.

Wtora Przestroga, aby tylko samych Herz-  
stow tracono.

**P**rzykładem Augusta Cesarza/ który skarawił Filku star-  
szych buntowników/ innym przepuścił/ nawet y samemu  
Cinnie: którego nad to wolno puściwszy/ wielkimi go-  
dnosćmi y dobrodziejstwami wzięcił. Gdy już bowiem Cin-  
na dekretem na głowę swą czekał/ tym sposobem postąpił  
Augustus Cesarz. Jeszcze (prawi/) otoć wtory raz gar-  
dło daruię: w przód jako nieprzyjacielowi; a teraz  
jako zdraycy y zaboycy memu. Od dzisieyszego te-  
dy dnia, niech będzie zaczęta między nami przyiaźń;  
a oto spor między nami mieymy, kto znas lepiej po-  
stąpił: czy ja ciebie gardłem daruiąc; czyli ty zdro-  
wie twoie mnie przypisuiąc.

Bodin ca  
Plut. 6  
Liv.

Przykładem Ktemu y Nerona: ten gdy się tumult w  
Puteolach między rzędem y pospółstwem zaczął/ tak wiel-  
ki je do kamieni/ y pogroził ogniem pospółstwo przyszło  
było/ Ktemu do zbroi y zaboystwa udało się. Cesarz/ Cas-  
siusa y bracia Skriboniusow/ dawszy im rote żołnierzow  
na wskromnienie posłał. Czego zlekśy się lud wciął/ a za  
pokaraniem Filku/ znowu się pokoy wrócił mieszkańcom.

Tacit. l.  
13. Annal.

Tymże sposobem Valens Cesarz tumulty v Batawom  
pokromił Filku tylko skarawił.

Xiążę Garnesius/ o którym wyżej trochę/ gdy jakoś  
przed ariercia jego/ z przypiszenie nam powstało/ chociaż  
wiele było o to oskarżonych/ niechęciał przecie o nich barzo



się opytować/ dla tych tylko którzy się sami przynali/ po-  
 karali/ innych w milczeniu zaniedbawszy: y baczenie to uczy-  
 nił/ albowiem nie mądrze czynia Panowie/ którzy po wy-  
 jawieniu na się przypiszenia/ nie są kontenci pokaramiem  
 samych herztow/ ale jeszcze daley/ o innych przepytwanie  
 czynia.

Wczym jako Nero/ zapomniawszy pierwszego swego  
 baczenia wielce pobłądził: Tacitus piśe. Gdy bowiem  
 wyjawilo się było na głowę jego przypiszenie/ o wszyt-  
 kich/ którzyby się jeno w tym bynajmniey winnemi znali  
 inkwizycya czynił/ mskami/ na rożnych/ przyznanie wy-  
 ciśkaiac: Przez co nic wiecey nie sprawił/ jeno/ iż nalaż-  
 się między obwinionymi wielu najmilszych sobie/ wszytkich  
 musiał zarowno zdrugiemu karać. A ta surowość zby-  
 tnia przyczyna była/ że wszytkie Woyska/ y Prowincie  
 niemal wszytkie/ onemu rebellizowały. W czym serzey Ta-  
 citus.

## ROZDZIAŁ X.

Wtóry sposób uwarowania się zdrad, Straż przy  
 boku, nie dufanie, Przeglądanie.

**M**oże się też kto zdrad wmiarować/ siebie strażą obwa-  
 rowawszy/ d serce nieufnością/ diffidencya/ y prze-  
 glądaniem. Prawdziwie piśe Arystoteles/ iż słusna jest  
 rzecz aby Król miał straż jako koło siebie/ czuścią aby  
 poddanych w posłuszeństwie zatrzymał/ czuścią aby się o-  
 chronił/ od jawnych tajemnych zasadzek na zdrowie swe/  
 od złych y niespokojnych ludzi. Albowiem komu tajno/  
 iż wielkiey władze ludzie, y którzy nad insze są wy-  
 sądzeni, sprzeciwięństwa y zazdrości doznawają.

Przeto

**OSKARŻENIE**  
Przeto Livius pisze iż Majestat jeśli potęgi nie ma, nie  
jest bezpieczny. A prawdywie. Albowiem jeśli się chce-  
my przypatrzeć zęćcin Krolom: naydziemy ich więcy  
pozabianych przez ręce swoich, niż przez nieprzy-  
iacielkie. Przeto gdyż niebezpieczna rzecz jest, między  
tak wielu przestępstw ludzkich samą się tylko nie-  
winnością bronic: niech Krol/ albo Królowa/ ma straż kolo  
siebie/ Kteraby onego spiacego/ czynością swą wstrzyma-  
ła: boż Panjskiego otaczając broniła: pierśm, jego za-  
tarcza była/ na pedając niebezpieczeństwa na się biorąc.

Lecz nie dosyć Krolowi mieć straż: ale też pożyte-  
czno będzie nie wstytkim dufać/ y pod czas przegłądać rze-  
czy/ jakoby ich nie widział/ mimo się puszczając. Gdyż  
bowiem zdrad, zaśldek y niewierności pełno wszę-  
dzie, y rzadko takiego naleść w Ktoregoby się serce z po-  
wierzykowną postawą zgadzało: musi Koniecznie takiey o-  
strożności używać/ Kteraby się ochronił od tajemnych rad:  
to jest nie dufania/ y przegłądania.

Nie ufność także nie wstytkiemu wierzyć/ d wielu się  
rzeczy strzedz. A flusnie/ albowiem jeśli się we wstytkim/  
otworzystym/ jawnym/ nie ostrożnym stawia: trudno wy-  
mówić/ jako się łatwo podeyć będzie. Gdyż zdraycy,  
ufanie przystęp czyni do zaszkodzenia. Wierżto/ co  
Theognides o sobie mowi.

*Res nihi fracta fide, res diffidendo retenta.*

Co dufając utracilem, niewierząc naprawilem.  
A przeto pamiętaj dobrze na ons przypowieść. Sama si-  
ła y moc jest mądrości, nie lada komu wierzyć.

Do nie dufania przylaczyć trzeba dissimulacją: to jest/  
pokazowanie po sobie/ jakoby ni oczym nie wiedział: Kto-

*Decad. 1.  
12.*

*Curtius 9.*

*Liv. 2.*

*Cic. de pet.  
Consul.*

*Senec. adip.*

ra przystoi czasem Krolowi/ jeśli Isokratesowi wiemy  
tak mowiacemu. Według czasu dissimulować nie jest  
rzecz nieprzystoyna Krolowi. Lecz wiarować się trze-  
ba aby w tym nie przebiła się nieśczyrość abo zmyślenie:  
Ktemu/ aby jedno w sprawach pospolitych dissimulacyi w-  
żywał. Gdyż jey bardzo godni meżowie zajmowali. Czego  
*Pro Mil.* nieprze Cicero: Muszą prawi wiele rzeczy słysząc/ jako:  
by nie słysząc/ ani mogą inaczej działać ci/ Którym wszystka  
Rzeczposp. jest poruczona/ którzy aby do skutku rada swa  
przymieść mogli/ muszą koniecznie się tak powściągnąć /  
y dissimulować choć z żalem swym.

Przykłady.

**S**wiadczą naprzód onym wielkim Cesarzem Augustem/  
ktory chociaż wiele dobrego w Rzymie we Włoszech y  
we wszystkim Imperium uczynił/ przecieś nie mało zdrać y  
zasadzek od ludzi (podczas y niższemnych) na się doznał.  
*Dio l. 35.* Przez co gdy się przed Liwją żoną swą wskarżył/ pięknie  
mu odpowiedziała. Że/ prawi/ na zdrowie twoje się waga  
nie dziwna to; y owsem zwyczajna rzeczom ludzkim; gdyż  
siła rzeczy na Cesarstwie twym sprawować musisz czasem  
wielu obrazić. Ponieważ tedy być to nie może/ aby Pan  
mógł się wszystkim podobać/ y żeby/ choć najsprawiedliwiej  
panując nie miał przysię w nienawiść wielu xc. Przeto  
ostrożności nam trzeba. Mamy wielkie zastępy rycerstwa  
niechay niektóre z nich nieprzyjaciółom postronnym się za-  
stawia; a drugie niech przy tobie będą/ niech cię bie strze-  
ga/ y bezpieczeństwo nam w domu y w drodze warują.  
Tę co Augustus powiedział. Nie trzeba tego słowy do-  
wodzić/ jako wiele Krolow poginało przez racy swoich.  
Albo:



Albowiem między innymi w panowaniu to najcięższe jest  
rzecz: że nie tak jako inni ludzie nieprzyjaciół postronnych/  
ale y przyjaciół obawiać się musimy: y że więcej Kro-  
low od tych/ niż od tamtych poginało: wędnie bowiem y  
w nocy oni są przytomni/ nawet rozbranym/ y śpiącym:  
połam nad to y napoy podają: Wiele przeciw nieprzyja-  
cielowi/ przyjaciółmi zastawić się możemy: a przeciw do-  
mowym/ żadnego ratunku nie ma. A tak zawsze nam złe/  
y w osobności y między gromadą ludzi: nie bezpieczna  
nie mieć strażi około siebie: a niebezpieczniejszą mieć:  
ciężcy są nam nieprzyjaciele/ ale ciężai są przyjaciele/ Kto-  
rych choćby kto już y Dobrych sobie wybrał/ nie może je-  
dnak im tak wiele dusić/ aby bez obawiania się y podej-  
żenia wszelkiego z niemi usnie obcował/ Tak on. Prze-  
cie przemogła rada Liwicy y Mecenata/ który go do te-  
go przywiódł że dwóch sławców przełożył nad Gwardią  
domową/ którym też nad wszystkim Rycerstwem we Wło-  
stey ziemi władza dał.

Postanowienie Augustowe między innymi Cesarzmi y *Tranquill,*  
Galba zakonął: abowiem zaraz na początku panowania *cap. 101*  
wybrał z sławckiego rodu młodą/ którą (nieodrymując  
im używania złotych pierścieni) Enocatos nazywano:  
ci miasto żołnierzy straż koło pokoju Cesarzkiego odpra-  
wowali. Taką straż Augustus nazywa Tranquillus Potęga  
panowania.

Także Deioces gdy mu Medskie Królestwo dano/ niżli  
przyjął/ chciał aby mu straż przydano/ którą zdrowia je-  
go strzegła: do której przybrał ludzi ze wszystkiey Me-  
diey najposobniejszych.

Jest więcej przykładów nadobradzaju: lecz co po nich:  
gdyż

gdy między dawtemi mało jest/ a między terazniejszymi  
możniejszymi Pany żadnego niema/ Ktoryby się nie otaczał  
strażą przeciw śmiółom złych ludzi/ Ktorych/ wiek terazniejszy  
by barzo siła rodzi. Albowiem jako inni ludzie choć cno-  
tliwi/ y niewinni zawsze cierpią języki obmawiających i  
tak na Panow tego wieku/ złośliwych zaboycow oczęs/ za  
namniejszy okazja porywaia się. Przeto słusnie Zygmunt  
Cesarz na powieść Olbrychta Rakuskiego Książcia zięcia  
swego/ że Panowie miłością swych poddanych/ mają wa-  
runek bezpieczeństwa czynić odpowiedział: y wierna straż  
broni od nieszczęścia. Barzo prawdziwie. Jeśli bowiem  
jawnie y przy wszystkim zgromadzeniu wają się złi morder-  
stwa; czego się nie domyśla w domu: gdy nikogo tam nie  
bądźcie? Przeto dobrze jeden powiedział. Iż miłość cho-  
dzi bez broni; ale w karacenie sypia. Dać znać  
przez to: iż chociaż Panowie mają zyczliwość y poddanych/  
nie mają jednak tego czynić/ aby w nocy bez straży spać  
bezpечно mieć.

Wiec w obieraniu straży wezra politycy/ a między temi  
7. Polt. y Aristoteles/ że lepiej mieć cudzoziemców: albowiem iż  
Krol wykonywając Sprawiedliwość/ wielu poddanych  
nienawieć ku sobie pobudza/ niebezpieczno bywa zdrowia  
Lib. 11. swego im powierzać. Przeto zdrowie Monarchow (słowa  
Polybiusowe) zawisło na straży cudzoziemskiej/ zyczliwości  
y potędzie. Przeto Cero Niemcow/ do straży swej przy-  
mieszał/ że im wiscey jako cudzoziemcom duszał.

Tac. Ann.  
15.

Do ostrożności należy też wiarować się truciźnie. Nlech  
maia na baczeniu/ aby po armii y napoie trędencowane y  
dobrze doświadczone od wiernych dy-organ brali. Nlech  
wiedza/ iż żadne miejsce/ żadna kraina/ żadne z pomino-  
wacenie/

wacenie/ y żadna przyiaźń/ nie jest bezpiecna doskonałe od  
truciźny: Która rzadko podaię rece inſe/ jeno tych z kto-  
remi obcować często przychodzi/ jako poſtrzegł Franciſzek  
Patricius. A Jurenalis zaś piſe.

Lib 7. de  
regno.

*nulla aconita bibuntur.*

Sat. 10.

*Fictilibus: tunc illa time: cum pocula fumes  
Gemmata.*

Nigdy w glinianym naczyniu nie podaię truciźny:  
lecz tedy ſie jey hać trzeba/ gdy w rece/ drogie roſtruchany  
bierzęſ.

Przetom ſuſznie radził nie wſzytkim dufać.

**A**lbowiem/ Krol(jako Liſander mawiał)ma na ſie lwią  
y liſią oſobę brać: Lwią aby ſtraſnym był nieprzy-  
iaćciolom: liſią aby umiał zdrad ich uchodzić.

Plutarch.

Apollonius ſpytany od Babiloniſkiego Krola/ jakimby  
ſposobem mógł bezpiecznie Krolować/ odpowiedział: Je-  
śli wielu będziefz czcił y ſzanował, a niewielom  
wierzył. Ani ſie w tym omylił. Ponieważ/ poſpolicie/  
Ktorzy z Krolami obcuia/ ſkręci/ dętrzy/ ſtruczni ſa. Za-  
iſte jako ryba trudno naleeć bez kości/ tak y człowieka  
trudno widzieć Ktoryby nie miał coſkolwiek poſtrytego/ y  
kościſtego w ſobie jako Architas mawiał.

Ex Philoſt.

Lecz pomierne ma być to nie dufanie.

Albowiem oboie to wyſtępkim jeſt, jako Seneka  
mowi: y wſzytkim wierzyć y nikomu nie wierzyć.

Epiſt. 3.

Domitian Ceſarz tak był hoiaſliwy/ y wſzytkim nie du-  
ſaiacy/ że pałacow ſwych ściłany marmorem Phengitem  
oſadził: w Którymby/ jako we zwierciadle/ wſzytko/ tak co  
przed nim/ jako y co za nim ſie działo: mógł widzieć.

Suet.

○

W tym



Comin. 3.  
de bell. Ne-  
ap.

W tym się wwiódł Ludwik XI. Król Francuski/ iż ba-  
dąc już bliżsi zycia z tego świata/ tak się strwożył/ że  
nikomu nie dufając/ rozumiał o wszystkich/ że nań zdrada  
myślili.

Ibid.

Tymże był zarażony Karzeł VII. Ociec jego/ który  
pod czas ostatniej choroby swej/ żadnego pokarmu nie po-  
żywał/ obawiając się truciźny.

Curt.

Szodkiem tedy iść potrzeba : a masli w jedną stronę  
wytkroczyć : lepiej do dufania się klaniać : jako Alexan-  
der Macedoński/ który przeczytałszy list od Matki swej  
przestrzegającej/ aby się strzegł truciźny Philippa Medika  
wziął jednak od onego trunku i wypił/ nie się tym nie w-  
strząsnął : więcej bowiem przyiacielowi ufał.

Przeto zniesione maia być z serc suspicie/ i pobudki do  
mniemania o innych fałszywego : y niech to na sobie prze-  
moga Panowie/ a zwłaszcza roztropniyszy/ którzy tak po-  
spolicie rozumieia/ że niemaż nikogo któryby im był przy-  
iacielem/ y szczerze i szczerym : z czego wielkie utrapienie  
w sobie maia. Niechże tedy przestana takich myśli/ kto-  
re są podniecia takich wciśkow.

Na koniec przykładam dissimulacya.

Encl. Silv.  
de gest. A-  
lex.

**W**tedy Kochał się Zygmunt Cesarz/ który często mawiał/  
iż kto tać się nie umiał/ ten y krolować nie umiał.  
W tym to chciał pokazać/ iż wiele rzeczy musza dissimulo-  
wać Krolowie/ chociaż z wielką swą molestią.

Orat. de  
Mau. Agest.

Agrestilus roztropny on Lacedemonczykowi Wodzy/ tak  
przynęcił się był do tego utraenia (Xenophon pise) iż gdy  
się czego obawiał/ wesołym się zdał; a pod czas szczerliwie-  
go powrodenia boiaźliwym.

Wiel:

Wielkiej też dissimulacyi był v Rzymian Tyberiusz Ce-  
sarz/ owsem jakoby się wszytek do niego wrodził/ Albowiem  
(jako Dio Cassius piśe) nigdy nie pokazywał po sobie cze-  
go żadał. Rozumiał że wmyśl Pański nikomu nie miał być  
świadomy: twierdząc/ iż pożyteczniejsza to była/ a niż  
gdyby onego wszyscy mieli być wiadomi: co by wielu złych  
rzeczy było przyczyna.

Dio. I. 57.

Nasłatek simulacyi (byle w sobie kłamstwa nie miała)  
nie bronią Prawa Kościelne: jako mamy c. 2. de prae-  
sump: y c. utilem. 22. q. 2. Nawet y pisma świętego przy-  
kłady tegoż potwierdzają.

Żiali Saul Krol nie odmienił sukni Krolewskiej/ aby  
samo trzec tylko do Pitoniki siedl/ radząc się o skutku  
wojny swej?

1. Reg. 28.

Żiali nie dissimulowała Judit dla ludu swego? wdała  
się jakoby czciła y śanowała wielce Holofernesa/ na kto-  
tego zabicie wszytki swa myśl była nasadziła.

Judith. 11.  
12. & 13.

A iż wielu oraz przytoczę/ żiali Gabsonitowie nie przez  
zmyślenie są wybarwieni? Żiali Paweł S. włosow sobie  
nie ostrzygł/ y Tymotheusza nie obrzezł? Dawid też żiali  
nie odmienił twarzy swej przed Kolem? A Joseph jak  
pełną simulacyi rozmowa miał z bracią swą?

Tys. 9.

Act. 16 &  
18.1. Reg. 21.  
Gen. 42.

## ROZDZIAŁ XI.

Trzeci sposob uwiarowania się zdrady, niewinność  
Pánuiących: a życzliwość poddanych.

**K**Tora może być pewniejszy obrona/ Ktora bezpieczniey-  
sza straż/ nad cnota/ nad dobroć/ nad niewinność?  
Gdyż cnota wspierając się na siłach swoich własnych; a

niemoi ac żdoney przygany w sobie/ knowania ludzi zły  
nie leża sie. A owszem/ nad wszelką nieciernością/ choć  
niewiedzieć jako zbroiona/ niewiedzieć jak rtatona/ za-  
wsze gora otrzymywa. Prawdziwie z Pliniusem rzeka: iż  
najdusznieszą jest strażą, samego Krola niewinność.  
**Paneg.** To jest zamek nieprzytępny, to jest forteca niedo-  
byta, obrony inższych nie potrzebująca.

**Dio l. 12.** Przydałem y życzliwość nie bez przyczyny: ponieważ  
żadną rzeczą nie skłania się tak umysł ludzki, jako  
gdy nie tylko nie będzie niwczym urażony, ale ie-  
szcze dobrodziejstwem ukontentowany.

**Claudian.** *Non sic excubie, non circumstantia tela,  
Quam tutatur amor.*

Lubo ludzie masz do koła,  
Y oręża zewsząd zgoła:  
Nie tak pewna straż tam czuie,  
Jako gdzie miłość wachuie.

**x. de Clem.** **K**otko d prawdziwie Seneśa. Jedna prawi niedoby-  
ta jest forteca miłość u poddanych. Co wątpisz?  
Prożno się strachami ogradzasz, jeśli miłością y ży-  
**Plin. Paneg.** czliwością obtoczony nie będziesz, gdyż bron doby-  
ta, drugą przeciw sobie pobudza.

Trzeba tedy na życzliwość zarabiać/ gdyż często może  
sprawic łaskawość więcej/ niżeli srogość/ y więcej napo-  
minanie/ niżeli władza. Możesz tedy zarobic na życzliwość/  
dwoiaką drogą. Łaskawością y dobroczynnością.

**Sene. 1. de  
Clem.  
Id. de breu:  
uit.**

Tamtą iż Łaskawie panującemu miley posuszzeń-  
stwo bywa oddane. A ta iż łacniej dobrodziejstw y,  
niż bronią zachować państwa

**Epist. ad  
Opp.**

Toż świadczy Cesarz/ gdy mowi: niech będzie ten  
nowy



nowy sposób postanowiony do utrzymania zwycięstwa/ azy  
bysmy się miłosierdziem y szczerobliwoscia opatrowali.

Staraymy się tedy o miłość u poddanych a o bo-  
jaźń u nieprzyjaciół. Zaczyn to będzie/ co on Grecki  
Orator mądrze rzekł: iż najbezpieczniejszą obrona Kro-  
lowi/ nie należy w wieżach/ w bastrach/ w murach/ w lu-  
dziach strzegących/ abo we zbroi: ale w wierności przyja-  
ciół/ w życzliwości poddanych/ w własney cnotie: Pro-  
temi rzeczoma/ nie tylko zatrzymane być mogą Królestwa/ ale  
też wiscey rozmnożone y rozszerzone.

Tac. 2. Ann.

I/socrates  
ad Nicoel.

### Przykłady.

**A** Gasfiles zdany on Lacedemonski Król/ pytany idłoby  
Kto mógł przysięć do tego/ aby panował nie mając ja-  
dnej strazy Koło siebie? roztropnie odpowiedział. Jeśli  
tak będzie panował, jako Ociec nad Synami. Albo-  
wiem tak bez trągi miłość się zachowa. Zaprawdę jako  
Xenophon pise: niemaż różnice między dobrym Kro-  
lem, a dobrym Oycem.

Przeto godna chwala ena Archity powieść: trzeba Pa-  
nom nie tylko dobrze umieć rozkazywać y moc; ale też y  
ludzko. Nie grzesznaby to bowiem była/ gdyby Pasterz  
nienawidział owiec swoich/ y rzodzie swey był nie życzli-  
wym.

Plut. de Lo-  
ge & Just.

Titus Wespazjan Cesarz Rzymski/ dla wielkiej skrom-  
ności swej/ czasom swych nazwany miłoscą y uciechą  
rodzaju ludzkiego: Gdy słyszał iż antecessorowie jego  
wiele wielkich przysw od poddanych swych doznawali/  
rzekł: mnie żaden przysw ani despektu wyrządzać nie bę-  
dzie mógł: abowiem ja nie takiego nie czynię/ coby Ko-  
go mo:

Xiphil.

go mogło obrazić. Czym chciał pokazać/ iż niewinność  
nie boi się obmów ludzkich/ lecz jest wielką przeciwko nim  
obroną.

*Bapt. Fulg.  
2. c. 5.*

M. zaś Antoniusz Philosoph y Cesarz/ tak wzięty był  
y miły y Rzymian/ że y po śmierci jego za świętośradce po-  
czytano tego/ Ktoby w domu swym obrazu jego nie miał.  
Za słuźną bowiem poczytali Rzymianie/ aby pamiętać cnot  
jego/ choć w obrazach zachowywano.

*Panorm. in  
vita Alph.*

Alphonsus Aragoniński/ wielkiej sławy Król/ pytany od  
sroich/ czemu by bez żadnych sług czasem chodził? odpowie-  
dział: iż mając przy sobie niewinność swą/ y tak mógł być  
bespiecznym.

*Herod l. 1.*

A iż się jeszcze dawnych przykładów nie puszcz. Pomie-  
niony M. Antoniusz Cesarz/ nie tylko przez wszystkie czas /  
ale y ostatniey godziny żywota swego tak trzymał ze Pa-  
nowie/ nie tak za strażą/ y mnożstwem sług/ jako za miło-  
ścią poddanych bezpieczeni są. Albowiem prawi/ ani słar-  
by wielkie/ ani rfy sług/ ani straż/ Króla obronić nie mo-  
gą: jeśli ci/ nad Ktorem panuje/ szczerym sercem onemu  
życzliwi nie będą. Ponieważ ci długo y bezpiecznie pa-  
nują/ Ktorzy nie boją się przez okrucieństwa/ ale miłość przez  
dobroczynność w poddanych szczepią. O złote słowa!  
godne aby w sercach wszystkich wyrażone były.

*Ex Histo.  
Gall. P.  
Blasb. l.  
1. narr. 5.*

Nie opuszcz Philippa wtorego Hiszpańskiego Króla  
godney chwalił sługi: gdy syn jego przyszedł do lat zgo-  
dnych na Królewską godność: aby mu życzliwość podda-  
nych zjednał/ wyrok z namowy napisał poddanym przy-  
kry y cięski/ Który miał wrzeczy nie zadługo obwołać:  
Gdy poddani mścić zaczęli na ona wstawa/ Syn Kro-  
lewski z naprawy Oycowskiej/ jakoby Tribunus plebis  
jaki/

jaż/ za lud począł się wkladać/ y obiecować im/ że miał  
 ta Konstytucya znieść. Gdy przyszło do obwoływania/  
 Krolewic się oparli/ grożąc nawet temu/ Ktoby miał ją o:  
 głaszać. Zaczyn wszyscy ta łaskawość Krolewica wysta:  
 wiać/ y chwalić poczęli/ d siebie z dobrami swemi jemur  
 ofiarować y oddawać. Godny zaśże postępek naśladowa:  
 nia. Wiedział bowiem Krol ten/ iż Panu nad życzliwość  
 poddanych nic pożyteczniejszego być nie może/ a bez niej  
 y największa potęga/ winowecz się obracać musi.

Co niezbożnemu Pharnacesowi śmiałości dodało/ aby  
 na Mitridatesa Dyea swego człowieka mążnego por sta:  
 wszy/ z Krolestwa złupić/ y samego zabić: jedno iż wiedział/  
 że mu mało byli życzliwi/ nawet y samiz słudzy jego. Sta:  
 niczym Mitridatesowi nie zbywało: miał dostatek y siły:  
 miał bogactwo/ siąg/ y Ryceństwa bez liczby: ale mu je:  
 dney rzeczy nie dostawało/ bez Ktorey inne wszystkie za fra:  
 sę nie stoia/ to jest miłości y poddanych. Nie dobrze v:  
 patrzył Krol ( w innych rzeczach baczny) że woyska y wiel:  
 kie mnostwa poddanych/ nie mu nie miały pomoc bez ży:  
 czliwości/ y owszem/ iż pomienione rzeczy/ jeśli wiary y ży:  
 czliwości niema/ tym są niebezpieczniejsze/ im ich jest  
 więcej.

Dió. I. 37.

Moje poświadczyc tego Philip potężny Krol Mace:  
 donski/ Który od Pauzaniasa w oczach wszystkiego woyska  
 jest zamordowany.

E. Curt.

Moje świadczyc y Alexander Wielki od swego pach:  
 lęcia Cassandra syna Antypatrowego otruty.

Nakoniec świadcz y Maximinem Cesarzem/ Który  
 gdy w Woyskach/ bogactwach/ y siłach swych dusa/ wsta:  
 wał

Capitol.



(S)(6)(S)  
stał na się/ przy bardzo wielkim tłumie ludu na theatrum/  
od jednego podobego żołnierza te wierzę.

*Elephas grandis est, & occiditur.*

*Leo fortis est, & occiditur.*

*Tygris fortis est, & occiditur.*

*Cave multos si singulos non times.*

Słoń prawi jest wielka machina/ y lew rzecz jest duża/  
także y Tygris jest duży y srogie/ a przed się y tych zabija:  
ją. A ty się strzeż wielu/ jeśli pojedynkiem nioś się  
nie boisz.

*De Clem. I.* *Sabell.* **Ż**ład Seneka. Tyran się obtacza zbroynym ludem,  
aby wielkie nienawiści przeciw sobie tym postrachem  
uskromić, lecz na te same ręce, którym się powierzył,  
bezpiecznie patrzeć nie może. Doznał tego Piotr A:  
loysiusz Tyran Placeński/ którego w strymie Zamku w po-  
środek straży żołnierskiej sprzytżeni zabili.

Niechże tedy to za pewną rzecz będzie: iż za-  
den Krol nie będzie wolen od niebezpieczeństwa,  
jeśli się niewinnością y życzliwością swych nie  
obwaruje. A na to zarabiać dwoiakiem sposobem  
radziłem, łaskawością y dobroczynnością: to są-  
mo pokaze przykładami: a naprzód o do-

broczynności.

*Tranquill.* **T**A naprzód między Rzymskimi Cesarzami słynął Ve-  
spasian. Albowiem gdy przyjaciele wspominali/ aby się  
strzegł Meciusa Pomposiana/ nie tylko się onego nie oba-  
wiał/ ale go y Burmistrzem Rzymskim uczynił. Temu gdy  
się przyjaciele dziwowali. Będzie też, rzekł, pamiętać  
na takie dobrodziejstwa moje

Pisze

(66)(67)(68)

Piękna też jest powieść Theopompa Króla Spartan-  
skiego/ który zenie wragaiać się/ iż Królestwo mnieysze  
zostawił potomstwu/ niżeli sam był wziął/ odpowiedział.  
Owszem lepsze y wielsze bo trwałe. A dobrze/ bo które  
rzeczy sromne są dłużej trwają/ a tym samym są lepsze. Plut. in Lic.

Nie opuścić też w milczeniu Agesilausa Lacedemon-  
skiego Króla/ o którym czytamy/ iż mądrze o sobie radząc/  
tych na wielkie godności sadzał/ którzy go najbarziej nie-  
nawidzieli. Aby ta штука z tajemnych nieprzyjaciół/ przy-  
jaciół sobie poczynił. Idem.

O Ludwiku XI. Francuskim Królu piśe Comineusz  
iż on których się obawiał/ abo miał w jakim podejrzeniu/  
tych na swą stronę przewieść wszelkim się sposobem starał  
y chociaż czasem nic nie sprawił/ przed się darami y wielkie-  
mi obietnicami nalegał. Rostropny to y opatrny Król/  
y podobny Alexandrowi Sewerowi Rzymskiemu Cesarzo-  
wi/ którego gdy pytano. Któryby Król był najlepszy?  
Odpowiedział. Ten który darami zatrzymywa przy-  
jaciół swe: a nieprzyjaciół dobrodzieystwy zwy-  
ciąga, y do siebie przyciąga. l. i. Com.

Przylączmy do nich Alphonsa Aragonskiego wielce  
chwałebnego Króla: Który często mawiał/ iż czekaia-  
cym płom y nabiegaiącym, nalepiey tłusty jaki kęs  
rzucić. Tak mniemając/ iż nie życzliwych poddanych/  
sromnością y dobrodzieystwy najslusniej zwyciężać.  
Lecz dosyć o tym. Panorm.

Postępuię do przykładów łaskawości.

O jak ich wiele przychodzi na myśl godnych,  
którychby Panowie naśladowali, lecz przestaną na  
jednym y drugim.

Brusoni ex  
Plutarch.

A naprzód Alexandra Wielkiego/ Ktory ma wielką  
Chwałę z tej cnoty swej. Ten tedy/ gdy Porusa Krola  
Indyjskiego zwyciężył/ obiecał mu dać czego by od niego  
żądał. A porus gdy o to/ aby był jako Krol Panowany  
był prosił: Alexander/ na to mu z śmiechem odpowiedział.  
Uczynię y to/ choć nie dla ciebie/ ale dla siebie. Wie-  
dział bowiem wielki Krol/ iż nic go nie miało tak zdobyć/  
jako gdyby łaskawości używał/ przeciw tym Ktorzy mu się  
rogami stawili nieprzyjaciółmi.

Idem.

Także Antigonus Krol/ gdy mu Przytaciele jego radzi-  
li/ aby dobywszy miasta Athen, potężnym ludem one o-  
dził/ by mu kiedy wiscey nie rebellizowało: on w swym  
zdaniu zostął/ rozumiejąc/ że nie tak w powinności pod-  
danych zatrzymać nie może/ jako łaskawość y miłosierdzie.

Dio. l. 55.

Toż rozumienie miała roztropna ona y Madra Liria  
Augusta Cesarza żona/ Ktoey słowa iż nader piękne są/  
rad przytocza. Ja prawi/ tak rozumiem, iż łaskawością  
więcey kto może sprawić, niż srogością. Albowiem  
miłosiernych/ nie tylko oni/ Ktorem występki jak i jest od-  
puszczony/ miłują/ śmiują y starają się o odświeżenie łaski:  
ale też wszyscy inni czego/ tak że żaden potym obrazić ich  
nieśmie. Tych zaś Ktorzy w zapalczywości swej nie użyć  
są/ nie tylko oni w nienawiści mają/ Ktorzy się ich oba-  
wiają/ ale też y inni źle im życzą/ a stawiając śidla na nie  
starają się/ aby zguba swą od siebie odwrócili. Zaczęli  
to/ że lekarze bardzo rzadko palenia y odświeżania członków  
zajmują w leczeniu: aby tym bardziej ran y chorób na cie-  
le nie rozdrażnili? Lecz one po większej części lekkiem ja-  
kim ciała poruszeniem y wolnym lekarstwem wzdławiają.  
Nie mamy bowiem rozumieć/ aby w tym różnica wielka by-  
ła/



ła/ iż te są choroby cielesne/ a one są duszne. Albowiem  
choć i są dusze ludzkie ciała nie mają/ jednak mają wiele rze:  
czy sobie z ciałem pospolitych. Zbojaźni się karczają/ a gnie:  
wem nadymają się: żalem się miesają/ śmiałością się pod:  
noszą: Wielkie jest ciała y dusze podobieństwo: przetoż je:  
dnakiego leczenia potrzebuia. Gdyż lekka mowa wszelką  
zapalczywość rzkramia: a sroga zaś y cicha serce do gnie:  
wu zapala. Odupuszczenie występku/ by naysroźszego wbia:  
ga: a karaniem y nacyższy się obraża. Gwałtowne bo:  
wem sprawy/ by były naysłuszniejsze/ rozdrażniają serca  
ludzkie: a skromne blagaia: y przetoż prędzey kto podey:  
mie się wielkich rzeczy na radę czyją/ aniżeli na przymusze:  
nie. W czym takie natury włożenie jest: że nawet y zwie:  
rzeta nieme/ by były nayduższe/ y naysroźsze/ głaśnaniem/  
karaniem/ nienaprzykrzaniem się ciębią y domowemi się  
staia: zaś by były naybojaźliwsze y naysłabsze/ straszeniem  
albo biciem bardzo dżięcią. Lecz nie wszystkim złoczyńcom  
pobłajać jednako faiz: ale/ śmiałe/ niespokojne/ złośliwe/  
przewrotney rady ludzkie/ jako nie rzkromionej złości przy:  
wytkie/ gubić y tracić radzą; przykładem tych członków  
ciała/ ktorzym lekarstwa nie pomagają. Inne zaś/ ktorzy  
abo młodością wriedzeni/ abo niemiadomością y głup:  
stwem/ abo inszym jakim sposobem/ lubo dobrowolnie lu:  
bo z przymusu/ lubo z trefunku wykraczają: słowy napo:  
mnąć/ pogrozić się/ abo inszym lekkim karaniem karać  
trzeba. A jako w inszych rzeczach cięższe abo lekkie kara:  
nia naznaczone bywają: tak y w tych z rozważeniem: tego  
infamją/ drugiego wygnaniem/ abo winą pieniężną wstro:  
mieć: abo gdzie na jakie miejsca zasłać xc. Poty Liwia.  
Ktoremi słowy tak się dał vzyć Cesarz: że wszystkim/ kto:

rzy o zdradę nań obwinieni byli/ tylko słowy strasowa-  
wszy bez karania wypuścić: Korneliusza nawet/ jeszcze  
Burmistrzem uczyniwszy: Którym sposobem/ tak tu sobie  
wszystkich serca skłonił/ że potym nie było żadne nie nado-  
wały się zdrady: ale y porozumienia o nich słyszeć nie było.

Lecz odzywając się tu niektórzy ostrych serc ludzie/ kto:  
rzy powiadaia/ iż za łaskawością wzgarda się rodzi: y  
przeto rozumieia/ że raczej o boiaźni/ niż o chęć y podda-  
nych starać się trzeba. Salszywa to: Niech słuchają Pliniu-  
sa: Iżali może być ten znieważony, u którego w rę-  
ku berło jest, y władza panowania? chyba żeby sam  
był podłym y gnuśnym człowiekiem y sam się w  
przód znieważał. Zły bowiem to sposób do do-  
świadczenia mocy swej ukrzywdzenie innych: źle  
postrachami szanowanie sobie pozyskiwać: a potę-  
żniejszy jest miłość na dokazanie napiętych rzeczy,  
niżeli boiaźń. Przestałbym tu/ by mi nie przyszła była  
na myśl nauka Ambroiego świętego/ który tak Krole y  
Książęta nad inie wysłuchane napomina. Znamy to iż nie  
niemaj też pożytecznego jako mieć miłość u ludzi/ a nie  
tak škodliwego jako nie mieć oney. Albowiem być w nie-  
nawiści/ rozumieć za rzecz zgubie y śmierci równającą  
się. Przeto starajmy się o to/ abyśmy dobre o sobie rozu-  
mienie zjednali/ a naprzód skłonności y łaskawości na-  
szą pozyskujemy chęć ludzkie. Wielce bowiem jest wszystkim  
miła/ y przyjemna dobroć y niemaj nie/ coby się tak w  
kradało w serca ludzkie: do Ktorey/ jeśli jeszcze skromność  
obyczajow/ mierne rozkazowanie/ łacny przystęp/ łaskawość  
w mowie/ uczciwe innych przyjmowanie/ cierpliwość w  
Wysłu:

1. 2. Ep. 24.

1. Offic. 2.  
c. 7.

wysłuchaniu/ y ciekosć ktemu przystąpi/ trudna rzecz tu  
wierzeniu/ do jak wielkiej miłości przyjdzie.

Czytamy bowiem/ jako nie było prywatnym ludziom/ ale  
y Krolom siła pomagala przystępna łaskawosć : a zaś ja-  
ko barzo siodziła pycha y flegosć w morie; tak/ że y Kro-  
lstwa z gruntu poruszywszy władza ich wniwecz obracała.  
Tuz jeśli Pro zdrowa rada/ nie litowaniem pracy swej/  
rękożuciem/ zyczliwość pospolita jednać sobie poczniesz  
zwracać nie żalując y zdrowia swego za calosć swego lu-  
du? prawda; że tak wielka miłość y ludzi pozyskasz/ iż wsi-  
szyć jego zdrowie/ nad swoje przekładać będa. Tak on :  
co/ y przykładami z pisma świętego/ potwierdza.

Tu już niech będzie dosyć o przyczynach wne-  
trznych odmian, y upadkow Krolestw y Krolow,  
y o lekarstwach ich. Już insze przyczyny krotko  
przytoczę: o których powiedziałem, iż zkad inąd  
napadaia : częścią od mocy wyższej, czę-  
ścią od mocy przedniejszej.

## ROZDZIAŁ XII.

Szosta przyczyna zguby Państw, potęga Tyrańska.  
**Z** Przyczyn zguby Państw zewnętrznych. Pierwsza jest/  
gwałtowna moc Pana możniejszego, jaka bywa po-  
spolicie Tyranom. Jako Tygrys/ Bazyliśk/ żmija/ y in-  
sze srogie bestie y gadzina jadowita ciału ludzkiemu sio-  
dlące są; tak właśnie Tyran Krolestwa. Żalumią/ psuie/  
śmiercią/ rozprasa wpytko : a nie mając respektu żadnego  
na poddane/ tylko jadzą y w podobaniu własnemu wygadza.  
Nec



Val. Flac.  
5.

~~(S)(102)(S)~~  
Nec vulgi cura Tyranno.

*Dum sua sit mada tanta salus.*

Niedba (mowi ten Poeta) nie na lud, byle się jemu dobrze działo.

1. 6. Hist.

Pięknie Tucydides; temu /prawi/ który raz na tyrańskie się panowanie zdał; wszystko się zda za słusne; co mu jeno pożytek przynosi.

Lecz z czego by poznać Tyranów przypatrzmy się.

Tac. 2.  
Hist.

Naprzód wiadomo to iż Tyrani obywatelom ziemie co najszlachetniejszych bez żadnej winy; y sadu; tracą; a naczęście; potajemnie y kryjomo. Przeto za panowania ich za cudo może być poczytano kiedy Szlachcic który do starości przyjdzie. Zaczynam prawda ono; co u Seneki; mówią tacy Panowie.

*Quidquid excelsum est, cadat.*

Cokolwiek zacnego jest niech będzie znieśione. Takie serce Tyrani mają; y cnoty samey nie radzi widzą; ponieważ im cudzą cnota zawsze jest strasna.

Claud.

- - - *Sors ista Tyrannis*

*Convenit, invideant claris, fortesq; trucidant.*

Zwyczaj to jest Tyrkański zayrzeć zacnym, mężne zabijać. Nie radzi nawet widzą nauki y ćwiczenia młodzi Albowiem oni cnoty y dobra cudzego nienawidzą; Ktemu wydzieraia dobra poddanym; jako Agamemnon; który jawnie tak groził.

Apud Homer.  
1.

*Ipse quidem eripiam, si tradere forte gravetur.*

Jeśli dobrowolnie nie dadzą sam, wydrę.

Senec. Agamemnon.  
2.

Zgoła to oni sobie poczytają za największą prerogatywę w panowaniu; aby się im samym godziło; co się wszystkim innym nie godzi.

X Pra:

**A** prawa łamie. Albowiem co dbaia ci na prawa?  
ktory tak rozumieia/ że im wszystko na wszystkich wolno.

Pomnie na ono Cesarza słowo. Jeżeli masz prawa łamać, dla panowania tam, w innych rzeczach zachoway pobożność. Przeto tam sprawiedliwości mało/ abo jej zgola nie masz.

*Cic. 1. de  
Officiis.*

Takoniec na wolność następuia. Albowiem przedniemi z zdaniem własnym nie wolno się odezwać. Zład za lada przyczyna skarg pełno/ y co najbogatszego wnet porywaia na łup: zład słowa wszystkie/ pisma/ rzeczy/ sny nawet/ y kto jedno co pomyśli za Crimen læsæ Majestatis rdaia. Przeto pełno tam wszędzie podeyrzenia/ y ledwo w zamknięciu domowym może kto być bezspieczn. Co po wielu: cokolwiek się czyni/ bårzo ostrożnie czynić potrzeba: gdyż y samo milczenie zowia zniwagą/ a wolność maia za kradzież podeyrzaną. Obwaruy się tedy ostrożnym milczeniem/ azali się tak ostrzeżesz tych podstępaczow/ y skarg na się. Takowe rzeczy zaiste nie zład inąd/ tylko z boiaźni pochodzą: ktora Tyrannow rstawnie trapi. Gdyż oni na najmnieysze podeyrzenie lękaia się.

*Tac.  
Hist. 2.*

*Id. Hist. 1.*

*Id. 2. Hist.*

Boia się zgrai ludzi: y sami też zostawac bez ludzi boia się: boia się być bez strachu, y strach się samych boia: nie radzi ich widzą bezbronnych, y znowu nie radzi widzą zbroynnych około siebie.

*Phalareus  
apud Stob.*

Zgola, wszystko w podeyrzeniu maia: kaźdey rzeczy tak się obawiaia że niemasz w nich miejsca żadney przyiaźni.

*Cic. in Lal.*

Tak wiele sami się bać muszą, jak wiele innym szkodzą: ani są wolni od tego, żadnego czasu.

*Seneca Ep.  
105.*

A do tego dwoiką przyczyna nąydwie/ pierwsza jest złe sumnie:

*Diphilus.* sumnienie własne/ y wiadomość swych niecnot. Mowi je-  
den Poeta: Samo sumnienie złe, by naysmiańszego  
człowieka czyni boiaźliwym.

*Cic. Offic.* *Quem quisq; metuit, periisse expetit.*

Kto się kogo boi, radby go w tyszce wody utopił.

A ztąd pochodzi: że panowanie ich/ trwałe być nie  
może: gdyż niemaż żadnego tak potężnego panowania Pro-  
reby między wstawnym nacietaniem boiaźni/ mogło być  
trwałe. Dobrze tedy Seneka

*Ollav.*

*Invisa nemo imperia retinuit diu.*

Zaden (prawi) nie osiedział się długo na Państwie,  
na którym go drudzy nie radzi widzą.

Au temuż mowi *Satyricus.*

*Inuentalis.*

*Ad generum Cereris, sine cade & vulnere pauci  
Descendant Reges, & sicca morte Tyranni.*

Nie wiele (prawi) Tyranow przyrodzoną śmiercią na  
on świat schodzi, naywięcey przez miecz y rany.

**Przykłady.**

*Epist. ad  
Timoth.*

JŻ pierwsze zaraz Tyranow na w ściepie ich Tyranstwa sa-  
dziela/ mordowanie/ co najlepszych poddanych/ dno przy-  
najmniej wygnanie ich: Pokazuje to temy słowy: Iso-  
crates sławny y Grekow Orator: Tyrani (prawi) o to  
się jedno it. raia aby bez wszelkiej przeszkody rosko-  
szy, y swowoleństw swych zażywali. Ażeby wy-  
gubiwszy co najlepszych y najmędrszych podda-  
nych, bezpiecznie podlejsze ludzic, obciążając do-  
bra ich, pożerali. Prawdziwie zaiste. Dowodzą tej pra-  
wdy niezliczone przykłady.

*Vol. Max.*

*7. c. 4.  
Flor. l. 2. g.*

A naprzód Tarquiniusa Pyśnego: Ktorego/ gdy się  
Syn przez posłanca radził/ coby miał czynić z Gabryczy-  
kami/



łami/ których pod moc swa/ y Rzymsta/ już był pódbił/  
nie słowy (nie dowierżając posłańcowi) ale czynkiem od  
powiedział. Jakimże? Wziawszy posłanica do ogroda/ a w  
milczeniu po nim chodząc/ co najwyższe głowy małowe /  
łaska poutrać. Posłaniec częścią tęskniąc z onym/ w da-  
niu odpowiedzi przedłużeniem; częścią mniemając aby zar-  
tował z niego/ prosił o odprawę. A wroćwszy się do  
Gabięczyków y Syna Tarquiniuszowego/ onemuż wszytko  
co się działo powiedział. On postrzegszy/ coby się czynkiem  
znaczyło/ zrozumiał że mu co naysprzednieyszych y zacniey-  
szych z Gabięczyków abo potracić/ abo na wygnanie zasłać  
radził. Albowiem przykładem inszych Tyrannów miał w  
podeyrzeniu co najlepszych ludzi. Oni bowiem gdy postrze-  
ga że komu sławy/ godności/ bogactw/ życzliwość ludz-  
kiej przybywa/ wnet go znoszą/ jakoby przeciwnika swe-  
go. Skąd bywa/ iż aby ostrożniey swego dokazali/ przy-  
chylność y dobry affekt zmyślają.

Przypatrzcie się Herodowi Żydowskiemu Tyrannowi/ *Josephus.*  
za którego panowania nasz się Zbawiciel narodził. Ten  
gdy porownego swego imieniem Arystobula na Staryysie  
Kapłanstwo wsadził: a potem dowiedziawszy się jako  
zwielkim affektem lud onego przysiał/ gdy w święto Ku-  
czek ofiarował/ y jako mu wielce tego winował: wnet  
o zdrowiu jego przemyślać począł. Przeto wielką miłość  
y chęć zmyśliwszy przeciw niemu/ zaprowadziwszy go do  
ogroda swego Arcylewskiego/ tamże tajemnie w sadzawce  
wtopić kazał.

Q Akrotatnie Spartanie tak Diodorus Siculus piše.  
na koniec Selistrata zacnego słownika/ który często zet-  
manil/ na wieczera do siebie zaproszonego zdrada zabić  
kazał/

Kazał/ nie mając zgola nań żadnego obwinienia: ale chciał  
zgiadzić człowieka mądnego/ Któryby się mógł sprzeciwić  
tym/ Który źle bezprawnie panują.

Evagr. 4.  
Hist. c. 3.

Dla takiejże przyczyny Anastasius Cesarz Witaliana za:  
bić Kazał. Albowiem y potęgi się jego obawiał/ y niepe:  
wnego szczęścia/ Ktore bywa w boiu/ y sławy imienia jego  
Ktora stynęła w rściech wszystkich ludźi/ y dącości jego  
do Panowania. Gdy tedy postrzegł to/ że nie mógł go ina:  
czej pozyc/ jeno zmyśloną przyjaźnią/ y okazaniem łaska:  
wey twarzyć/ rezynił go Książciem/ jednym z tych/ Których  
Praesentes nazývają. A żeby tym prędzej Witalianowie:  
rzył y łatwiej go było osuwać/ Burmistrzstwo mu Rzym:  
skie ofiarował. Zostawszy tedy Burmistrzem gdy w palacu  
Cesarzkim przebywał/ w Sorcie jednej w tyle dworu  
biedacey/ zdrada zabity poległ.

Suet. c. 10.

Krotko mówiac. Jeżeli Andronicus bidać opiekunem  
Alexiusa/ Syna Emanuela Greckiego Cesarza/ Cesarstwo  
sobie przywłaszczył/ a dziecię w opiece swej bidać za:  
biwłszy/ nie potracił wszystkich przednich Panow? Lecz nie  
dlugo y ten panował/ ledwo się przez dwie lecie żyw odie:  
dził. A tak zarżę Tyranow pełno gwałtow/ pełno rozla:  
nia/ Ktore/ y frogosci takiej/ jakiej był okrutny on Witellus  
Rzymski Cesarz/ Który jadac niegdy przez poboiśko/ na Kto:  
rym wiele trupow leżało/ a widzac że niektórzy przy nim  
biedacy zatykali nozdrza od smrodu onych trupow; temi slo:  
wy do nich rzekł. Piękny zapach z zabitego nieprzy:  
jaciela, ale jeszcze piękniejszy z zabitego społzie:  
mianina. O dziwowność natury! Ktore niegodne było żyć  
na świecie między ludźmi/ a daleko więcej władać tak  
wielkim Państwem.

Ale

Ale nie tylko dobrzy y zacni, lecz y bogaci ( jakom powiedział wyżej) w suspicyi są u Tyrannow.

**P**rzyczyna tego daie Arist. Aby z dostatku bogactw albo nie podnosili się, y nie lekce ważyli Tyrannow, albo żeby nie mieli wezasu y okazji do wznowienia jakiego zamieszania.

3. Pol. c. 10.

Rozumiał to dobrze Dionyzjus Syrakuzaniski Krol/ głowa wszystkich Tyrannow/ dla tego przyjaciół/ jako szurczanych worow zajmował/ napelnione wieśmi/ wyprożniał ych zaniechwał.

Laer l. 5.

C. Caligula okrutny on Rzymiski Cesarz/ iżali bogatych jeżeli nie z zdrowia/ przynajmniej z dobre y bogactw nie zlu: pil: y owsem umysłona winą czasem o zdradę/ albo o bunt y ich obciążywszy zabijał/ Ktorzy w tym tylo byli winni/ iż byli bogaci. A to jest co Korneliusz nasz mowi/ szlachectwo/ bogactwa/ godności za występki były poczytane/ a dla cnoty perna zguba. Nero nad Ktorego łupiesce wiekszego y okrutniejszego nie było/ okrom tego że prywatne domy oddał/ Kościołom siła z szachow ich złupił/ y obraży ze złota y ze srebra odlane/ na swą potrzebę pozlewał: Ktemu żadnego przedu nikomu nie dał/ żeby nie przydał: wiesz czego potrzeba: o to się staray żeby żaden nic nie miał.

Dio l. 59.  
Suet. c. 32.

lib. Hist. 1.

Suet. c. 37.

Lecz mniejszaby to była/ by się od zabójstwa wstrzymać. Albowiem pospolitą to była wina wszystkim: cnota/ bogactwa/ szlachectwo. A przeto albo sami się zabijali/ albo też on ich kazał zabijać. Pamiętni też y Rzymian Triumwiri/ Ktorzy nie na naprawę rzeczypospolitey/ ale raczej na zgube oney wystawieni/ przypuszczaywszy sobie panowanie/ za:



raz co możnięszym nieprzyjaźni swą jawnie opowiedzieli.

O czym dziwne rzeczy piše Dio l. 47. y Appianus l. 4.

Spytasz mię co za rada na to? Idź na dobro-  
wolne wygnanie, albo uczciwego się w domu uy-  
mi uboſtwa: á nakoniec nie dufay y nigdy takim  
panom nie wierzay, choćby się naybarzciey z swą  
życzliwością przed tobą łaſili.

*Demost.  
Philip. 2.*

**N**Je tylko ja/ ale y Demosthenes tak radzi (wiele pra-  
wi) wynalezionych jest rzeczy na obrona miast/ jako  
wały/ mury/ przełopy y inſe tym podobne. Lecz jest jedna  
obrona od natury ſamey ſprawiona/ ktora wſytkim jest  
prawdziwie pożyteczna/ ale naywiecey miastom/ y Pán-  
stwom przeciw Tyranom: Nie dufać im. Tego ſis trzy-  
macie/ tego zażywacie/ á nic ſis wam przeciwnego nie  
ſtanie.

*in Paneg.*

Tegoż zdánia jest y Pliniusz: ktore morze jest tak  
niebeſpieczne, jako pochlebſtwo Krolow tych, z kto-  
rych pochodzą takie zdrady, że lepiej ich mieć y wi-  
dzieć rozniewanych, á niżeli łaſkawych.

*c. 2.*

Pokaż to przykładami. Domitian (piše Suetonius)  
był nie tylko zbytney/ ale chytre y nieſpodzianey ſrogości  
człowiek. Albowiem Auctora ſummara dniem przedtym/  
niż obieſić kazał/ zawoławszy do pokoju na loſku ſwym  
podle ſiebie przymusił aby ſiedział/ y weſołą twarzą go  
odprawił. Zapłaciło mu ſis to nazajutrz ſubienicą. O  
Kommodzie zaś Xiphilimus tak: Kommodus Ceſarz Rzym-  
ſki Juliana Staroſta Rzymſkiego/ ktorego przedtym przy  
wſytkich nie wſtydził ſis obłapiać/ y całować/ Wycem go  
nawet ſwym nazywając/ zdradą potym potajemnie zgła-  
dzić

dzie światu kazat. Innych nie przypominam przykładów/  
gdyż są pospolite y wiadome wielom.

Bronią ktemu Tyrani wyzwolonych nauk y  
ćwiczenia dobrego młodzi.

**S**wiadkiem mi jest Licinius Cesarz/ który tak wielkim  
naukom wyzwolonym był nieprzyjacielem/ że Philosophy  
y Krasomowce truciżną y zarazą być w Rzeczypospolitey  
trierdził/ jakoż y sam takim był nieukiem/ że ledwie imię  
swe pod dekretem umiał podpisać.

Ex Pompe-  
nio Lat.

Podobny nader w tym jemu Valens: jeno że jeszcze ten  
brzydszy/ iż ludzkie nauki wielkiey y między niemi Maxima/  
Symonida/ Andronika/ y Patricyusa potracić kazat.

Zozimus 4.  
Hist.

Nakoniec Nero Antecessor tych darcieyby/ który mie-  
dzy Tyrannami przodkue pamiętny dla srogości y nieumieia-  
tności swey. Ten gdy na miejscu zwykłym na to w Rzy-  
mie ( rostra nazywają ) Claudiusa Cesarza zmarłego wysta-  
wiać miał/ Oratier od Seneki Mistrza swego musiał  
dostarczać. A miasto łaski potym to śmiercią jemu nagro-  
dził.

Drugi znak Tyranii: Praw łamanie.

**T**wierdzi to Philosoph gdy mówi: wszystkie sprawy ty-  
ranistkie zdadzą się być ludowi pospolitemu przyiemne:  
jako strawolą niewolnikom/ nieciastom/ dzieciom pozwo-  
lona/ aby bez wszelkiey boiaźni praw żyli jako chcą.

I. 6. Polit.

Wielom bowiem takie postanowienie Rzeczypospolitey  
będzie się podobato: gdyż wielom miłsza rzecz jest/ żyć swo-  
wolnie/ niż skromnie.

**O** Tarquiniusu Hardym czytamy/ iż wiadko na sadach  
zasiadał/ y owsem pospolicie sprawy Rzeczypospolitey po-  
ważniey:

Dio Hali-  
car. 4.

ważniejszy w domu odprawował/ a ledwo kiedy na mieyscu sądowym : inſe zaś ſprawy powaſne nie według praw/ ale według upodobania ſwego ſporządzał.

*En Suet. 60.*

Także Kaligula nie tylko w życiu ſwey woli wſelkiey nie bronil/ ale y ſam jawnie gardził prawem : powiadał/ iż jemu wſytko na wſytkich ſie godziło.

A co Karkalla? iżali nie każał zabić Papiniana w prawie biegłego człowieka/ iż bratobystwá jego bronić y zdmawiać niechciał:

*Sueton.*

Nakoniec Nero (niegodzien aby go kiedy wspomniano) iżali nie wiecey á wiecey w ſrogości roſł/ gdy mu podłebce jego powiadali (co on łatwo wierzył) iż mu ſie wſytko godziło/ y że wſytkie jego nieſbożne uczynki/ są godne y piękne ſprawy wſyſcy poczytali.

Dalszy znak; naſtępowanie na wolności.

*Val. Max.  
6. 5.*

Przypatrzmy ſie jeno wmyſłowi onego hardzego X. Xerxeſa/ kiedy przeciwko Grekom wojnę zaczął podnieść/ doſtąpił ſie inſych Aſiatyckich Królów/ tak mówiąc: Zebym ſię nie zdał co z właſney tylko głowy czynić; na tom tu was zebrał. Lecz pańſtwa wasze, iż barżey waſza rzecz jeſt ſłuchać, co każe; aniżeli radzić.

*Herod. 13.*

Wyraź dobrze ten poſtępek Tyranicki taką przypowieścią/ Aſop/ Lew (który wyraża Tyrana) który niegdy leżał przy gromadzie trupów. Miſiał bowiem w jaſſini bardzo ſmrodliwej/ ktorey ſmrod wſytkim mimo idacym był przykry. Gdy tedy między inſemi zwierzęty naprzód na-wiedziąc przyſzedł/ Ciedzwiedź/ mało obyczaiom y forteziom przywykły : pyta go Lew/ jeſliby czuł jaſi ſmrod w jaſſini jego? Odpowiedział Ciedzwiedź/ ſieczyje y prawdzie/ iako to natura jego noſła. Zaſte za ledwo moge w

ſmro:



smroć się tym wytrwać/ wolalbym wynieść przec/ a nie ba-  
wić się tu wiecey. Tego Lew dla tak bezpiecney mowy  
zle wystrzowił/ żywego jednak zostawił. Potym Wilk/  
wskazywał przykład Niedźwiedzia/ niechciał tak mówić  
jako rozumiał: ale Tyranowi myślił podlebieć. Gdy go  
tedy Lew pytał/ jakoby zapach czuł? odpowiedział: iż bar-  
zo wdzięczną wonię czuł w mieszkaniu jego/ wdzięczniejszy  
nad wszystkie wonie. Wnet Lew porwał Wilka rozszar-  
pał na kłaki/ iż grubo y głupie podlebował. Na koniec  
przyszła Liszka z pozdrowieniem Króla y Pana swego; a  
spytana w teyże rzeczy; odpowiedziała; iż teraz/ prawi/ nie  
może rozemnać zapachu/ ani złego/ ani dobrego: abowiem  
biegając mglistego dnia/ tymym dostała. Wskazała to w pra-  
wdzie/ ale się w niej wielka nauka zamkła: która pokazuje  
jako trudna rzecz jest/ wygodzić obyczajom tyranskim.  
Mówisz z nim szczerze/ y to co prawdziwie rozumiesz/ obra-  
żają się: podlebujesz im/ przecie y tak nie dobrze/ y ow-  
szem czasem wiecey ci zaszkodzi/ niżeli gdy szczerze mówiąc/  
onemu obrażesz. Ponieważ (jako mówi Dio) wszystko  
to, co chybiając prawdy dla pochleblstwa czynisz, w  
suspicią przychodzi. Tak to jest rzecz trudna wygodzić  
tyranskemu okrucieństwu/ choć byś we wszystkim rozmy-  
ślnie postępował.

A iż się nie chce rozszerzać/ proszę/ komu nie wiadomo/  
iż gdy Cesarz osiadł Państwo Rzymskie/ wielką wolność  
Rzymianom odjął? Słuchamy Cicerona/ co do Sulpicia  
należy pisać. Tym samym (prawi) twoja lepsza jest kondycja/  
niżeli moja. Że ty śmiesz pisać co ciś dolega/ a mnie y  
to bezpiecznie czynić nie godzi się. Cicerona explicznie  
jaśnie Dio. Nie było/ prawi/ w ten czas bezpiecznie ze  
wszyst-

l. 4. Epist.

lib. 24.

wszystkimi obcować: bo choć niektórzy zdali się napyrzy-  
 iajniejszymi/ albo y pewią spowinowaceni byli; przecie swo-  
 ich oskarżali/ źle wyracaiać słowa ich/ albo też fałsze na-  
 nich zmyślaiać. Przydam y Aniana. Tym sposobem/ prawi/  
 dobrzy ludzie w Rzymie gina. Łażąc się z tobą jaki  
 człowiek, jakoby nie złego nie myślił, zacznie sam  
 rozmowę, źle Pana wspominając; ty, będąc tego mnie-  
 mania, żeś znalazł takiego z którymbyś bezpiecznie  
 o doległościach mówić, potwierdzasz co on zaczął:  
 przytym, co byś sam rozumiał. Alie wnet łapaia cię,  
 y płacisz śmiercią rozmowę bezpieczną.

*Differ. Ep.  
l. 4.*

Szodek na uyscie tego złego, niech będzie  
 dwoiaki, naprzod, nie dowierzać nikomu; o czym  
 już wyżej: Potym milczeć. Bo barzo rzecz jest  
 nie warowna, obyczajom Tyrańnikom przy-  
 ganiać, albo na nie uskarżać się.

*Annal. 1.*

**T**ę rzecz przywodzi nam przykład Tacitus. Marcell:  
 la (prawi) pomowiono jakoby o Tyberinsie źle mówił.  
 Ten który żałował/ albo instigował; co najgorsze uczynki  
 Cesarskie przebrawszy/ zarzucał obwinionemu; że ie Cesa-  
 rzowi przypisował. Soremną to zaiste była; iż te sprośno-  
 ści wszystkie wspomniano/ które w rzeczy popelnione były:  
 wszyscy też wierzyli/ że Marcellus o nich mówił.

*Annal. 4.*

Czytamy też o Kaligule: iż w każdej rzeczy był też  
 barzo skłonny do suspicyi/ że Carinna Secunda Brąsomow-  
 ca o to jedno na wygnanie zasłał ie gwoli tylko czwiczemu  
 szkolnemu przeciw Tyrannom deklamować. A to jest/ co  
 Corn: Tacitus piše: Naydziesz (prawi) takich, którzy  
 dla podobieństwa obyczajow, gdy cudze złosci kto  
 wspomina, mniemaią aby im przymawiano. (Lecz

Lecz nie tylko dla podobieństwa obyczajów/ ale y dla  
sumnienia złego/ Ktore ich ustawicznie trapi. A ztąd bywa/  
że oni/ lada strachu się łacno boją/ za lada suspicya wielce  
się poruszają/ za lekkim nastąpieniem niebezpieczeństwa le-  
ża się snadnie. Jako ktorzy po nocy ciemney (mowi *Hom. 1. in*  
Chryzostom święty) chodzą, drżą y boją się, chociaż *C. 1. Rom.*  
niemasz coby ich straszyle: Tak y ci, ktorzy grze-  
szą, nie mogą być bez trwogi, chociaż niemasz niko-  
go, ktoby ich o to strofował. Ztąd bywa/ iż żadnemu/  
choćby najwyższemu przyjacielowi zwłaszcza mającemu  
łaskę u ludzi/ nie dufają: ale wszystkich zároveň w podey-  
rzeniu mają. To samo jawnie się pokazuje (iż wielu bärzo  
innych opuścze) w Klaudiusie Cesarzu: Ktory chociaż wy-  
borna/ y pilna straż miał koło siebie/ przecie rozkazywał  
tych Ktorzyby do niego wchodzili/ tak mściwizny jako y *Dio l. 60.*  
biaległowy/ przetrząsać; aby puginatu jakiego przy sobie  
nie mieli: a przy wszelkich bankietach/ miewał zawse  
przy sobie Filka żołnierzyow/ Ktorzyby przy nim stali:  
co y następujących lat jeszcze za Sewera trwało: lubo trze-  
sienie przychodzących/ Wespasianus zniósł.

A puściwszy na stronę Rzymiany: wiemy o Masaniisie  
Clumidow Krolu/ iż tak dalece nie dufał ludziom/ że zdro-  
wia swego straż/ psom tylko powierzał. Temuż podobny  
był y Syrakusan Dionysius/ Ktory bojąc się rękę Salwier-  
skich Cerkom się swym strzydż kazał/ Ktora historia wyżej  
opisałem/ w Rozd: 5. Przykl. 4.

Przeto słusnie mowił Pythagoras/ iż niemasz żadnego  
człowieka tak śmiałego/ Ktoregoby złe sumnienie lekkim  
y bojaźliwym nie czyniło. Nie może bowiem złe sumnie-

R

nie

*Val. Max.  
l. 9.*

*Ex Stobaeo  
ser. 22.*



nie być spokojne/ dle się y cienia swego leżać musi.

Oranus c.  
89.

Przeto Tyberiusz srodze gromow się bał/ tak/ że czasu niepogody zawzię z bobkowego (abo lauru) drzewa/ wie-  
niec na szyi nosił: gdyż powiadaia/ jakoby na to drze-  
wo piorun nie zwykł nigdy bić.

Swice. l. i.

O Krolu jednym Neapolitańskim czytamy/ iż był bar-  
zo od sumnienia swego strapiiony/ że w tym żadnego odpo-  
czynku nie miał: Zład wstawnie mu się śniło to/ jakoby  
ćmy pobitych Książat jemu się pokazywały; jakoby bunty  
pospolsztwa nań porzstawiały. Przeto zmowiwszy się z Maco-  
cha swą/ Krolową/ wciął cztery tylko Galery wziawszy;  
na ktore stąby Krolowskie zabrał: a w samej wciączce/  
takd go boiażn Sreńcuzow była zdiela/ że mniemał jakoby  
już już od nich miał być obstępiony: na nymniejszy poru-  
szenie się leżając; nie inaczej jedno jakoby się nań Niebo y  
żywioty zmowiły. Aż na koniec przypłynął do Miasta Ma-  
zaria w Sicilii/ ktore mu był Ferdynand Krol Hispański  
darował.

Cap. 15.

Z tych przykładow jasnie się to pokazuje/ zład taka po-  
chodzi boiażn y trwoga: to jest ze złego sumnienia. Dla  
tego Job mówi: bezbojnemu sum strachu grzmi w uszach  
jego: choć będzie pokoy; on wśedzie zdrady obawia się.

Cap. 17.

Także y medrzec Złość, boiażliwa nasywa: gdyż jest  
prawi, boiażliwa złość, daie świadectwo potępienia.  
Obawia się bowiem rzeczy okrutnych strwożone  
sumnienie.

Pokażmy już to przykładami, co wyżej rzeczono;  
iż Panowanie Tyránow, jest nader krotkie.

Herodotus

**J**żeli się Perskich Krolow życia przypatrzysz: znajdzieś/  
iż nie

☞(115)☞  
iż nie wiele ich jest którychby trwale było panowanie. Albowiem Cambyses tylko siedm lat y pięć miesięcy królował. Xerxes wtóry/ dwa miesiąca tylko był na państwie. Sogdianus jedno siedm. Arsēs zaś/ trzy lata tylko panował : a Darius cztery.

Jeśli Rzymskich : świadczy Historyk nasz/ że ani Cinną/ ani Sylla długo panował. Na koniec znajdziesz to/ że Galba, Otto, Vitellius przez 16. miesięcy na państwie byli : a nie długo potym Diocletianus, Commodus, Pertinax, Julianus, Macrinus, Maximinus, Gordianus, Decius, Valentinianus, Galienus, Carinus, y inni sąmym imieniem ścisni Cesarze/ sroga śmiercią/ jeden po drugim przedko/ z tego świata są zgładzeni. Zgoła na niebezpieśliwy koniec przychodzą Tyrani. Ta rzecz gdy pilniey uważał Claudius Cesarz/ wielce się począł na swoy stan rżnąć : gdyż y on niegdy zdradę był postrzegł przeciw sobie podczas ofiar pogańskich nasadzona. Czym poruszony/ Senat copredzey zwoławszy/ z płaczem narzekał/ y opłakiwał nędzną kondycyę swoję/ w której nie mógł być nigdy bezpiecznym : jakoż potym długo strzegł się do ludzi jawnie wychodzić. O prawdziwie mizerny y troskliwy ich żywot ! od którego rusznie się wypręsał Saturninus nie nagorszy Cesarz. Nie wiecie (prawi) przyjaciele : jako to zła rzecz jest, panować : miecze y bronie wiszą nad kami naszemi : zewsząd oszczepy y groty na nas złożone : samey straży naszej y ślug naszych bać się musiemy : pokarm u nas nie według smaku : droga nie według powagi : woyna nie według rozsądku. Przydać y to trzeba : że wszelki wiek panującego przygany nie ujdzie. Stary zda się być nie spo-

Suet. l. 36.

Ex Flav:  
Vop.

sobnym : młody zda się być nazbyt frogim. Ponieważ tedy mię na Cesarstwa bierzenie, przyspieszacie mi niebezpieczeństwo śmierci : w ktorej tę jedną będę miał pociechę, że nie sam jeden zgine.

Ale gdy to mówis/ iż krótkie jest panowanie Tyranowi y że nie wiele ich naduiz/ którzy swą przyrodzoną śmiercią zeszli : żąd nie wnoszę tego, żeby dla tyranstwa, albo inſzey przyczyny godziło się poddanemu, kusić o zdrowie Pańskie. Boże tego uchoway. A owſem taką opinią, która tak wzy/ w Kościele prawym Katolickim ja mam ja Heretycką/ y taką/ która do zdrad y Wycobowstwa drogę wskazuje. Po mnie jest świadectwo Zboru Konſtantienſkiego : którego także wſtąpił jest : chcąc pilnym ſtaraniem opatrzyć według powinności ſwey (jakoż y na to jest ten ſwięty Synod zebrany) aby wykorzenione były błędy y herezye poſtawiające w różnych ſwiata częſciach : nie dawno ſię dowiedział, iż niektóre zdania błędliwe, wierze y dobrym obyczajom wielą ſpoſobow ſzkodliwe, y każdej Rzeczypoſpolitey ſtan y porządek burzące, uczyć począto. Miedzy ktoremi, ta naprzód nam przełożona jest. Każdego Tyrana godzi ſię poddanemu zabić : choć y tajemną zdradą, albo y ſztucznemi pochlebſtwy podszedſzy : y owſzem powinien to uczynić, y jeſli uczyni, zaſługę będzie miał; lubo uczyni to przeciw przyſiędze, abo Konfederacyi z Tyranem : nie czekając roſkazańia abo dekretu Sędziego jakiego. Przeciw temu takiemu błędowi, ten S. Synod poſtawiając, y chcąc go zgruntu wykorzenić, uczyniwszy naprzód uważną deliberacyą, objaſnia, dekretuje, y twierdzi, iż ta-



iż taką nauką błędną jest w wierze y obyczajach :  
 a tak jako heretycką, gorszącą, do zdrad, oszukania,  
 krzywoprzysięstwa drogę ukazującą, odrzuca y po-  
 tępia. Ta nauka tego S. Zboru/ wielą przykładów Pi-  
 sma świętego potwierdzoną być może: ja na kilku przestane.

Naprzód Dawida Krola przykład przychodzi mi na pa-  
 mieć: Który mogąc po wiele kroć Sawla zabić/ niechęcił  
 jednak tego uczynić. A owszem/ gdy go w jaskini zszedł/  
 tylko się wzgnieniem krain saty jego/ kontentował. Kto-  
 ry uczynił jego chwalił S. Ambroży temi słowy: Jak to  
 (prawi) chwalebna iż Dawid mogąc Krola sobie nieprzyja-  
 znego zabić/ wolał odpuszczyć to? Jako pożyteczna? abo-  
 wiem następcy to pomogło: aby się uczyli poddani wiary  
 Krolowi swemu dochowywać/ a nie następować na wła-  
 dzę jego/ lecz słuszać ją. Niechęcił tedy obrazić Krola  
 Dawid/ chociaż mógł. A wiadomo to/ iż Szał/ skoro P.  
 Boga opuścił/ w wielkim tyranstwie pánował: ponieważ  
 on nie tylko Kapłany pozabijał/ ale y miasto ich ze wszyst-  
 kiemi mieszkańcami wyglądził/ Pazał. A owszem nie tylko  
 mu sam Dawid szkodził/ ale y żołnierz/ Który się przyznał  
 iż Szał zabił/ na gardle skarł/ mówiąc: Krew twoja  
 na głowę twoją: bo rsta twoje własne mówiły przeciwko  
 tobie/ mówiąc: ja m zgubił Pomazaniec Bożego.

Gdy Joas Krol prawdziwy Judycki opuściwszy Bo-  
 ga do Bałwochwalstwa się wdał/ y Zacharyasza Proroka o-  
 krutnie zamordował/ niektórzy słudzy jego poruśnieni żalem/  
 zasadzili się nań/ y zabili go na łóżku: lecz od Amazy (Kto-  
 ry na Krolestwo nastąpił) według słusności są za to po-  
 trąceni.

Opuściam Salomona/ Roboama y innych/ Których  
 prze-

2. Reg. 1.  
 1. 24.

Lib. 3. Offic.  
 c. 9.

2. Reg. 1.

4. Reg 14.

przestępstwa y złe sprawy nie były im przekłaja/ aby za-  
trzymali Królestwo nad Żydy. Aleć wola już wstecz mowę  
obrócić/ a niżeli po śliskiej tej drodze daley chodźć. Przy-  
chodzi bowiem na pamięć ono słowo: *difficiles, nec sine*  
*periculo hi sermones.*

Plato de  
rep.

## ROZDZIAŁ XIII.

Ostatnią przyczyna, odmianę ábo y upadek Pań-  
stwu przynosząca, jest większa moc.

**T**A według Justiniana jest (moc Boga) Ktorey rada  
ludzka ani wpatrzeć/ ani się wstrzedz/ nie może. Tey  
tedy początek jest (od potrzeby rzeczy wszystkich, kto-  
rey żadna moc nie przetomi) Bostka/ rozumiem, opá-  
trność; Która Państwa inższe wywyższa, inższe poniża,  
a nie lekko je składa ále z wysoka zrzuca. Zgoda tru-  
dno się jej sprzeciwić/ y szkoda na inższe przyczyny Krom tey/  
odmiany do zguby/ składać. Widziemy bowiem iż dla tey  
przyczyny wszystkie rzeczy/ choć tajemnym sposobem odmia-  
nie podległe są. Wszelkie rzeczy giną, a doyrzałe sta-  
rzeją się. Ziemia, Niebo y wszystko ten krąg świata  
(choć Bog im sprawuje) nie zawsze zostanie przy tym  
porządku, ale go dzień jaki w biegu zastanowi. Prze-  
to potrzeba tego, aby okrag był niejaki, aby gdy  
rzeczy jedne wstępuią/ te ginęły, a one powstawały;  
te przy swym trybie zostawały, a tamte się odmie-  
niały. Jako tedy pewne są rodzenia się y wzrostu czasy/  
tak też zeyścia y umniejszania. A BÓG jest ábo jego O-  
patrzność, Która mieni czasy y wieki, przenosi Kró-  
lestwa y postanawia: a to przez tajemne przyczyny. Al-  
bowiem

L. 24. off. de  
damn.

Seneca 2.  
nat. quast.

Idem 1. 3.

Salust. Ju-  
urt.

Senec. Ep.  
92.

Amian. D.  
Epist. 3.  
c. 24.

Dan. 2.

bowiem kto z ludzi może wiedzieć radę Bożą? albo kto będzie mógł domyslić się, coby chciał Bog? Kto jemu przygań da, jeśli zaginą narody, które on uczynił.

Sap. 9.  
Ibid. 12.

Acz po wielkiej części grzechy nasze y złości/ początek podają/ y drogę otwarzają/ potrzebie y opatrności Bożkiej od wieku przyczyna. Albowiem Królestwa od narodu do narodu bywają przeniesione dla niesprawiedliwości, y zniewag y rozmaitych chytrości. Pokażemy to wnet przykładami/ że on najwyższy Twórca Królestw/ dla obraz y złości ludzkich/ miasta/ Prowincie/ y Królestwa same/ cudzym narodom podawał: y owszem je powyracał/ czasem trzęsieniem ziemi/ pożarem/ zaraźliwymi bestyami/ powietrzem y innymi sposobami (wszystkie bowiem wyliczyć wyroków Bożych drogi, niepodobna ktorými zwykli nieubożne karać y zgładzać.

Ecc. 10.

Senec. ap.  
92.

- - - - - Tarde licet  
Veniat, venit tamen horrido pede coelitus  
Delapsa tandem poena. - -

Oed. apud  
Soph.

Choć nierychło (prawi) jednak stród Paźni Boża z nieba kiedykolwiek przyjdzie.

Przeto złe y fałszywe mniemanie jest tych/ ktorzy zniechęcenie Państw wkładają/ nie wiem na jakie niebieskie mocy/ to jest/ na naturę y złączenie gwałtów. Jeśli tacy nie widzą/ że jako glina w ręku garncarza tak my y Królestwa nasze/ w ręku Bożych! On jest który wszystko sprawuje w miłosierdziu: A to zaprawdę tak: że nic z tych rzeczy zapalczywie, nic mściwie, nic nad zasługę; nic z chęci zaszkodzenia, nie czyni: ale jako lekarz, opiekun, y Ociec, wszystko na wielki pożytek nasz

Hierem. 18

Cap. 15.

Simplic. in  
C. 13. En-  
abrid.



nasz (a że słowem jednym rzeknę) według swej Bo-  
skiej dobroci.

*Sen. Edip.*      **Przeto**      *Quidquid patimur, mortale genus,  
Quidquid facimus, venit ex alto.*

Lub cierpieć co, lub czynić, ciekę się przygodzi;  
Wszystko to z wysokości, od BOGA pochodzi.

**Przykłady.**

*Ecl. 3.*      **Z** jako ciała inne przyrodzone tak y Państwa mają  
swe pewne periody: do których przypadłszy niştecia/  
abo sis przynamniey odmniieniaia; jest to zdanie Katolic-  
kich Polityków y Theologow: według onego: wszystkie  
rzeczy swoy czas mają, a swym zamierzonym krę-  
giem, wszystkie miią pod słońcem: y jako Poeta piše.

*Manil. 4.*      *Fata regunt Orbem, certâ stant omnia lege*  
*Astron.*      *Longa per certos signantur tempora cursus.*

*2. de Rep.*      **C**o wważając mądry on Plato napisał: Trudna jest  
w prawdzie rzecz dobrze postanowioną Rzeczpo-  
spolitą z chluby swej ruszyć: lecz iż każda rzecz,  
ktora początek swoy miała zepsowaniu jest podległa;  
takie też postanowienie, na wieki trwać nie może,  
ale musi być zepsowane.

*In Arcad.*      Poświadczają nam tego wielkie zniszczenia Asyryjskich/  
Medskich/ Perskich/ Macedońskich y innych Państw y miast  
niezliczonych: a naybarziej (ze wszystkich/ które pod słoń-  
cem były miasto naywiększe) Uniwe: którego/ iż cza-  
sow jego nic wiscey nad mury nie zostało było/ Pausa-  
n asz piše.

Swiadczą y głowa miast wszystkich Rzym; Jiali nie po-  
żłakroć był rodze zburzony, spustoszony? Albowiem je-  
szcze

Jeze blisko początkow swych od Francuzow byl złupiony/  
y spalony: to jest od założenia swego roku 360. Potym  
za Hierona wielkim pożarem zniszczony byl/ kiedy ze czter-  
nastu części miasta/ tylko cztery zostały. Znowu od Gortow  
za powodem Totile/ do gruntu mury y wieże wywroczone  
były/ y samo miasto spalone: po naprawie potym znowu  
od Alarika Broła wzięty/ złupiony y spalony jest.

A co o napieknieyszym z miast Hieruzalem powiem? ja-  
ko zniszczone y spustoszone jest/ od Rzymian za Panowania  
Titusa. Wątpię by się kto znalazł/ aby tego nie wiedział.  
A gdy naprawić y mieścić w nim znowu Rzymianie roz-  
kazali/ w lat mniej aho więcej czterdzięci po pierwszym  
spustoszeniu/ za rebellij Żydow/ od Hadriana/ tylko co z  
ziemia nie jest zrownane/ y wszytka pospolu ziemia Żydow:  
sta: jako świadczy Joseph Nie wiele ich (prawi) zostało,  
ktorzyby śmierci ušli, Zamkow wielce sławnych pię-  
dziesiąt wywroczone, wsi blisko dziewięciu set osm-  
dziesiąt y pięć (które znaczne były y pełne mie-  
szkańców) złupiono y ogniem spustoszone: Męża w  
uścienkach y w samych potyczkach do pięćdziesiąt  
tysięcy pobito: głodem, chorobami y ogniem nie-  
zliczona wielkość poginęła: y tak niemal wszystko  
Żydowstwo do szczętu wygładzone.

Lecz jako Państwa y Rzeczypospolite odmianom y Bo-  
sticy potrzebie podlegają/ jasnie świadczy Isocrates on/  
Orator Grecki. Wielka jest (prawi) liczba przykładow/  
które nam to pokazują/ iż nie tylko prywatne rzeczy/ ale y  
pospolite częstym odmianom są podległe. Albowiem y my  
po spustoszeniu miasta naszego od dalkich narodow/ za pil-  
nym y ostrożnym sprawowaniem rzeczy naszych/ użliśmy po-

Josephus. l.  
6. & 7. de  
bel. Judai.

Orat. A-  
reop.

tegi Greckich Wiaiat. Lecz gdybyśmy o sobie siła rozu-  
mieć poczeli/ jakobyśmy zwyciężeni być nie mogli/ ledwo  
od zburzenia miasta zachować możemy. A Lacedemonczy-  
kowie małych y niesławnych miasteczek/ mścić swoy po-  
czatek/ życiem skromnym y czwiczaniem żołnierskim przy-  
šli do tego/ że Peloponesum posiadli: a potym w pychę y  
hardość się podniosły/ gdy Pany na ziemi y morzu zosta-  
li/ do takiegoż niebezpieczeństwa/ jako y my/ przyszli. Kto-  
kolwiek tedy wiadomy będąc takowych odmian/ a widząc  
jako takie potęgi zniszczone są/ jednak wsa ścisłościu plyną-  
cemu/ ten bez zmysłu jest. Oto ten nie jako Orator/ ale  
jakoby Prorok jakiś/ opisał odmiennosć rzeczy o ktorey też  
y Justinianus. Co jest (prawi) tak stałego między lu-  
dzmi, y co tak nieporuszonego, żeby żadney odmia-  
nie nie było podległe: a zwłaszcza gdzie pycha/ hardość/  
oszukiwanie/ niesprawiedliwość/ y inne występki w Państwie  
ktorym gniazdo sobie wścietaia.

Novel. 7.

Niech mi będzie wriadkiem w tym/ sławna ona Nu-  
mantia, Saguntum, Carthago, Athenæ, Thebæ, Tro-  
ia, y innych wiele/ ktore tymi występłami przyspieszyły  
sobie niedzne zniszczenie/ y wpadek srogi według onych słow  
Poety.

*Ceciditq; superbum  
Illum, Somnis humo sumat Neptunia Troia.*

Te morze sławne miasta/ ktore wielkich Krolow/ y  
ludzi meżnych mieszkania były/ już teraz są jaśninami zwie-  
rza dzikiego: aborriem okrom ruin ścian/ już tam nie nie  
wyrzysł.

Dan. 4.

Co porriem o Babilonie tak wielkim y zacnym mieście?  
z ktorego Nabuchodonozor/ ktory je zalezył/ tak się wyno-  
si: Izali nie to jest Babilon miasto one wielkie, kto-  
rem



rem ja zbudował za dom Krolewski? A to za czasow Alexandra Wielkiego/ albo troche przed nim/ wpadło/ od Persow wsiate/ y wywrocone. A tych czasow tak spustoszone jest/ że ci ktorzy ostatnie oglądali/ twierdzą/ iż nie okrom win nieznac: a podobna rzecz jest ku wierzeniu/ iż za Boskim sądem dla wielkich jakich grzechow jest zburzone.

Ze takich Konwersii, albo rączey ewersii, Bog Wszechmogący jest przyczyną, który sprawiedliwym swoim sądem nie dopuszcza, aby bez karania uchodziły frogie grzechy, których głową są niesprawiedliwość, y pycha.

**S**wiadczy prawdziwa powieść Syrachida: Krolestwo od narodu do narodu bywa przeniesione, dla niesprawiedliwości y krzywdy, y rozmaitych chytrości. **W** Izaiasa: **I**ż ustał, który przemagał, zniszczon jest nasmiewca, y podciąęci są wszyscy, ktorzy czuli około nieprawości. **O**to Nabuchodonozorowi grozi Bog: **T**obie się to mówi Krolu Nabuchodonozorze/ Krolestwo twoie odejdzie od ciebie tc. aż zrozumieś/ iż panuje nasyjśy w Krolestwie ludzkim/ y komukolwiek zachce temu je da.

Cap. 20.

Ijai. 29.

Dan. 41.

Także Krolestwo Izraelskie dla rozmaitych grzechow/ przeniosł Bog do Assyryczykow/ y lud tam wsiytek przeprowadził/ zostawirşy tylo lud Judyki pod Krolew swym. Jako się też stało z drugiem; kiedy Bog ziemię obiecana z Krolestwy jej podał Żydom. Nie było miasta/ ktoreby się Synom Izraelskim dobrowolnie podało/ krom Herveusis/ który mieścił w Gabaon. Bo wsiytkich Josue mo: ca dostat. Albowiem to był wyrok Pański aby stwardnia:

4. Reg. 17.

Josue 11.

ty serca ich/ iżby walczyli przeciw Izraelowi/ a byli po-  
razeni: a żeby nie zasłuzyli żadney krocści/ lecz tak zginali/  
jako był raskazał Pan Mojżesowi.

Wymrocił Kremu Bog/ y Państwo Macedoniskie/ dla  
nieznośnych występłow/ y grzechow sprośnych/ Ktorych peł-  
no było w Macedonczykach: tak jako y Egypckie Krole-  
stwo dla marnotrawnych Krolow/ niezbożnych/ cudzoło-  
stwy y insemi występłami zmozanych zniósł.

Herodot.  
Curtius.  
Fufin.

Epist. fol.  
554.

W spomina z inszych historykow Baroniusz/ iż Bryta-  
nia Roku Pánstkiego 446. dla grzechow ludu/ y Ducho-  
wienstwa od Piktow/ y Sztow wielce splądrowana/ y  
spustoszona była.

Za Panowania Arthaulpha Krola/ Gattowie na Sam-  
ey napadły z wielką kłeską ludu wszytkiego/ one splądrow-  
wali: Co Saluianus greckom duchownych przypisuje/ o  
Ktorych powiada/ iż gorzemi na on czas byli/ niż sami ich  
nieprzyjaciele Poganie.

Polydor.

Poslednieyszych zaś czasow/ pisał Kronikarz Angiel-  
skich rzeczy/ iż ta Prowincya wielce utrapiona była/ gdy  
Henryk wtory S. Thomása Kanthudrienskiego Biskupa/  
depnął zabić: y owsem iż potomstwo jego wielkimi kło-  
potami/ y rzędami obciążone było: nawet że wiele z nich  
(jako S. Bernat im przepowiedział) domowemu zradami/  
y wojnami poginelo: a że sam Krol/ gdy Synowie jego  
do nieprzyjaciol się przedali/ y wojne przeciw jemu podnie-  
śli/ wielce w Anglii famey był wśmianeny.

Jeśli się też Szotskiey ziemi przypatrzamy/ y rzeczom/  
które nie dawnych czasow tam się stały: naydźmiemy/ iż ona  
krótka wielce/ po ki wiarę Katolicką wcielonec trzymad-  
ła: lecz skoro niezbedna herezya noge swa tam wstała/  
BOG

**B**OGA za grzechy ią wielce pokarał/ y spustoszył onś mie:  
czem y ogniem: także y samym Panom tamecznym/ ciężko  
się stragaść BOGA dała znać. Niech czyta kto chce relacy:  
ey Botery część czwarta/ Księgi pierwsze/ Scottia.

Pokazałem już ogulem wywrocenia, albo przy:  
najmniey odmian Państw przykłady: teraz z o:  
sobna sposoby niektore od BOGA przepuszczone  
na zgubę rzeczypospolitey, wywiode, a  
naprzod iż przez pożar niszczeią.

**S**A bormiem/ mowi Syracidea/ Duchowie na pomstę  
stworzeni/ Ogień, grad, śmierć, zęby okrutnych *Ecclef. 39.*  
zwierząt, y niedźwiadkowie, y węzowie, y miecz zem:  
stły na wytracenie grzesznych.

W Carogrodzie czasu Leoná Cesarza/ kiedy tam nie:  
zmierzonych złości/ y grzechow pełno było/ taki się ogień *Ex Evagr.*  
wyszedł ze wszytkiego miasta ozdoby/ tak prywatne/ jako  
y pospolite w popiół się obróciły/ z wielkim strachem/ y  
żałością patrzących na to Obywatelom/ a trwał ogień  
dż do czwartego dnia/ który żadnym sposobem na ten czas  
nie mógł być ugaszony.

Za panowania zaś Nerena w Rzymie taki był ogień *Tacit. lib.*  
opanował miasto/ iż (jakom wyżej już powiedział) że czter:  
naście części miasta/ cztery ledwo zostały: trzy z ziemią  
się porównały/ a z siedmiu niektore tylko części domow o:  
sierpane y napoly pegerzale otrzymały się. Potym znowu  
pod Tytussem z ziemie ogień wypadł/ Kościoły Serapi:  
dis, Ildis, Neptuni, Jovis, w Capitolium/ y inśe z wie:  
la ozdób Rzymskich popadł/ jako Cieplice Agryppy/  
Theatrum Balb, Scena Pompeiusa/ Oktawiey Biblio:  
teka tc.



*Senec Epist.*  
9.

W Francyi/ za tegoż Clerona/ Lugdun miasto (na on  
czas/ ba y teraz zacne y sławne) jedney nocy tak barzo po-  
gorzało/ że ani ścistu onego nie zostało.

*lib. 5.*

W Polsce także Krakow niegdy wszytek był zgorzały  
jako świadczy Cromerus.

*Lib. 19. de  
subtilitate.*

Także w Niemzech miasto Schiltacum/ 10. dnia Kwie-  
tnia/ Roku 1553. wszytko ogniem wpadło/ od czarownicy  
( jeśli Kardanowi wierzymy ) zapalone.

A nie skutając dawnych przykładow/ świeższych czasow  
Sztokholm wszytek zgoła pożarty jest od ognia/ który z nie-  
ba na chata jedne wpadł/ w małym czasie tak się wzniósł  
po wszytkim mieście/ a w południe samo/ iż za cztery go-  
dziny z miasta pole równe wznosił. Nie mylą się podobno  
ci/ którzy rozumieją iż ta Paźń Boża na Sztokholm przysła/  
za wielkie fawory jego ku Heretykom: a ja temu rozumiem/  
że y to pomogło: iż jako powiadała/ rada tego miasta nie-  
chciała słuchać bluźnierstwa przeciw Najświętszey Pannie/  
Matce Bożej.

*A. 1610.*

*Słowa X.  
Andrzeja  
Rudominy  
Śc. JESU.*

Nie godzimi się opuszczać y Wilna, miasta stołec-  
znego w Litwie; ktore B.O.G, (wie on za jakie grze-  
chy) tak ciężkim ogniem przed kilka lat pokarał, iż  
odjąwszy ludziom pamięć sposobu zwykłego bronie-  
nia w takich raziech, za kilka godzin popiołem one  
niemał wszystko osypał, zostawiwszy tylo małą  
część miasta nienaruszoną; tak że y Kościo-  
łom swym nie sfolgował, y Zamkowi wspaniałemu  
Krolewskiemu nieprzepuszczając. A lud wszytek  
zapomniałszy ratowania majątności, y gaszenia do-  
mow swych, z gor patrzył na upad, y nieszczęście  
albo niszczenie zacnego Miasta swego, y karanie grze-  
chow

show swych widziat. Pálec to był Boski tylo, o Wilniane! tak ciężki, co mniemaćie, jako ręká jego nie będzie cięższa? Oczyszczayćie tedy dobrowolną pokutą grzechy wáśze, y wyrzeczeniem się onych: á oczyszczenia przez ogień, pożary, y insze tym podobne káźni Boże, nie czekayćie. A ty o Boska mocy nie rościągay frogości twej nad niedotężnościami nálzemi: przepuść káranie, surowość odmién w łaskáwość, á przez tę roznieć ogień miłości w sercach ludzkich, aby miłością zapálone ku tobie, báły się obrażać grzechami możność twą, a páłały płómeniem ku dobroći twej nieugaszonym.

Przystępuie ktemu trzęsienie ziemié, frogi záiste zápálczywości Boskiej bicz.

**W**ielekroć (prawi Seneká) w Azji/ wielkroć w Achai miasta jednym trzęsieniem ziemié upádły? wiele miasteczek w Syrii? wiele w Macedonij przypadło? Cypr wielkroć tym káranie spustošony? wielkroć Páphos sámó w sobie zapádło? często nam dáwáno znáć o zgu-  
bie całych miast.

Epist. 97.

Ant sie myli w tym Seneká: abowiem y Orossus piše/ iż cztery miasta w Azji/ trzy w Galacyi/ dwie w Grecyi/ trzęsieniem ziemié wyrrocone są: á w Sycylii okrom wiela miast 25000. ludzi zginsło.

7. Cap. 12.

Jawný też w Antyochyi przykład/ Ktora Roku się: dmego Justyniana Cesarza wszytká zgola upádła trzęsieniem ziemié/ po Którym wystąpił ogień/ jako piše Evagrius: Ten wszytko/ co z pierwszey Kłeski zostało/ pożarł y táf w małym czásie/ wszytko miasto táf wielkie upádło/ pospo-  
lu z šesćiądziesiąt tysiecy ludzi.

Ex Grego.  
Turen 10.  
cap. 54.  
Baron. in  
Ann. Chri-  
sti 111.

Także

Secret 4.c.  
10.

Także Nicea która często w prawdzie trzęsieniem ziemi trapióna była/ ale na koniec Roku 372. w niwecz wy-  
wrocona jest.

3. Annal.  
An. 358.

Nicodemia też głowa miast Bytyńskich czasu Pánowd-  
nia Constancyusa/ nie rozwalona tylo/ ale pożarta jest  
trzęsieniem ziemi/ jako świadczy Ammianus lib: 17. Kto-  
rego słowa pełne strachu wypisał Baroniusz Bościelny Kro-  
nikarz.

In Gordian

Było też we Włoszech czasu Gordiana Cesarza trzęsie-  
nie ziemi tak strasne/ jako piše Capitulinus: iż rozstapi-  
wszy się ziemia/ wielkie miasto z mieszczany wespół pożarła.

An. 1606.  
April. 8.

Doznáło też nie dawno tej kázi/ wielkie/ możne/ y  
wspániale w Bírbaryi miasto názwane Maryua, które zá-  
trzęsieniem ziemi wespół ze dwiemaśy tysiący ludu (mie-  
dzy Ktorem/ y sam Krol/ y Senatorowie) w małym czasie  
pożarte jest. Záprawda podobna rzecz ku wierzeniu/ iż  
tak skárane jest/ dla wielkiego tyranstwa Krola/ Które on  
wykonał przez zamordowanie Bráta Bernardyna Augusty-  
niana/ człowieka światobliwego: Którego pracą y stará-  
niem/ wiele w oney Kradinie ludzi/ do wiary swey świętey  
Bog był przywiódł/ Ktorzy pospół z Káznodzieicą swym  
środze y okrutnie potráceń sa.

Obrácam się już do Syrii/ Która wśyště tak dalece  
to złe utrapilo/ że wiele miast/ y miasteczek niezliczona lic-  
ba/ z gruntu wywroćito/ á nabaziey okolo Cylicyi/ Jsau-  
ryi/ y Celezyryi. Abowiem w Cylicyi Manistie z wie-  
la miasteczek z ziemi porównáło: Maresya obalilo z przyb-  
miesćciámi: tak że niektórych ledwo jakie znáki zostáły:  
Zbijáły się mury y wieże/ á gdy większe domy upadáły/  
niezmierna škoda w ludzích się działa/ y tak miásta zá-  
stáły



stały się jakoby kupa kamieni y potarby swe mieszkańce  
zstały grobem pobitych. Bał się już lud przelać miasta-  
nia w miastach/ y domach: uciekał z nich obawiając się u-  
padnięcia: a to nie tylko w jedney krainie było/ ale już do  
wschodnich Państw razarza węgla była.

Leżała się serce wspominając sobie na takie kazi Bo-  
że/ a przecie jeszcze daleko ich wiscey nadyje/ w dawniey-  
szym wieku poszukiwamy. Ja przerywając rzecz/ obro-  
ć do insey części kazi Bożej.

Wszelkie choroby, y zaraży, jako bicz na uká-  
kárání przepuszcza na nas BOG

Wszemogący.

**P**ierwszy Donoras: iż w Murzynskiej ziemi za czasu Gallusa  
y Woluzjana Cesarzow/ tak się było powietrze zdźwistało/  
że przez lat piątąście wszystkie Rzymskie osady wygubiło.

W Grecyi zaś za czasu Michała Duży/ tak się srogie po-  
wietrze rozjarzyło było/ że ci co zostawali żywi/ nie mogli  
sprostać grzebieniu umarłych.

A o Ponicy y Sardynij co powiem? Żab tak wielkie  
mnóstwo tam ze dżdżem spadło (jesli Authorowi wierzymy)  
że dla wielkiej liczby ich y smrodu/ musieli mieszkańcy no-  
wych sobie osiadłości szukać. Co się też y Artariotom  
stało/ jako świadczy *Diodorus Siculus*.

Eufat in  
Ili l. 3.

Stawne ono y zacne Miasto Babilon/ iżali się nie sta-  
ło jakoby jaskinia/ y lożyściem plugawego zwierza? Słu-  
chay co przepowiedziano o nim: Nie będą w nim mie-  
szkać aż do końca, y nie będzie założone aż do ro-  
dzaju a rodzaju, ani tam rozbić namiotow Arabczyk,  
ani tam Pasterze odpoczywać będą, ale tam odpo-  
czywać

Ist. 13.

T

czywać będą beſſye, y będą pełne domy ich. Smer-  
kby: tam będą mieſzkać Seruſowie; a koſmać tam  
będą ſkakać; y będą ſię ożywać puhać w domiech  
jego; a Syreny w pałacach roſkoſznych. Blisko jeſt,  
a przyidzie czas jego; a dni jego nie przewloką ſię  
daleko.

Exod. 7. 8.  
9. 10.

Pharaona y lud Egypſki iſali nie żabami/ muchami/ y  
ſaranczami. ~~BOG PARUŁ~~

lib 8. Nat.  
Hiſt. cap.  
29.

Piſe też Plinius (wſtawſzy powieſć z Hiſtorii Ma-  
rtona) y wiele miast wſpomina/ Ktore utrapione były od  
zwierząt rozmaitych jako iż w Hiſpanii od Rolikow  
miasto iedno było podkopane/ a w Ceſſalicy od Kretow/ we  
włoſech miasto od wojow wyginęło, takżę y inſe od nie-  
dzwiadkow rć.

A inſych przykłaadow y wſpiczać tu ſzkoda/ Ktora to-  
jaśnie poſkazuje/ iż on Tworca rodzaia ludzkiego/ mocy y  
ciłyż żyjąca czasem nad ludzimi/ y nad rzeczami ludzkiemi.  
Ponieważ wiſimy iż z podłych miasteczek wzbudza wiel-  
kie miasta y Państwa zacne/ y znou je do upadku przy-  
wodzi/ jako ſię mu y Kiedy podoba/ Ktoremu nie nieſpra-  
wiedliwego podobać ſię nie może. Przeto z iego woli/

*Augeſcunt alie gentes, alie minuuntur.*

Lucret:

Jedne narody wywyżſzają ſię a drugie upadają.  
Jakoż ſtoi teraz/ y Kwiecie Tureckie Państwo/ Ktore je-  
dnak w Krotkich latach/ jako y wiele inſych/ od ciężaru  
ſwego y wielkości zbytniej upaść muſi.

O jako ci głupiego y błędnego ſa mniemania/ Ktorzy  
Państw/ miast/ y Rzeczypoſpolitych odmiany y zguby  
gwiazdom niewiem jakim y Biegom niebieſkim przypisują/  
a nie temu/ Ktory Niebo/ Morze/ Ziemię/ y wſytko co na  
nich

nich jest/ rozmańcie chciat sam jednem sprawu/ y rozja-  
dza. Albowiem kiedyby przyrodzona influencja niebieskich  
moga stanowiły sie y ginęły Państwa/ państwomby sposo-  
bem y jednakiem bywały te odmiany: lecz wida jest sposo-  
bow do powstania/ y zgaby ich. Przeto influencje niebie-  
skich obrotow nie mogą tego sprawować. A owsem stro-  
fnie BGS Babilon/ który praktyka Wiedzbazow y gucia-  
zdarzow/ wieczne sobie panowanie obiećował. Stoy (pra-  
wi) z czarowniki twoimi, y z mnożstwem czarow  
twoich, w którychś się obierała od młodości twej,  
aż do co pomoże, albo będziesz mogła być silniey-  
szą. Ustaś w mnożstwie rad twoich: niechay stana,  
niechay cię zbawia, Praktykarze niebiescy, którzy się  
wiecej przypatrowali gwiazdom, y rachowali Księży-  
ce, aby z nich przepowiadali, co na cię miało przysć.  
Oto stali się jako zdźbło, ogień ie spalił, nie wybawia  
dusze swojej z ręki płomienia &c.

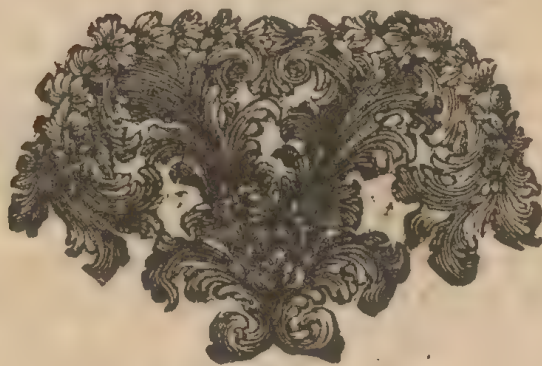
Isai. 37.

Inne dowody/ które takie omylne mniemanie łacno  
się potona/ ma Thomas S. I. par. quat II. Et lib. 3.  
contra Gentes Cap. 85. Co też Petr. Gregorius lib. 21.  
Cap. 9. de rep. tak dostatecznie/ y tak ręczenie wywodzi/  
że niemasz nic czego by tam w tej materii nie dostawało.  
Mnie na tym dość będzie/ żem dotknął w krotce/ y okazał  
iż Państwa/ y Rzeczypospolite wpadają/ y zniszczone bywa-  
ją przez moc większą/ to jest przez BGS samego/ y Pa-  
na wszystkich rzeczy/ który nie tęgą się możności żadney Job: 12.  
który pas rycerski Krolom odpasuje, a powrozem  
przepasuje biodra ich: jako ten który według możnego  
wpodobania swego, przez subordynowane sposoby odmienia  
y owsem czasem/ y wywraca te rzeczy/ w których fałszywe



niektory szczęście swe poſtadają: to jeſt/ nie ſtala y nie  
 pewna moſzność rzeczy ziemſkich. Prawdziwie ci ſzczęśliwi/  
 ktorzy naprzod o chwałę BOŻĄ/ a potym o całość ludu  
 ſwego jedyne ſtanie mają. To bowiem jeſt o Monar-  
 chowie/ co was do wiecznego/ a nigdy nie wſtaigcego pa-  
 nowania przywodzi: gdzie ſam Krol nad Krolmi, y Pan  
 nad Pany, ktory ſam jeden ma nieśmiertelność, żyje y  
 Kroluje z ſwiętymi obywatelami/ w pokoju y radości:  
 Ztoremu niech ſis ſtanie wſełka cześć  
 y Panowanie wieczne.

**BOGU y Nayſwiętſzey BOGA-RO-  
 DZICY ze Wſzytkiemi Świętymi  
 na Cześć, Amen.**



y nie  
liwi/  
ludu  
lonar:  
go pa:  
Pan  
yie y  
ści:

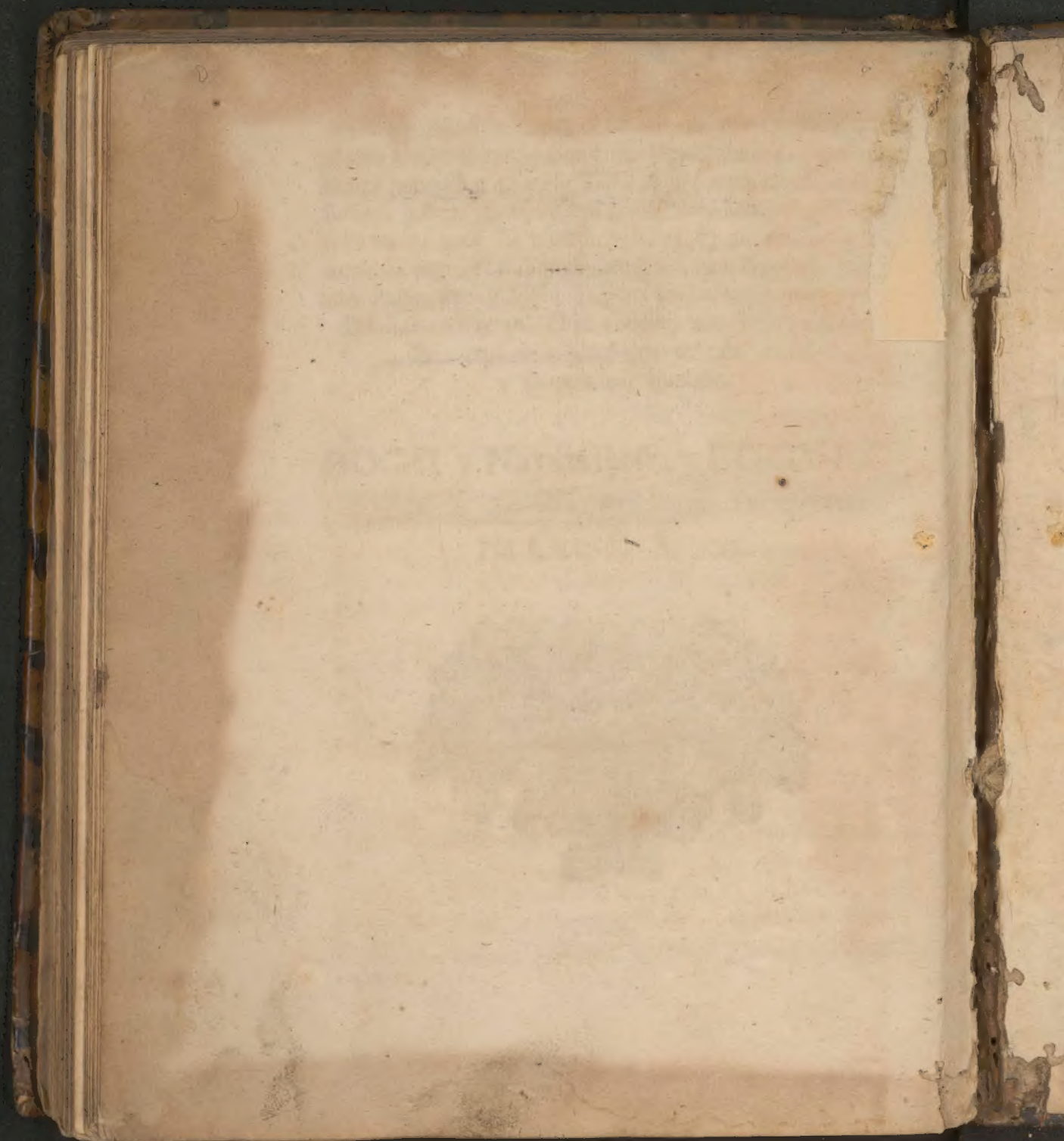
RO-  
i

*Kapłani i Księża*  
*Wojewoda*  
*Wojewoda*  
*Wojewoda*  
*Wojewoda*

BOGI y Należytecy BOGA-RO-  
DZICT y Wskazywacym  
in Order









Biblioteka Jagiellońska



stdr0019342



